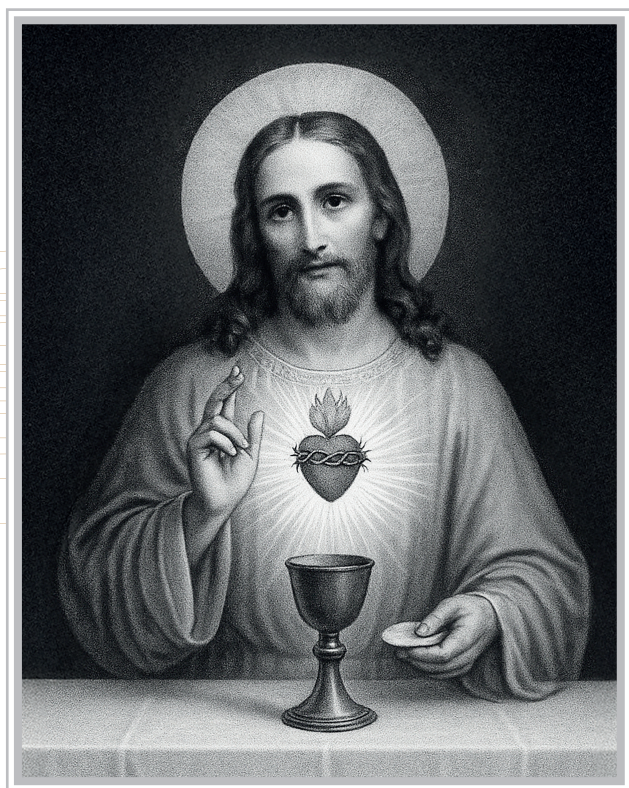


O. LEON JAN DEHON

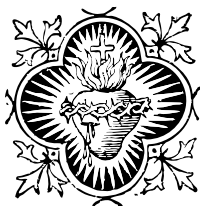


KAPŁAŃSKIE SERCE JEZUSA



Kapłańskie Serce Jezusa

O. Leon Jan Dehon



Kapłańskie Serce Jezusa

Kraków 2025



WYDAWNICTWO KSIĘŻY SERCANÓW

TYTUŁ ORYGINAŁU

L. Dehon, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Trente-trois méditations destinées particulièrement aux Prêtres et aux Clercs*, Casterman, Tournai 1907, w: L. Dehon, *Œuvres Spirituelles*, t. 2, Edizione Andria – Collegio Missionario S. Cuore, Andria 1983, s. 517-628.

KRYTYCZNA WERSJA ELEKTRONICZNA:

Le Cœur sacerdotal de Jésus,

<http://www.dehondocsoriginals.org/publicati/OSP/OSP-CSJ-0002-0005-8060205> (odczyt z dn. 05.11.2024 r.).

TŁUMACZENIE Z JĘZYKA FRANCUSKIEGO

ks. Krzysztof Witek SCJ

KONSULTACJE DOTYCZĄCE TŁUMACZENIA Z JĘZYKA FRANCUSKIEGO

ks. Zdzisław Pławecki SCJ

OPRACOWANIE, WPROWADZENIE I REDAKCJA

ks. Leszek Poleszak SCJ

IMPRIMI POTEST

Warszawa, 22.04.2025 r., L.dz. 91/2025

ks. Sławomir Knopik SCJ

provincjal

ISBN 978-83-7519-704-4

© 2025 Wydawnictwo Księża Sercanów

ul. Saska 2, 30-715 Kraków

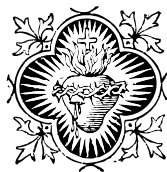
tel./fax: 12 290-52-98

e-mail: wydawnictwo@sercanie.pl

sklep@sercanie.pl

wydawnictwo.sercanie.pl

Druk: EKODRUK, Kraków 2025



Ks. dr Leszek Poleszak SCJ

Wprowadzenie do polskiego wydania dzieła o. Leona Jana Dehona pt. „Le Cœur Sacerdotal de Jésus”

Niemal wszystkie dzieła społeczne o. Leona Jana Dehona zostały opublikowane między rokiem 1894 (*Manuel social chrétien*) a rokiem 1900 (*La Rénovation sociale chrétienne*). W przypadku dzieł duchowych okres publikacji był znacznie wydłużony i obejmował zakres od roku 1896 (*La Retraite du Sacré-Cœur*) aż do roku 1923 (*Études sur le Sacré-Cœur*).

Dzieło *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Trente-trois méditations destinées particulièrement aux Prêtres et aux Clercs* zostało opublikowane w 1907 roku¹. W wydaniu zbiorowym dzieł o. Leona Jana Dehona tekst ten możemy odnaleźć w drugim tomie *Œuvres Spirituelles*². Współcześnie dzieło było wydawane kilkakrotnie, także w nowożytnych tłumaczeniach.

¹ Por. L. DEHON, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Trente-trois méditations destinées particulièrement aux Prêtres et aux Clercs*, Casterman, Tournai 1907.

² Por. TENŻE, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Trente-trois méditations destinées particulièrement aux Prêtres et aux Clercs*, w: *Œuvres Spirituelles*, t. 2, Edizione Andria – Collegio Missionario S. Cuore, Andria 1983, s. 517-628.

W oryginalnym języku francuskim zostało ono opublikowane ponownie w 2015 roku³. Ponadto ujrzało światło dzienne również w języku angielskim⁴, hiszpańskim⁵, portugalskim⁶ oraz włoskim (fragmenty)⁷.

Tłumaczenie polskie zostało opracowane na podstawie wydania krytycznego przygotowanego przez Centrum Studiów Dehoniańskich (Centro Studi Dehoniani), opublikowanego na stronie internetowej zawierającej zbiór tekstów o. Leona Jana Dehona: <http://dehondocsoriginals.org/>⁸. Było ono także konsultowane ze wspomnianym wcześniej wydaniem, umieszczonym w drugim tomie *Œuvres Spirituelles*, ze

³ Por. TENŽE, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Trente-trois méditations destinées particulièrement aux Prêtres et aux Clercs*, Editions SCJ Clairefontaine Heimat und Mission, Clairefontaine 2015, ISBN: 9789995991364.

⁴ Por. TENŽE, *The priestly heart of Jesus. Thirty-three meditations composed especially for the use of priests and clerics*, Sacred Heart Monastery, Hales Corners (Wisconsin) 1947, <https://www.dehondocsinternational.org/#/pdf/the-priestly-heart-of-jesus> (odczyt z dn. 05.11.2024 r.).

⁵ Por. TENŽE, *El Corazón sacerdotal de Jesús. Treinta y tres meditaciones destinadas particularmente a los Sacerdotes y a los Clérigos*, Editorial El Reino, Torrejón de Ardoz 1907, <https://www.dehondocsinternational.org/#/pdf/el-corazon-sacerdotal-de-jesus> (odczyt z dn. 05.11.2024 r.).

⁶ Por. TENŽE, *O Coração Sacerdotal de Jesus. Trinta meditações destinadas particularmente aos sacerdotes e aos clérigos*, Noviciado SCJ, Aveiro 2010, <https://www.dehondocsinternational.org/#/pdf/o-coracao-sacerdotal-de-jesus> (odczyt z dn. 05.11.2024 r.).

⁷ Por. TENŽE, *Il Cuore sacerdotale di Gesù*, w: TENŽE, *Si all'amore nel Cuore di Gesù*, Sacerdoti del S, Cuore di Gesù Provincia Italiana Settentrionale e Meridionale, Milano 1985, s. 225-316.

⁸ Por. TENŽE, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/OSP/OSP-CSJ-0002-0005-8060205> (odczyt z dn. 05.11.2024 r.).

względu na drobne błędy edytorskie, jakie pojawiły się w wydaniu internetowym.

Ojciec Leon Jan Dehon w *Notes quotidiennes* dwukrotnie wspomina o swym dziele *Le Cœur Sacerdotal de Jésus*. Pierwszy raz czyni to podczas pobytu w Rzymie w 1906 r., kiedy to podjął działania w celu zatwierdzenia *Konstytucji Zgromadzenia*. Po wymienieniu wszystkich kroków, jakie poczynił w tym celu w Stolicy Apostolskiej, zauważa: „W oczekiwaniu kończę pisać moją pracę na temat *Cœur Sacerdotal de Jésus* [Kapłańskie Serce Jezusa]”⁹. W 1908 r., będąc nadal w Wiecznym Mieście, z nieukrywaną radością notuje: „30 stycznia jest wielkim dniem. Mam audiencję u papieża. (...) Ofiarowuję ojcu świętemu¹⁰ moją książkę *Le Cœur Sacerdotal de Jésus* [Kapłańskie Serce Jezusa]. Chwali temat. Jezus – mówi – jest prawdziwie kapłanem *par excellence*. Zacerpnie z tej książki temat do swych medytacji na miesiąc”¹¹. Zdaniem ks. Andrea Tessarolo SCJ, wybitnego znawcy duchowości sercańskiej, ta „mała książka” wraz z dwutomowym *L'année avec le Sacré-Cœur*¹², wydanym dwa lata później (1909), zalicza się do najważniejszych dzieł o. Leona Jana Dehona¹³.

⁹ L. DEHON, *Notes quotidiennes*, zeszyt XX, 31, w: L. DEHON, *Zapiski codzienne*, t. 3, 1901-1910, tł. D. Śliwa, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2022, s. 196.

¹⁰ Chodzi o św. Piusa X.

¹¹ L. DEHON, *Notes quotidiennes*, zeszyt XXIV, 15, 17, w: L. DEHON, *Zapiski codzienne*, t. 3, dz. cyt., s. 425.

¹² Por. L. DEHON, *L'année avec le Sacré-Cœur. Méditations pour les jours de l'année selon l'esprit du Sacré-Cœur, d'après l'ordre liturgique et les fêtes des principaux saints, à l'usage des ecclésiastiques, des religieuses et des personnes pieuses*, t. 1 i 2, Casterman, Tournai 1909.

¹³ Por. A. TESSAROLO, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Un petit livre du P. Dehon*, w: Y. LEDURE (red.), *Léon Dehon – dynamique d'une fondation religieuse. Expérience présentes – perspectives d'avenir*.

Kapłaństwo Jezusa Chrystusa

Już we wstępie autor *Le Cœur Sacerdotal de Jésus* podkreśla, że tematem dzieła jest kapłaństwo Jezusa Chrystusa w świetle nabożeństwa do Jego Najświętszego Serca, którego streszczeniem jest słowo „miłość”: „Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa odnosi się do wszystkich tajemnic i wszystkich stanów naszego Pana. Wyjaśnia wszystko jednym słowem: miłość” (1)¹⁴. Punkt wyjścia stanowi natomiast stwierdzenie, że Serce Jezusa jest sercem kapłana: „Serce Jezusa jest zatem przede wszystkim sercem kapłana i było właściwe, aby kapłani czcili je w ten sposób” (12). Jezus jest kapłanem dzięki miłości, która rozpala Jego wnętrze i pobudza Go do działania: „Jest Nim przede wszystkim przez swoją miłość, przez swoje Serce, którego całe życie wyczerpuje się w obowiązkach, jakie pełni wobec Ojca w naszym imieniu. Wszystkie Jego dzieła zbawienia są tak cenne dla Jego Ojca, ponieważ pochodzą z Jego Serca i są ożywione Jego miłością” (3)¹⁵.

Rozważania o. Dehona możemy podzielić na dwa zasadnicze tematy:

- Jezus Chrystus odwieczny kapłan (medytacje 1-6),
- Jezus Chrystus – kapłan w całym swoim życiu – wzór i ideał dla wszystkich wierzących (medytacje 7-33).

Główną treścią doktrynalną rozważań, które o. Leon Jan Dehon podejmuje zwłaszcza w pierwszych sześciu medytacjach, jest zagadnienie odwiecznego kapłaństwa Jezusa

Session d'études à Clairefontaine septembre 1995, „Clairefontainer Studien” 1, Clairefontaine 1996, s. 97.

¹⁴ Użyte numery odnoszą się do numeracji akapitów w wydaniu internetowym dzieła oraz w tym tłumaczeniu polskim (dalej: CSJ).

¹⁵ Por. A. TESSAROLO, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus...*, dz. cyt., s. 98.

Chrystusa. Jezus zostaje ukazany jako kapłan już w intymnym życiu Trójcy Przenajświętszej, ponieważ jako Syn Ojca Przedwiecznego jest „odblaskiem chwały Ojca” (por. Hbr 1,3). „Syn jest wieczną chwałą Ojca: «*Splendor gloriae et figura substantiae ejus* [Odblask Jego chwały i odbicie Jego istoty]» (por. Hbr 1,3). Czy bycie tą chwałą, umiłowanie tego stanu, oddawanie się mu i pełnienie aktu miłości, który wyraża upodobanie wobec Tego, który jest zasadą tego stanu, nie jest sprawowaniem pewnego rodzaju kapłaństwa w odniesieniu do Niego?” (16). Jednak to moment wcielenia Syna Bożego sprawia, że Jego kapłaństwo może się w pełni realizować. Przyjmując ludzkie ciało, w pełni ofiarowuje się Ojcu w darze, co czyni Go zarówno Kapłanem, jak i Ofiarą (Hostią). Rozważania prowadzą autora do wniosku: „Otóż, ze wszystkich Osób Boskich słuszne jest, żeby to Syn wcielił się, aby stać się najwyższym Kapłanem stworzenia. Jest do tego przygotowany przez samą naturę swego synostwa, które ma być chwałą Jego Ojca. «Aby uzyskać to Boskie kapłaństwo – mówi Bossuet – trzeba jedynie narodzić się z Boga; a Ty, o Jezu, masz swoje powołanie przez swoje odwieczne zrodzenie»” (24). I dodaje dalej: „W jakimkolwiek stanie rozważamy ofiarę Jezusa Chrystusa (...) czy to w łonie Dziewicy, czy na krzyżu, czy to w Eucharystii, czy w niebie, to zawsze Duch Święty jest Tym, który konsekruje ofiarę lub ją spala” (37).

Często powtarzające się w rozważaniach stwierdzenie, że Jezus otrzymał kapłańskie Serce, wyraźnie wskazuje na to, że Założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego inspirację do swych medytacji czerpie ze Szkoły Francuskiej. Kapłańskie Serce Jezusa jest stale ożywiane miłością. W tym Sercu, poprzez działanie Ducha Świętego, Jezus przyjmuje z miłością swą misję kapłańską. „Duch Święty jest autorem całego świętego człowieczeństwa Jezusa. Poświęcił Jezusa całkowicie. Konsekrował Go i uczynił cał-

kowie Kapłanem i Ofiarą. Jednak działanie Ducha Świętego w szczególny sposób koncentruje się na sercu” (35). Taką ideę kapłaństwa o. Leon Jan Dehon czerpie od św. Jana Eudes¹⁶ oraz o. Charles’a Sauv ¹⁷. Zgodnie z tymi inspiracjami, w Sercu Jezusa należy szukać źródeł działalności kapłańskiej Jezusa Chrystusa oraz cech Jego miłości, która najpełniej objawia się w tajemnicy paschalnej, w Eucharystii oraz w życiu Kościoła¹⁸. Kapłaństwo Jezusa przenika całą Jego istotę, a Jego centrum jest Serce Zbawiciela¹⁹.

Jezus – Kapłan jest wzorem dla wszystkich wierzących

Kolejne rozważania o. Dehona (medytacje 7-33) służą autorowi do przedstawienia kapłańskiego Serca Jezusa jako modelu dla poszczególnych grup osób, zwłaszcza zaś seminarzystów i kapłanów. Dziecię Jezus staje się wzorem posłuszeństwa dla dzieci; młody Jezus, uczący się w szkole rabinistycznej – to ideał studenta, zwłaszcza seminarzysty; relacje Syna Bożego wobec innych osób stają się wzorem działania duszpasterskiego. Jak zauważa ks. A. Tessarolo SCJ, tekst jest tu nieco mniej przesiąknięty głęboką teologią i nie

¹⁶ „W swojej pięknej książce o godnym podziwu Sercu Maryi, czcigodny Ojciec Eudes często mówi nam o Boskim Sercu Jezusa. «Jego Boskie Serce – mówi – jest tym, które nasz Zbawiciel odwiecznie ma w cudownym łonie swego Ojca; ono jest jednym sercem i jedną miłością z sercem i miłością Jego Ojca; i z tym sercem i tą miłością jest źródłem Ducha Świętego»” (18). Por. *Cœur admirable*, księga XII. Zob.: J. EUDES, *Le Cœur admirable de la très sacrée Mère de Dieu ou la dévotion au très saint Cœur*, t. 1 i 2, Jean Poisson, Caen 1681, s. 762.

¹⁷ Por. CSJ 60-63.

¹⁸ Por. A. TESSAROLO, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus...*, dz. cyt., s. 99.

¹⁹ Por. *Szósta medytacja: W kapłaństwie naszego Pana trzeba brać pod uwagę przede wszystkim Jego Serce*, w: CSJ 57-66.

nawiązuje do bogatej doktryny Szkoły Francuskiej, do której autor odnosi się w innych dziełach, zwłaszcza w *Couronnes d'amour*²⁰. Bardziej etyczna niż mistyczna wizja Jezusa Chrystusa ukazana w tych medytacjach, rozszerza w ten sposób perspektywę, wskazując zwłaszcza na Jego posłuszeństwo w różnych wymiarach życia, z uwzględnieniem obowiązków społecznych i patriotycznych wobec swego narodu. Elementy duchowości kapłańskiej Jezusa służą Założycielowi do podkreślenia Jego troski i miłości do ubogich i grzeszników, relacji do drugiego człowieka, życia modlitwy, uczestnictwa w kulcie liturgicznym, duszpasterstwa. Łatwo więc można zauważyć, że choć medytacje są skierowane przede wszystkim do kapłanów i osób przygotowujących się do kapłaństwa, autor odnosi się zarówno do kapłaństwa służebnego, jak też pośrednio do kapłaństwa powszechnego wszystkich ochrzczonych, choć to drugie zostało przez niego jedynie zasygnalizowane²¹.

Kwestię jedynie pobieżnego wspomnienia kapłaństwa powszechnego zauważa ks. Andrea Tessarolo SCJ, zdaniem którego temat ten jest istotny w duchowości założonego przez o. Dehona Zgromadzenia, które obejmuje zarówno kapłanów, jak też braci zakonnych. Jego zdaniem ks. Sylvain Marie

²⁰ Polskie tłumaczenie tego dzieła: L. DEHON, *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, t.1. *Wcielenie*, tł. J. Stoszko, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2018; TENŻE, *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, t.2. *Męka*, tł. J. Stoszko, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2019; TENŻE, *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, t.3. *Eucharystia*, tł. J. Stoszko, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2018.

²¹ „Wszyscy święci w niebie, wszyscy święci na ziemi i w czyśćcu, wszyscy chrześcijanie mają tylko jedno Serce w naszym Panu, Serce kapłańskie, które składa Bogu hołd, miłość i ofiarę: „*Hoc [enim] sentite in vobis quod et in Christo Jesu* [Niech będzie w was to dążenie, które było w Chrystusie Jezusie] (Flp 2,5)”. CSJ 5.

Giraud²², z którego dzieła *Prêtre et Hostie* o. Dehon czerpie inspirację, podkreśla rangę kapłaństwa powszechnego znacznie obszerniej²³. W rzeczywistości jednak temat ten zostaje przez ks. Giraud jedynie zasygnalizowany w aspekcie ofiary: „Każdy chrześcijanin jest kapłanem nie po to, aby ofiarować Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, ale jest kapłanem, ponieważ na mocy chrztu stał się uczestnikiem tej Boskiej ofiary. I jest kapłanem, aby ofiarować siebie jako ofiarę, w jedności z ofiarą Jezusa Chrystusa”²⁴.

Takie ujęcie uczestnictwa w ofierze Jezusa Chrystusa jest charakterystyczne dla o. Leona Jana Dehona, dla którego duchowość oblacyjna stanowi jedną z cech wyróżniających charyzmatu Zgromadzenia. W *Le Cœur Sacerdotal de Jésus* Jezus – Kapłan zostaje ukazany jako „oblatus” – gorliwy, bardzo oddany. Autor stawia więc przed oczami czytelników doskonały przykład wiernego i dyspozycyjnego kapłana i duszpasterza, który bardziej niż pełniącym urząd kapłański jest sługą człowieka i wspólnoty. Z jego troski o prymat życia teologicznego, zwłaszcza jego źródła, którym jest bezinteresowna miłość, rodzi się cała działalność ludzka, religijna i społeczna²⁵.

²² Ks. Sylvain Marie Giraud (ur. 30 września 1830 r. w Éguilles, zm. 22 sierpnia 1885 r. w Tarascon) – francuski kapłan, przełożony generalny misjonarzy Notre-Dame de la Salette (1865-1876), autor licznych publikacji teologicznych.

²³ Por. A. TESSAROLO, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus...*, dz. cyt., s. 100-103.

²⁴ S. M. GIRAUD, *Prêtre et Hostie. Notre-Seigneur Jésus-Christ et son prêtre considérés dans l'éminente dignité du sacerdoce et les saintes dispositions de l'état d'hostie*, t. 1, *Préface*, Delhomme & Briquet Editeurs, Lyon-Paris 1885, s. XVI. Nieco szerzej zagadnienie uczestnictwa w kapłaństwie Jezusa Chrystusa zostało rozwinięte w księdze 2, rozdział 1, tamże, s. 241-250.

²⁵ Por. CSJ 29, 211-220.

Wzór kapłana Jezusa Chrystusa, który z miłością ofiaruje się Ojcu jako ofiara wynagradzająca za grzechy człowieka, stanowi stałą inspirację dla duchowości o. Leona Jana Dehona. Jest to wyraźnie widoczne w pierwszych dwóch zeszytach *Notes Quotidiennes*, w których tematem wiodącym jest miłość rozpatrywana w jej fundamentalnym wymiarze daru wynagradzającego. Autor ukazuje w nich Boga, który oddaje się człowiekowi, by go pojednać z sobą. Także człowiek oddaje się Jemu, przez Jezusa Chrystusa, Kapłana i Żerwę. Miłość, która ofiarowuje się, aby wynagrodzić za grzech osobisty i społeczny, staje się najwyższym celem młodego kapłana – Dehona oraz fundamentem jego nieustannego wysiłku, by zjednoczyć się z Ojcem przez Jego Syna²⁶. „Pozwólmy naszemu Panu żyć w nas, sprawować w nas Jego ofiarę i Jego dzieło wynagrodzenia. Jesteśmy w tenże sposób wyniesieni do godności panowania nad innymi stworzeniami: «*Regale sacerdotium*» [Królewskie kapłaństwo] (1 P 2,9)”²⁷. Ten duch charakteryzuje całe jego kapłaństwo, także w początkowym jego okresie, kiedy to pomimo rozczarowania przeznaczeniem do parafii Saint-Quentin, z wielką wrażliwością na potrzeby ludzi rozwija swą działalność duszpasterską, pozytywnie łącząc wymiar kontemplacyjny i aktywny swojej posługi kapłańskiej²⁸.

²⁶ Por. A. VASSENA, *Wprowadzenie krytyczne do trzech pierwszych zeszytów „Notes Quotidiennes”*, w: L. DEHON, *Zapiski codzienne*, t. 1, 1867-1894, tł. J. Zarzycka-Orecka, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2011, s. LI-LII.

²⁷ L. DEHON, *Notes Quotidiennes, Cahier 1*, 115, <https://www.dehondocoriginals.org/publicati/JRN/NQT/JRN-NQT-0001-0001-0052801> (odczyt z dn. 16.12.2024 r.); tłumaczenie za: TENŻE, *Zapiski codzienne*, t. 1, dz. cyt., s. 44.

²⁸ Por. A. TESSAROLO, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus...*, dz. cyt., s. 103.

Obraz kapłana

Ojciec Leon Jan Dehon w *Le Cœur Sacerdotal de Jésus* przedstawia charakterystyczny dla siebie obraz kapłaństwa. W swoim dziele opisuje kapłana jako pasterza i apostoła, szczególnie podkreślając jego oddanie i wyjątkową gorliwość. Życie kapłańskie jest nieustannie składane w ofierze. Kapłan jest szafarzem kultu publicznego we wspólnocie²⁹.

W *Manuel social chrétien* będzie kontynuował tę myśl, stwierdzając, że kapłan ma być człowiekiem modlitwy i ofiary, by jego posługa stała się swego rodzaju antidotum na współczesny upadek moralności. Zdaniem o. Dehona, powinien to być człowiek światły, oddany studiom i dziełom społecznym, by dzięki jego zaangażowaniu światło mogło zapanować pośród ciemności. Jako przedstawiciel Kościoła, kapłan powinien być ponadto uczniem i apostołem Najświętszego Serca Jezusa, który zwłaszcza w obecnych czasach pełnych podziałów i nienawiści przyniesie lekarstwo dzięki ogrzaniu oziębłych serc płonącym ogniskiem miłości Bożej. Serce Jezusa objawiające się w jego przepowiadaniu, w życiu i w jego dziełach, będzie mogło inspirować zarówno do medytacji, jak również do podejmowania czynów miłości³⁰.

Dla o. Leona Jana Dehona jest więc jasne, że kapłan nie może ograniczać się jedynie do szafowania sakramentów świętych i celebracji liturgicznych³¹. Powinien on rozpozna-

²⁹ Por. tamże, s. 101; V. H. NGO, *Léon Dehon spiritualité du Cœur du Christ et engagement sociétal*, „Les études sur la spiritualité dehonienne”, Clairefontaine 2021, s. 89.

³⁰ Por. L. DEHON, *Manuel social chrétien*, w: TENŻE, *Œuvres Sociales*, t. 2, Edizione Dehoniane Napoli – Andria – Roma, Andria 1976, s. 108-110.

³¹ Por. Y. LEDURE, *Le père Léon Dehon, 1843-1925. Entre mystique et catholicisme social*, „Histoire”, Paris 2005, s. 62.

wać dysfunkcje obecne w społeczeństwie w wymiarze ludzkim, społecznym, religijnym i politycznym, oraz starać się im zapobiegać. Dzięki życiu duchowością Serca Bożego, winien wprowadzać ją w obszar działań społecznych, ukazując dobroć, miłosierdzie, sprawiedliwość i miłość Bożą na wzór Jezusa. Dopiero dzięki właściwemu wykształceniu i wychowaniu kapłan będzie mógł stać się wiarygodnym świadkiem miłości Kościoła, której jedyne źródło tkwi w Najświętszym Sercu Jezusa Chrystusa³².

Wizja kapłaństwa zawarta w *Le Cœur Sacerdotal de Jésus*, jak też w *Manuel social chrétien* wzajemnie się uzupełnia. Ojciec Dehon starał się ją wcielać w życie zarówno poprzez założenie kolegium w Saint-Quentin, jak też przez formację seminarzystów i kapłanów. Propagował ją również w wydawanych przez siebie publikacjach. Jego celem było przygotowanie kapłanów głębokich duchowo i jednocześnie otwartych na współczesne problemy społeczne. Temu towarzyszył także wysiłek właściwego przygotowania zaangażowanych świeckich chrześcijan³³.

Kwestia źródeł

Le Cœur Sacerdotal de Jésus jawi się czytelnikowi jako bardzo jednolita kompozycja. Jej główna tematyka dotyczy kapłaństwa Jezusa Chrystusa, które rozważane jest w pierwszych sześciu rozdziałach w kategoriach Jego miłości i odwiecznej ofiary dla Ojca. Kolejne rozdziały zostają natomiast poświęcone kapłaństwu Jezusa zarówno w Jego doświadczeniu historycznym, jak też jako ideał propono-

³² Por. V. H. NGO, *Léon Dehon spiritualité du Cœur du Christ et engagement sociétal*, dz. cyt., s. 210-211.

³³ Por. tamże, s. 210-211.

wany do naśladowania, zwłaszcza kapłanom i kandydatom do kapłaństwa. Pierwsza część stanowi rozwinięcie doktryny o Jezusie Chrystusie, jedynym kapłanie Ojca, która została wypracowana zwłaszcza przez duchowość Oratorium Francuskiego. Jej najbardziej znanymi autorami są: Pierre de Bérulle, Jean-Jacques Olier, Charles de Condren i św. Jan Eudes³⁴. Ojciec Dehon często powołuje się na ich teksty, jednak swoje refleksje opiera przede wszystkim na dziele *Prêtre et Hostie* popularnego wówczas autora piszącego na temat duchowości ofiarniczej, ks. Sylvaina Marii Girauda. Dzieło to, opublikowane po raz pierwszy w 1885 r., było wielokrotnie wznawiane. Zawiera ono syntezę duchowości kapłańskiej Szkoły Francuskiej, którą autor ubogacił licznymi cytatami biblijnymi oraz tekstami ojców Kościoła. Ojciec Dehon w swoich refleksjach bardzo często odwołuje się do tych treści, niejednokrotnie bez dokładnego podania źródła. W wydaniu polskim miejsca te zostały oznaczone w przypisach. Ksiądz A. Tessarolo SCJ po przebadaniu pierwszych sześciu rozdziałów tekstu o. Dehona stwierdza, że jest on inspirowany nie tylko dziełem ks. Girauda, ale często stanowi on wręcz bezpośredni jego cytat, choć nie zostało to zaznaczone. Także cytaty biblijne, patrystyczne i teologiczne przywoływane w dokumencie stanowią bardzo bliskie odzwierciedlenie dzieła ks. Girauda. Zdaniem ks. Tessarolo takie podejście do źródeł było dość częste, zwłaszcza w odniesieniu do dzieł popularyzatorskich³⁵. Inspirację dla o. Dehona stanowią także dzieła świętych, zwłaszcza św. Ger-

³⁴ Zagadnienie teologiczno-duchowej refleksji Szkoły Francuskiej nad misteryjnym wymiarem duchowości kapłańskiej szeroko omawia: E. ZIEMANN, *Być kapłanem Serca Jezusowego. Duchowość kapłańska o. Leona Jana Dehona (1843-1925)*, Kraków 2006, s. 83-155.

³⁵ Por. A. TESSAROLO, *Le Cœur Sacerdotal de Jésus...*, dz. cyt., s. 106-107.

trudy Wielkiej oraz św. Franciszka Salezego, a także inne dzieła duchowe popularne w jego czasach, np. cytowane przez niego: *Le Saint-Sacrement ou les œuvres et les voies de Dieu, suite à Tout pour Jésus* popularnego pisarza i nawróconego na katolicyzm teologa anglikańskiego – o. Fryderyka Wilhelma Fabera³⁶.

Ojciec Leon Jan Dehon posługuje się Pismem Świętym w obowiązującej w jego czasach wersji: *Biblia Sacra juxta Vulgatam Clementinam*, której sigła niekiedy odbiegają od zastosowanych we współczesnych tłumaczeniach Biblii na język polski. Autor cytuje Pismo Święte swobodnie, przytaczając niekiedy tekst w przybliżonym brzmieniu, ale również umieszczony w cudzysłowie (często bez podania sigli)³⁷. W obecnym tłumaczeniu tekstów Pisma Świętego posłużono się wersją piątego wydania Biblii Tysiąclecia³⁸, chyba że zaznaczono inaczej.

Zakończenie

Ojciec Leon Jan Dehon pod emblematycznym symbolem kapłańskiego Serca Jezusa Chrystusa łączy w jedno treść swego przesłania, zawartą w jego dotychczasowych dziełach duchowych. Możemy bez wątpienia powiedzieć, że *Le Cœur*

³⁶ O. Frederick William Faber (ur. 28 czerwca 1814 r. w Calverley (Yorkshire), zm. 26 września 1863 r. w Londynie) – duchowny anglikański, konwertyta, przyjął katolickie święcenia kapłańskie i za radą Jana Henryka Newmana przekształcił swoją wspólnotę św. Wilfryda w oratorium zgromadzenia św. Filipa Neri, gdzie został mistrzem nowicjatu, a następnie przełożonym oratorium w Londynie. Por. CSJ 225.

³⁷ W tych miejscach, gdzie ich brakowało, zostały uzupełnione.

³⁸ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. 5, Pallottinum, Poznań 2000.

sacerdotal de Jésus, którego tłumaczenie na język polski oddajemy w ręce czytelników, jawi się jako jeden z najbardziej dojrzałych owoców jego pięknej duchowości kapłańskiej.

Kraków, 25 marca 2025 r.,
w uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

Bibliografia

- Dehon L., *El Corazón sacerdotal de Jesús. Treinta y tres meditaciones destinadas particularmente a los Sacerdotes y a los Clérigos*, Editorial El Reino, Torrejón de Ardoz 1907, <https://www.dehon-docsinternational.org/#/pdf/el-corazon-sacerdotal-de-jesus> (odczyt z dn. 05.11.2024 r.).
- Dehon L., *Il Cuore sacerdotale di Gesù*, w: Tenze, *Si all'amore nel Cuore di Gesù*, Sacerdoti del S, Cuore di Gesù Provincia Italiana Setentrionale e Meridionale, Milano 1985, s. 225-316.
- Dehon L., *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, t.1. *Wcielenie*, tł. J. Stoszko, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2018.
- Dehon L., *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, t.2. *Męka*, tł. J. Stoszko, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2019.
- Dehon L., *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, t.3. *Eucharystia*, tł. J. Stoszko, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2018.
- Dehon L., *L'année avec le Sacré-Cœur. Méditations pour les jours de l'année selon l'esprit du Sacré-Cœur, d'après l'ordre liturgique et les fêtes des principaux saints, à l'usage des ecclésiastiques, des religieuses et des personnes pieuses*, t. 1, Casterman, Tournai 1909.
- Dehon L., *L'année avec le Sacré-Cœur. Méditations pour les jours de l'année selon l'esprit du Sacré-Cœur, d'après l'ordre liturgique et les fêtes des principaux saints, à l'usage des ecclésiastiques, des religieuses et des personnes pieuses*, t. 2, Casterman, Tournai 1909.

- Dehon L., *Le Cœur Sacerdotal de Jésus*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/OSP/OSP-CSJ-0002-0005-8060205> (odczyt z dn. 05.11.2024 r.).
- Dehon L., *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Trente-trois méditations destinées particulièrement aux Prêtres et aux Clercs*, Casterman, Tournai 1907.
- Dehon L., *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Trente-trois méditations destinées particulièrement aux Prêtres et aux Clercs*, w: L. Dehon, *Œuvres Spirituelles*, t. 2, Edizione Andria – Collegio Missionario S. Cuore, Andria 1983, s. 517-628.
- Dehon L., *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Trente-trois méditations destinées particulièrement aux Prêtres et aux Clercs*, Editions SCJ Clairefontaine Heimat und Mission, Clairefontaine 2015, ISBN: 9789995991364.
- Dehon L., *Manuel social chrétien*, w: L. Dehon, *Œuvres Sociales*, t. 2, Edizione Dehoniane Napoli – Andria – Roma, Andria 1976, s. V-352.
- Dehon L., *O Coração Sacerdotal de Jesus. Trinta meditações destinadas particularmente aos sacerdotes e aos clérigos*, Noviciado SCJ, Aveiro 2010, <https://www.dehondocsinternational.org/#/pdf/o-cora-cao-sacerdotal-de-jesus> (odczyt z dn. 05.11.2024 r.).
- Dehon L., *Œuvres Spirituelles*, t. 2, Edizione Andria – Collegio Missionario S. Cuore, Andria 1983.
- Dehon L., *The priestly heart of Jesus. Thirty-three meditations composed especially for the use of priests and clerics*, Sacred Heart Monastery, Hales Corners (Wisconsin) 1947, <https://www.dehondocsinternational.org/#/pdf/the-priestly-heart-of-jesus> (odczyt z dn. 05.11.2024 r.).
- Dehon L., *Zapiski codzienne*, t. 1, 1867-1894, tł. J. Zarzycka-Orecka, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2011.
- Dehon L., *Zapiski codzienne*, t. 3, 1901-1910, tł. D. Śliwa, Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon, Kraków 2022.
- Eudes J., *Le Cœur admirable de la très sacrée Mère de Dieu ou la dévotion au très saint Cœur*, t. 1 i 2, Jean Poisson, Caen 1681.
- Giraud S. M., *Prêtre et Hostie. Notre-Seigneur Jésus-Christ et son prêtre considérés dans l'éminente dignité du sacerdoce et les saintes dispo-*

- sitions de l'état d'hostie, t. 1, *Préface*, Delhomme & Briguet Editeurs, Lyon-Paris 1885.
- Ledure Y., *Le père Léon Dehon, 1843-1925. Entre mystique et catholicisme social*, „Histoire”, Paris 2005.
- Ledure Y. (red.), *Léon Dehon – dynamique d'une fondation religieuse. Expérience présentes – perspectives d'avenir. Session d'études à Clairefontaine septembre 1995*, „Clairefontainer Studien” 1, Clairefontaine 1996.
- Ngo V. H., *Léon Dehon spiritualité du Cœur du Christ et engagement sociétal*, „Les études sur la spiritualité dehonienne”, Clairefontaine 2021.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. 5, Pallottinum, Poznań 2000.
- Tessarolo A., *Le Cœur Sacerdotal de Jésus. Un petit livre du P. Dehon*, w: Y. Ledure (red.), *Léon Dehon – dynamique d'une fondation religieuse. Expérience présentes – perspectives d'avenir. Session d'études à Clairefontaine septembre 1995*, „Clairefontainer Studien” 1, Clairefontaine 1996, s. 97-107.
- Vassena A., *Wprowadzenie krytyczne do trzech pierwszych zeszytów „Notes Quotidiennes”*, w: L. Dehon, *Zapiski codzienne*, t. 1, 1867-1894, tł. J. Zarzycka-Orecka, Wydawnictwo Księża Sercanów Dehon, Kraków 2011, s. XXV-LXI.
- Ziemann E., *Być kapłanem Serca Jezusowego. Duchowość kapłańska o. Leona Jana Dehona (1843-1925)*, Kraków 2006.

Ks. Leszek Poleszak – sercanin, doktor teologii, wykładowca Wyższego Seminarium Misyjnego Księża Sercanów w Stadnikach, członek Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości. W pracy naukowej zajmuje się teologią Najświętszego Serca Jezusowego oraz duchowością. ORCID: 0000-0001-5408-0809, <https://www.lpoleszak.sercanie.pl/>



O. Leon Jan Dehon

Kapłańskie Serce Jezusa

1907

LE
Cœur Sacerdotal
DE JÉSUS

TRENTE-TROIS MÉDITATIONS

destinées particulièrement aux Prêtres et aux Clercs

PAR

le T. R. P. DEHON

Supérieur Général des Prêtres du S. Cœur de Jésus



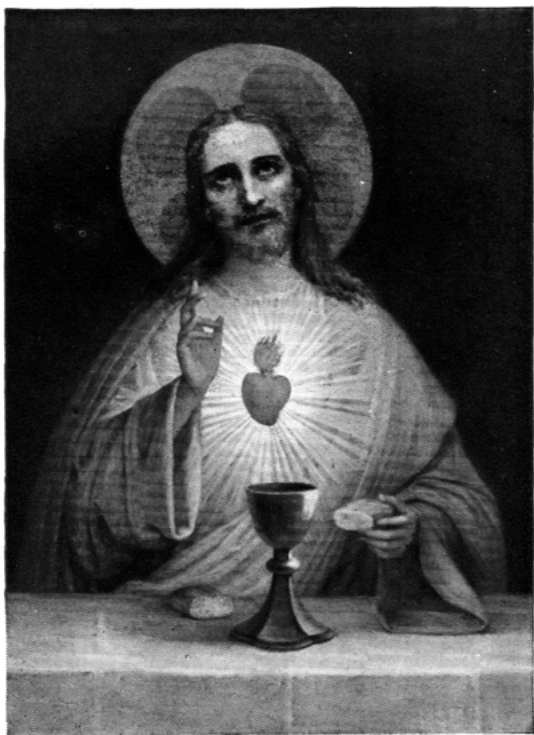
PARIS
Libr. Internationale Catholique
Rue Bonaparte, 66



LEIPZIG
L.-A. Kittler, Commissionnaire
Sternwartenstrasse, 46

H. & L. Casterman
Éditeurs Pontificaux, Imprimeurs de l'Evêché
TOURNAI

LE CŒUR EUCHARISTIQUE DE JÉSUS



PRÊTRE ET VICTIME

5192

Boumard et Fils. édit., Paris



Wstęp

1 W odniesieniu do nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusa można zastosować te słowa z Księgi Mądrości, które odnosimy również do Eucharystii: „*Panem de cælo præstitisti eis omne delectamentum in se habentem*¹ [Daleś im chleb z nieba, mający w sobie wszelką rozkosz]” (Mdr 16,20)². Jak manna na pustyni i manna eucharystyczna, nabożeństwo to jest niebiańskim pokarmem, który ma wszystkie aromaty, wszystkie duchowe smaki i który cudownie dostosowuje się do wszystkich dusz, niezależnie od ich potrzeb, ich stanu, ich szczególnych skłonności.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa odnosi się do wszystkich tajemnic i wszystkich stanów naszego Pana. Wyjaśnia wszystko jednym słowem: miłość.

Tak jak wierni znajdują w tym nabożeństwie wszelki powód do ufności i zachętę do cnoty, tak kapłani znajdują w nim ideał życia kapłańskiego i wzór, do którego powinni dążyć.

¹ Dokładny cytat w Wulgacie brzmi następująco: „*Panem de cælo præstitisti illis sine labore, omne delectamentum in se habentem* [Daleś im bez ich wysiłku gotowy chleb z nieba, mający w sobie wszelką rozkosz]” (Mdr 16,20).

² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić”.

2 W pierwszej formie tego nabożeństwa obraz Najświętszego Serca Jezusa nie był rysowany i przedstawiany, ale medytacja wiernych była skierowana na myśli, uczucia i akty wewnętrzne naszego Pana. Pisma ojców Kościoła i sama święta liturgia kierowały nasze medytacje ku wewnętrznemu życiu Chrystusa. Serce Jezusa było postrzegane jako środek, przez który spełniamy nasze podstawowe obowiązki wobec Boga, jako serce naszego Pośrednika i Arcykapłana oraz jako narzędzie naszej religii w odniesieniu do Trójcy Świętej. Akt i zwyczaj jednoczenia się z Nim był już wtedy uważany za najlepszy środek do doskonałego wypełniania naszych obowiązków. To przekonanie streszcza się w następujących słowach z kanonu Mszy Świętej: *Per ipsum, cum ipso et in ipso est tibi... omnis honor et gloria*; to przez Niego, z Nim i w Nim wszelka cześć wznosi się do Boga.

3 *Per ipsum.* – Nasz Pan jest naszym Pośrednikiem i naszym Arcykapłanem. Jest Nim przede wszystkim przez swoją miłość, przez swoje Serce, którego całe życie wyczerpuje się w obowiązkach, jakie pełni wobec Ojca w naszym imieniu. Wszystkie Jego dzieła zbawienia są tak cenne dla Jego Ojca, ponieważ pochodzą z Jego Serca i są ożywione Jego miłością.

4 *Cum ipso.* – Nasz Pan jest naszym Bratem, naszym Arcykapłanem, naszym Orędownikiem. Kiedy kierujemy naszą modlitwą do Boga (a każde dobre dzieło jest modlitwą), jednoczymy nasz głos, nasze westchnienia, nasze jęki z głosem, westchnieniami i jękami świętego Serca naszego Brata, kochającego po tysiąc kroć. Wraz z Nim wznosimy ten okrzyk miłości: Ojczy nasz! Dlatego nasze serca muszą zatracić się w łagodnym Sercu Brata, Kapłana, którego mamy w niebie i w tabernakulum, aby wypełnić względem Boga wszystkie nasze obowiązki i oddać cały nasz hołd.

5 *Et in ipso.* – W Nim składamy nasze modlitwy i nasze dzieła, i w tym wszyscy – nawet zwykli wierni – mamy udział w Jego kapłaństwie: *gens sancta, genus sacerdotale...* [naród święty, ród kapłański...] Wszyscy święci w niebie, wszyscy święci na ziemi i w czyśćcu, wszyscy chrześcijanie mają tylko jedno Serce w naszym Panu, Serce kapłańskie, które składa Bogu hołd, miłość i ofiarę: „*Hoc [enim] sentite in vobis quod et in Christo Jesu* [Niech będzie w was to dążenie, które było w Chrystusie Jezusie]” (Flp 2,5)³.

6 *Omnis honor et gloria.* – Wszelka chwała, wszelka cześć, jaką Bóg może od nas otrzymać, musi przejść przez Najświętsze Serce Jezusa, Serce naszego Pośrednika, naszego Kapłana. Wszystko inne jest niczym dla Boga.

Doktryna ta została szczególnie podkreślona przez dwie wielkie serafickie dusze zakonu benedyktynek: św. Gertrudę⁴ i św. Mechtyldę⁵.

7 Stała się ona jeszcze bardziej wyraźna w okresie rozkwitu Oratorium we Francji. Ksiądz Olier⁶, założyciel sulpicianów, sformułował ją w swoich pismach, a w szczególności w swoich oficjach o kapłaństwie⁷ i o życiu wewnętrznym na-

³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „To dążenie niech was ożywia; ono też [było] w Chrystusie Jezusie”.

⁴ Św. Gertruda Wielka (Gertruda z Helfty) (ur. 6 stycznia 1256 r. w Turyngii, zm. 17 listopada 1302 r. w Helfcie) – mistyczka.

⁵ Św. Mechtylda z Hackeborn (Mechtylda z Helfty) (ur. 1241 lub 1242 r. w Turyngii, zm. 19 listopada 1299 r. w Helfcie) – mistyczka, siostra św. Gertrudy Wielkiej.

⁶ Ks. Jean-Jacques Olier (ur. 20 września 1608 r. w Paryżu, zm. 2 kwietnia 1657 r. w Paryżu) – założyciel Stowarzyszenia Księżąt św. Sulpicjusza – Societas Presbyterorum a S. Sulpitio (sulpicianów).

⁷ 13 czerwca w kalendarzu własnym sulpicianów obchodzi się święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

szego Pana⁸. Czcigodny ojciec Eudes⁹, uczeń kardynała de Bérulle'a¹⁰ i ojca de Condrena¹¹, nauczył się w ich szkole jak medytować nad osobą Jezusa Chrystusa, aby móc właściwie wypełniać to, co jesteśmy winni Bogu. Poszedł on w tym o krok dalej odkrywając, że źródłem tego wszystkiego jest Serce Jezusa oraz zaczął proponować obraz Najświętszego Serca, który moglibyśmy czcić.

8 Od czasu objawień w Paray-le-Monial Najświętsze Serce Jezusa nie jest już tylko środkiem wypełniania naszych zobowiązań względem Boga; samo jest przedmiotem naszej czci i miłości i samo przyjmuje nasz hołd. O to właśnie prosił nasz Pan św. Małgorzatę Marię¹² w swoich objawieniach. On niejako ukrywa blask swojej boskości pod przyjaznym Sercem, które objawia ludzkości. Podsumowuje cały obraz odkupienia tymi słowami: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi”, i prosi, aby miłość została odwzajemniona miłością.

⁸ Sulpicjanie obchodzą to wspomnienie 19 stycznia.

⁹ Św. Jan Eudes (ur. 14 listopada 1601 r. w Ry (Normandia), zm. 19 sierpnia 1680 r. w Caen) – został beatyfikowany 25 kwietnia 1909 r. przez papieża Piusa X, a następnie kanonizowany 31 maja 1925 r. przez papieża Piusa XI.

¹⁰ Kard. Pierre de Bérulle (ur. 4 lutego 1575 r. w Cérilly, zm. 2 października 1629 r. w Paryżu) – oratorianin i mistyk, założyciel Kongregacji Oratorium Naszego Pana Jezusa Chrystusa we Francji.

¹¹ Ks. Charles de Condren (ur. 15 grudnia 1588 r. w Vauvain k. Soissons, zm. 7 stycznia 1641 r. w Paryżu) – oratorianin, teolog i współpracownik kard. Pierre'a de Bérulle'a.

¹² W oryginalnym tekście o. Leon Jan Dehon używa słowa: błogosławiona. Św. Małgorzata Maria Alacoque (ur. 22 lipca 1647 r. w Lautecour k. Charolais (dep. Saône-et-Loire), zm. 17 października 1690 r. w Paray-le-Monial) – wizytka, mistyczka. Kanonizacji św. Małgorzaty Marii Alacoque dokonał 13 maja 1920 r. papież Benedykt XV.

Jednak do tej pory kapłański charakter Serca Jezusowego nie był wystarczająco podkreślany.

9 Jak to Serce nas umiłowało? Poświęcając się dla nas. Tak więc to Jego kapłańskie Serce przedstawia nam dobry Mistrz, Jego Serce Kapłana i Ofiary. Serce, które okazało nam swoją miłość, ofiarując się za nas na ołtarzu krzyża. Przedstawia nam swoje Serce z ciała jako symbol swojej miłości i prosi nas, abysmy czcili ten symbol, a przede wszystkim samą Jego miłość. Jego miłość zranioną przez ofiarę, symbolizowaną przez włócznię i ciernie, Jego miłość Kapłana i dobrowolnej Ofiary.

Czyż nasz Pan nie podkreśla zarówno swojej miłości, jak i swej ofiary? „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego, aby ich zbawić!”

10 Czyż główne przejawy tej miłości, wcielenie, męka i Eucharystia, nie są wielkimi czynami kapłańskimi w życiu Zbawiciela, stanowiącymi różne fazy jednej ofiary?

Całe Jego życie było adoracją i miłością, od upokorzenia wcielenia aż po śmierć krzyżową: zewnętrzna ofiara przez cierpienie, upokorzenie i ubóstwo; wewnętrzne upokorzenie przez miłość i adorację. Jest to pierwszy cel ofiary. Jest to również pierwszy akt Jego życia eucharystycznego.

Każde uderzenie Serca Jezusa wyrażało Jego wdzięczność Ojcu. Ewangelia często przypomina nam, że dziękował, *gratias agens*, ale dziękczynienie to kolejny cel ofiary. Ofiara ołtarza jest nawet w szczególny sposób utożsamiana z dziękczynieniem, od którego nosi ona imię: Eucharystia.

11 Modlitwa kapłańska ożywiała również całe życie Zbawiciela. Modlił się za nas dzień i noc. Żył, aby się modlić i nadal to czyni: „*Semper vivens ad interpellandum pro nobis* [Zawsze żyje, aby się wstawiać za nami]” (Hbr 7,25). To jest trzeci cel ofiary.

Innym uczuciem, które upajało Serce Jezusa podczas Jego śmiertelnego życia i nadal sprawia, że pulsuje ono w Eucharystii, jest wynagrodzenie. O niczym innym nasz Pan nie mówił równie często objawiając się św. Małgorzacie Marii. Co więcej, wynagrodzenie rodzi się z miłości i wdzięczności, tak jak owoc rodzi się z kwiatu.

12 Serce Jezusa jest ośrodkiem i wzorem naszego wynagrodzenia. Czyż wynagrodzenie nie jest czwartym celem ofiary?

Serce Jezusa jest zatem przede wszystkim sercem kapłana i było właściwe, aby kapłani czcili je w ten sposób.

Nabożeństwo do kapłańskiego Serca Jezusa ma za przedmiot Serce Jezusa, Kapłana i Ofiary, tak dobrze przedstawione w hymnie wielkanocnym:

„*Almique membra corporis Amor sacerdos immolat* [Miłość [Jezusa] jak kapłan składa w ofierze Jego miłujące członki ciała]”¹³.

13 Tak, to miłość, to Najświętsze Serce Jezusa, posiada w sposób wybitny charakter kapłański. Ono ofiaruje siebie, składa w ofierze swoje ciało, które ożywia zgodnie z tym pięknym wyrażeniem: „*Amor sacerdos immolat* [Miłość-kapłan składa w ofierze]”. To życie Kapłana i Ofiary, którego zasadą jest Najświętsze Serce, podsumowuje całe życie, wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne działania naszego Pana. Trzy wielkie rzeki miłości: wcielenie, męka i Eucharystia wypływają z tego oceanu i powracają do Niego po przemierzeniu świata w swoim życiodajnym i zbawiennym biegu. W Sercu Jezusa, Kapłana i Ofiary, zawierają się wszystkie tajemni-

¹³ Fragment dawnego hymnu *Ad cenam Agni providi* (Na świętej uczcie Baranka) w wersji zreformowanej przez papieża Urbana w 1632 r. W 1971 r. w liturgii godzin przywrócono hymn w starym brzmieniu.

ce zbawienia, wszystkie dobrodziejstwa Boga, całe bogactwo Jego łaski i miłosierdzia. W Nim znajdujemy to wszystko.

14 Czy jako kapłani nie powinniśmy rozmiłować się w postrzeganiu Serca Jezusa w tym świetle? Czyż nie jest to naszym obowiązkiem? Czy nie w tym tkwi dla kapłana sedno nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego?

Czyż to nie w tej szkole kapłańskiego Serca Jezusa nauczymy się stawać prawdziwymi i świętymi kapłanami?

Tak, kontemplujmy to kapłańskie Serce. Studiujmy Jego myśli, poczućmy Jego bicie, medytujmy nad Jego miłością. To Serce opowie nam o wszystkich cnotach kapłańskich, wszystkich obowiązkach, całym życiu, całej doskonałości kapłana.

Ośmielamy się powiedzieć, że każdy kapłan, w kontakcie z kapłańskim Sercem Jezusa, stanie się kapłanem bardziej, niż był nim wcześniej.



Pierwsza medytacja

Pierwszym źródłem kapłaństwa jest łono Ojca

15 „Wydaje się nam, że to właśnie do tych wzniosłych wyżyn i godnych uwielbienia tajemnic musimy wznieść z pokorą i miłością nasze umysły oraz serca, na początku tej książki o kapłaństwie Jezusa Chrystusa”¹⁴.

Słowo jest wieczną chwałą Ojca. Czy oddając chwałę i miłość swemu Ojcu, nie sprawuje On w stosunku do Niego pewnego rodzaju kapłaństwa? Możemy powiedzieć, że Słowo jest jak wieczny kapłan Ojca w intymnym i wewnętrznym życiu Trójcy Świętej. Jest to znakomity rodzaj kapłaństwa.

I. Słowo jest jak wieczny kapłan Ojca

16 Syn jest wieczną chwałą Ojca: „*Splendor gloriae et figura substantiae ejus* [Odblask Jego chwały i odbicie Jego istoty]” (por. Hbr 1,3). Czy bycie tą chwałą, umiłowanie tego stanu, oddawanie się mu i pełnienie aktu miłości, który wy-

¹⁴ S. M. GIRAUD, *Prêtre et Hostie. Notre-Seigneur Jésus-Christ et son prêtre considérés dans l'éminente dignité du sacerdoce et les saintes dispositions de l'état d'hostie*, t. 1, księga 1, rozdział 1, Delhomme & Briguet Editeurs, Lyon-Paris 1885, s. 1.

raża upodobanie wobec Tego, który jest Zasadą tego stanu, nie jest sprawowaniem pewnego rodzaju kapłaństwa w odniesieniu do Niego? Czy kapłan jest kimś innym niż sługą Bożej chwały, jak mówi św. Paweł: „Każdy arcykapłan jest ustanowiony ze względu na Boga” (Hbr 5,1)¹⁵. Prawdą jest, że to słowo apostoła zostało wypowiedziane o kapłaństwie istniejącym od upadku, kapłaństwie pośredniczenia i ekspiacji, które implikuje w tym, który jest w nie obleczony, rzeczywistość i konieczną niższość w stosunku do Tego, który przyjmuje jego hołd. Ale jeśli oddawanie Bogu okazjonalnej chwały w tej niższej posłudze jest aktem kapłańskim, to czyż w stanie Syna, który jest dla swego Ojca Jego własną istotową chwałą, oraz w nieustannym i nieskończonym akcie miłości, który odpowiada na ten stan, nie ma swego rodzaju wzniesłego kapłaństwa, wiecznego typu oraz wzoru wszelkiego kapłaństwa i całej religii? Kilku ojców Kościoła tak uważało (P. Giraud, *Prêtre et Hostie*)¹⁶.

17 Święty Cyryl Jerozolimski¹⁷ w swojej dziesiątej katechezie mówi: „Chrystus jest Najwyższym Kapłanem; ma niezmiennie kapłaństwo, które nie rozpoczęło się w czasie. Nie otrzymał go dziedzicząc według ciała; nie został namaszczone symbolicznym olejem; ale został namaszczone przez samego Ojca przed wiekami”.

Powtórzmy jednak raz jeszcze, że Słowo nie jest kapłanem w ścisłym sensie, co oznaczałoby rzeczywistą niższość:

¹⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Każdy bowiem arcykapłan spośród ludzi brany, dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga”.

¹⁶ Por. S. M. GIRAUD, *Prêtre et Hostie...*, t. 1, księga 1, rozdział 1, dz. cyt., s. 1-9.

¹⁷ Św. Cyryl Jerozolimski (ur. ok. 313 r. w Jerozolimie, zm. 386 r. w Jerozolimie) – mnich i teolog, biskup Jerozolimy, doktor Kościoła.

„*Christus non fuit sacerdos secundum quod Deus* [Chrystus nie był [wprawdzie] kapłanem z tytułu swego Bóstwa]”¹⁸.

Możemy jednak, wraz z ojcami Kościoła, dostrzec w uwielbieniu Ojca przez Syna wybitny obraz kapłaństwa.

II. Słowo sprawuje to kapłaństwo swoim Boskim Sercem

18 Czyż nie możemy powiedzieć, że to wewnętrzne uwielbienie, tę nieskończoną chwałę, tę miłość godną jedynie Ojca, Słowo sprawuje przez swoje Serce? W wielu miejscach Pismo Święte mówi nam o Sercu Boga. W Księdze Królewskiej Bóg powiedział Salomonowi, że Jego serce zawsze będzie oddane świątyni jerozolimskiej: „*Erunt oculi mei et cor meum ibi cunctis diebus* [Po wszystkie dni będą na nią skierowane moje oczy i moje serce]” [1 Krl 9,3]. Wiele razy mówi o człowieku według Jego serca.

W swojej pięknej książce o godnym podziwu Sercu Maryi, czcigodny Ojciec Eudes często mówi nam o Boskim Sercu Jezusa. „Jego Boskie Serce – mówi – jest tym, które nasz Zbawiciel odwiecznie ma w cudownym łonie swego Ojca; ono jest jednym sercem i jedną miłością z sercem i miłością Jego Ojca; i z tym sercem i tą miłością jest źródłem Ducha Świętego”¹⁹.

19 Dlatego w Bogu istnieje rozróżnienie między istotową miłością wspólną trzem Osobom Bożym a osobistą miłością Ojca i Syna, która jest zasadą Ducha Świętego.

¹⁸ ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiæ*, III, q. 22, a. 3.

¹⁹ *Cœur admirable*, księga XII. Zob.: J. EUDES, *Le Cœur admirable de la très sacrée Mère de Dieu ou la dévotion au très saint Cœur*, t. 1 i 2, Jean Poisson, Caen 1681, s. 762.

Święty Tomasz z Akwinu²⁰ wyjaśnia to rozróżnienie w ten sposób: „W sensie osobistym lub pojęciowym – mówi – kochać to wytwarzać miłość, tak jak mówić to wytwarzać słowa, a kwitnąć to wytwarzać kwiaty. W tym sensie Ojciec mówi o sobie i o swoich stworzeniach przez Słowo swojego Syna; Ojciec i Syn kochają siebie w sobie samych i kochają nas przez Ducha Świętego i przez miłość, która od Niego pochodzi”²¹.

20 Odwieczny akt uwielbienia i miłości Syna wobec Ojca jest porównywany przez kilku ojców Kościoła, w tym przez św. Grzegorza Cudotwórcę²², św. Cyryla Aleksandryjskiego i św. Ambrożego²³, do aktu kapłańskiego. Thomassin²⁴ podsumowuje je: „Musimy rozróżnić – mówi – dwa rodzaje kapłaństwa: pierwsze, które jest wykonywane tylko w pokorze i służbie; drugie, które nie ma nic podobnego, ale jest wzniosłe i ponad wszystko, co przypomina jakiegokolwiek rodzaju poniżenie. To ten drugi rodzaj jest praktykowany odwiecznie przez prawdziwego Syna Ojca, w odniesieniu do tego Ojca, który jest jego Autorem i jego Zasadą... To Bóg oddaje hołd Bogu, to Wszechmogący oddaje hołd Wszechmogącemu, któ-

²⁰ Św. Tomasz z Akwinu (ur. pod koniec 1224 lub na pocz. 1225 r. w Roccasecca k. Akwinu, zm. 7 marca 1274 r. w Fossanova) – dominikanin, teolog i filozof, doktor Kościoła.

²¹ Św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, I, q. 37 (o. Leon Jan Dehon błędnie podaje numer zagadnienia jako 36).

²² Św. Grzegorz Cudotwórca (ur. ok. 213 r. w Neocezarei Pontyjskiej, zm. ok. 270 r.) – teolog, przedstawiciel aleksandryjskiej szkoły egzegetycznej, ojciec Kościoła.

²³ Św. Ambroży (ur. ok. 340 r. w Trewirze, zm. 4 kwietnia 397 r. w Mediolanie) – biskup Mediolanu, doktor Kościoła.

²⁴ Bp Louis de Thomassin d'Eynac (ur. 28 sierpnia 1619 r. w Aix-en-Provence, zm. 24 grudnia 1695 r. w Paryżu) – francuski teolog i oratorianin.

ry uznaje, że zawdzięcza Mu wszystko, czym jest, który dziękuje Mu i który wiecznie raduje się z bycia dla swojej Zasady tym, czym jest, czyli Jego chwałą. Oczywiście, ten wspaniały i chwalebny rodzaj kapłaństwa, który jest niczym innym jak wielkością i wyniesieniem, nie jest sprzeczny z godnością Słowa; i dlatego święci Ojcowie nie bali się go Jemu przypisać” (*De l'Incarnation*, 1, X²⁵).

III. Oto przykład i typ kapłaństwa sprawowanego przez Zbawiciela i sługi Kościoła

21 Niezglębiona tajemnica, w której uwielbiam Ojca, pierwszego Arcykapłana, oddającego sobie jedyną godną chwałę, którą jest Jego Syn; i tego Syna, szczęśliwego, że jest tą chwałą i przedstawiającego ją Ojcu jako ofiarę kapłańską.

Tak, kapłani, możemy spoglądać na te wyzyny jako na wzór i typ naszego kapłaństwa. Samo Pismo Święte upoważnia nas do tego. Mądrość, która jest Słowem objawiającym nam swoje odwieczne pochodzenie, używa tego wspaniałego języka:

22 „Wysłałam z ust Najwyższego, urodziłam się przed wszelkim stworzeniem... i byłam w obecności Boga, w świętym przybytku zaczęłam pełnić służbę” (por. Syr 24,2.9.10): „*In habitatione sancta coram ipso ministravi*”²⁶ [Służyłam przed Nim w świętym Przybytku]” (Syr 24,10)²⁷.

²⁵ Por. L. DE THOMASSIN, *Dogmata theologica. De incarnatione verbi Dei*, księga 1, rozdział 10.

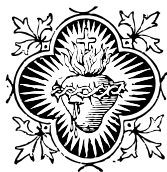
²⁶ W Wulgacie ten fragment to: Syr 24,14.

²⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić służbę”.

„Mądrość – mówi komentator Corneille de la Pierre²⁸ – jest nazywana kapłanem i sługą Boga – *sacerdos et mystes*; strzeże Jego świętych tajemnic i składa Mu święte ofiary”.

O, kapłani Chrystusa, uniżcie się przed tym ideałem, waszym wzorem, Sercem Słowa składającym przez całą wieczność swemu Ojcu ofiarę nieskończonego uwielbienia i nieskończonej miłości.

²⁸ O. Cornélius a Lapide – Corneille de la Pierre, Cornelis Cornelissen van der Steen (ur. około 1566 r. w Bocholt (Belgia), zm. 12 marca 1637 r. w Rzymie) – belgijski jezuita, teolog i wybitny biblista.



Druga medytacja

Powołanie kapłańskie Jezusa: Bóg Ojciec posyła swojego Syna na ten świat, aby był Jego Kapłanem

23 Różne szkoły teologiczne mają różne poglądy na temat motywów wcielenia. Czy Bóg chciał dać nam swojego Syna, aby był naszym władcą, naszym królem, naszym Arcykapłanem, czy też chciał wcielenia tylko po to, aby zadośćuczynić za grzech Adama? To Jego sekret.

Tak czy inaczej, od momentu wcielenia się Osoby Bożej będzie Ona przede wszystkim Kapłanem Boga. Po pierwsze, ponieważ uwielbienie imienia Bożego, Jego przymiotów i Jego praw jest celem tego wcielenia, tak jak jest ono powszechnym celem Boskich dzieł. To uwielbienie jest misją, dziełem i istotą kapłaństwa. Po drugie, ponieważ Bóg-Człowiek musi być głową religii całego stworzenia.

I. Bóg, który stał się człowiekiem, będzie kapłanem

24 Bóg, który stał się człowiekiem, będzie zatem Kapłanem. Będzie nim najpierw dla samego siebie, ponieważ jako

człowiek²⁹ będzie musiał złożyć Bogu ofiarę. Ale przede wszystkim będzie powszechnym Arcykapłanem, oddającym Bogu jako Głowa i Pośrednik, wszelki hołd, jaki całe stworzenie jest winne swemu Stwórcy³⁰.

Otóż, ze wszystkich Osób Boskich słuszne jest, żeby to Syn wcielił się, aby stać się najwyższym Arcykapłanem stworzenia. Jest do tego przygotowany przez samą naturę swego synostwa, które ma być chwałą Jego Ojca. „Aby uzyskać to Boskie kapłaństwo – mówi Bossuet³¹ – trzeba jedynie narodzić się z Boga; a Ty, o Jezu, masz swoje powołanie przez swoje odwieczne zrodzenie”³².

25 Święty Paweł sugeruje tę samą naukę: „Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się Arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził” (Hbr 5,5).

To myśl św. Tomasza z Akwinu i ojców Kościoła: „Było rzeczą słuszną, żeby Syn wcielił się, aby być kapłanem Boga, aby oddać chwałę swemu Ojcu”³³.

²⁹ O. Leon Jan Dehon używa skrótu myślowego: „comme créature – jako stworzenie”.

³⁰ Por. S. M. GIRAUD, *Prêtre et Hostie...*, dz. cyt.

³¹ Bp Jacques-Bénigne Bossuet (ur. 26 września 1627 r. w Dijon, zm. 12 kwietnia 1704 r. w Paryżu) – teolog, wychowawca i nadworny kaznodzieja Ludwika XIV.

³² Por. J.-B. BOSSUET, *Élévations sur les mystères*, XIII tydzień.

³³ Por. św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, III, q. 3, a. 8.

II. Bóg Ojciec daje swojemu wcielonemu Synowi kapłańskie serce

26 Ojciec Niebieski, który posyła swego Syna, aby sprawował najwyższe kapłaństwo, daje Mu wszystko, co przystoi kapłanowi.

Przede wszystkim daje Mu *kapłańskie Serce*. W rzeczywistości to z serca wypływa wszelka chwała, wszelka miłość i wszelka ofiara. Nasz Pan wyraził to później: „To, co mówią usta – powiedział – pochodzi z serca” (Mt 15,18)³⁴.

27 Jest to ofiara serca, której Bóg wymaga ponad wszystko: „Będziesz miłował Boga całym swoim sercem – będziesz służył Bogu całym swoim sercem” (por. Pwt 6,5)³⁵. Nasz Pan, porównując swoją ofiarę z ofiarami Starego Prawa, oświadcza najpierw, że Jego Ojciec dał Mu ciało na ofiarę zamiast jagniąt i cielców, ale natychmiast dodaje, że dusza tej ofiary, czyli Jej prawo przewodnie, jest w Jego Sercu: „Nie chciałeś już ofiar Starego Prawa – powiedział do swego Ojca – dałeś Mi ciało, abym Ci je ofiarował” (Hbr 10,5)³⁶. Dałeś Mi uszy, abym usłyszał prawo ofiary i wyryl je w *moim sercu*: „*Aures autem perfecisti mihi. Tunc dixi: ecce venio... Deus meus, volui et legem tuam in medio cordis mei* [Lecz Ty udoskonaliłeś

³⁴ O. Leon Jan Dehon błędnie podaje: Mt 18,18 zamiast Mt 15,18. W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Mt 15,18 brzmi: „Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym”.

³⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił”.

³⁶ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało”.

moje uszy. Wtedy powiedziałem: Oto idę... Boże mój, w głębi serca pragnęłam Twojego Prawa]" (Ps 40(39),7-9)³⁷.

28 Tak więc Bóg Ojciec, posyłając swego Syna na ten świat, aby był Jego Kapłanem, dał Mu przede wszystkim kapłańskie Serce. W samym momencie wcielenia Chrystus otrzymał w swoim Sercu misję kapłańską i przyjął ją z miłością: „*Legem tuam in medio cordis mei* [Prawo Twoje mieszka w moim sercu]" (Ps 40(39),9)³⁸. Jest szczęśliwy i raduje się w swoim Sercu, że jest w ten sposób konsekrowanym kapłanem chwały swego Ojca w czasie, tak jak jest nim, w inny i niewysłowny sposób, w całej wieczności.

III. Będzie kapłanem zawsze i ponad wszystkim

29 Wcielone Słowo sprawowało to kapłaństwo od momentu wcielenia, bez żadnej zwłoki i bez żadnego zastrzeżenia, z nieskończoną pobożnością względem swojego świętego i godnego czci Ojca: „*Tunc dixi: Ecce venio, ut faciam, Deus, voluntatem tuam* [Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże]" (Hbr 10,9). Jego Boski Ojciec chce, aby był Jego ofiarą, ale On także pragnie być ofiarą swojego Ojca i w rzeczywistości ofiaruje się gorliwie – z wielkim sercem lub jak powiedział Izajasz „z pełną determinacją” – „*Ob-latus est, quia ipse voluit* [Został ofiarowany, ponieważ sam

³⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Lecz otwarłeś mi uszy. [...] Wtedy powiedziałem: «Oto przychodzę [...] Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę, a Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu»”.

³⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu”.

tego chciał]” (Ps 54(53),8³⁹; Iz 53,7⁴⁰). „Oto jestem – mówi do swojego Ojca – oto jestem, przychodzę pełnić Twoją wolę” (Hbr 10,9)⁴¹. Jego Serce jest sercem kapłana. Ofiara, całopalenie z samego siebie i uwielbienie Jego Ojca, będą Jego doskonałym dziełem, myślą przewodnią Jego życia, stałą skłonnością Jego Serca. Jego Boskie i ludzkie Serce na zawsze pozostanie sercem kapłańskim: „*Tu es sacerdos in æternum* [Jesteś kapłanem na wieki]” (por. Ps 110(109),4) – Twoje Serce musi być sercem kapłana na zawsze. To usposobienie, ten nieustanny akt kapłańskiego Serca Jezusa, będzie ustawicznym uwielbieniem Jego Ojca, wiernym wypełnieniem Jego planów, zazdrosną troską, aby wszystko odnieść do Jego czci, do Jego wyłącznej satysfakcji, do wyłącznego triumfu Jego zamiarów, Jego spraw, Jego upodobań.

30 Bez wątpienia ofiara wcielonego Słowa została rzeczywiście złożona Trójcy Świętej, ale ponieważ Ojciec jest Zasadą w Trójcy i to Ojciec posłał swego Syna, możemy, zgodnie z teologicznym i tradycyjnym zwyczajem, przypisać zaszczyt ofiary Ojcu. Nasz Pan mówi nam w Ewangelii, że takie było usposobienie Jego Serca. Powie o swoim życiu, że jest całkowicie dla swojego Ojca – „*Ego vivo propter Patrem* [Ja żyję przez Ojca]” (J 6,57)⁴². O swoich czynach i dziełach powie: „Niczego nie czynię sam z siebie. Czynię tylko to, co podoba się mojemu Ojcu” (por. J 5,19; 8,16). Mówiąc o swojej własnej chwale, zaprotestuje, że jest ona niczym (por. J 8). Jeśli będzie chwalony, podniesie umysły i serca do swego Ojca: „Czemu

³⁹ Według Wulgaty: „*Voluntarie sacrificabo tibi*”. W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Ps 54(53),8: „Będę Ci ochotczo składać ofiarę”.

⁴⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić”.

⁴¹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”.

⁴² Oryginał odsyła do Wulgaty: J 6,58.

nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg” (Łk 18,19)⁴³.

31 O, wzniosłe i doskonałe poświęcenie! Nic dla siebie, wszystko dla Ojca, którego chwale służy, ponieważ został ustanowiony Jego Kapłanem i *Jego Ofiarą*.

Kapłani Chrystusa, jakie są wasze serca? Czy zapominają o sobie? Czy są w pełni zanurzone i oddane chwale Bożej? Całe wasze życie powinno nosić to znamię: „*Ego vivo propter Patrem* [Ja żyję przez Ojca] (J 6,57) – Żyję dla mego Boga i mego Ojca”.

⁴³ Oryginał błędnie odsyła do Łk 19,19.



Trzecia medytacja

Święcenia kapłańskie Jezusa: namaszczenie Duchem Świętym

32 Stajemy się kapłanami przez nałożenie rąk i święte namaszczenie, które wyobraża uświęcające działanie Ducha Świętego.

Chrystus nie otrzymał symbolicznego namaszczenia, ale namaszczenie Duchem Świętym: „*Unxit eum Deus Spiritu Sancto* [Namaszczył Go Bóg Duchem Świętym]” (Dz 10,38)⁴⁴. Dlatego jest nazywany Chrystusem, pomazańcem w pełnym tego słowa znaczeniu.

Szanujmy jednak symboliczne namaszczenie, które przekazuje nam coś z kapłańskich łask Zbawiciela i czyni nas pomazańcami Pańskimi.

I. Chrystus jest Kapłanem przez namaszczenie Duchem Świętym

33 Powiedzieliśmy, wraz z teologiem Thomassinem i ojcami Kościoła, że w intymnym życiu Trójcy Świętej możemy

⁴⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą”.

przypisać Słowu pewien rodzaj kapłaństwa: *sacerdotii nomen aliquod* [pewien rodzaj kapłaństwa]⁴⁵. Namaszczaniem tego Boskiego kapłaństwa jest sam Duch Święty, istotowa i nieskończona miłość, która przechodzi od Ojca do Syna i powraca od Syna do Ojca.

„Chrystus jest Najwyższym Kapłanem – mówi św. Cyryl, którego już cytowaliśmy – posiadającym niezmiennie kapłaństwo, które nie zaczęło się w czasie i które nie potrzebuje żadnego innego, by je zastąpić. Nie otrzymał go dziedzicząc według ciała. Nie został namaszczony symbolicznym olejem, ale został namaszczony przez samego Ojca przed wiekami”.

34 Cokolwiek można powiedzieć o intymnym i mistycznym życiu Trójcy Przenajświętszej, pewne jest, że w porządku doczesnym każdy akt uświęcenia, konsekracji, Boskiego błogosławieństwa i nadprzyrodzonego wyniesienia przypisywany jest Duchowi Świętemu, który jest miłością, miłosierdziem i świętością. Kiedy Ojciec posyła swojego Syna na ten świat, aby był Kapłanem i Ofiarą, to Duch Święty jest namaszczaniem tego Bożego kapłaństwa. „Kiedy nazywamy Chrystusa pomazańcem Pańskim – mówi św. Ireneusz⁴⁶ – imię to przywołuje Tróję Świętą: Ojca, sprawcę namaszczenia, Syna, który je przyjmuje, Ducha Świętego, który jest samym namaszczaniem. *Unxit quidem Pater, unctus est vero Filius in Spiritu, qui est unctio* [W rzeczy samej Ojciec namaścił, Syn jest prawdziwie namaszczony w Duchu, który jest namaszczaniem]”⁴⁷.

⁴⁵ Por. L. DE THOMASSIN, *Dogmata theologica. De incarnatione verbi Dei*, księga 10, rozdział 9.

⁴⁶ Św. Ireneusz z Lyonu (ur. między 130 a 140 r., zm. ok. 202 r.) – teolog, biskup Lyonu, ojciec i doktor Kościoła.

⁴⁷ Św. IRENEUSZ Z LYONU, *Adversus hæreses*, księga 3, rozdział 18.

„Wielu uważało – mówi św. Ambroży – że namaszczenie Chrystusa jest Duchem Świętym. Mają rację. To właśnie tym olejkiem radości, który rozłącza miłą woń tak wielu łask, Ojciec Wszechmogący namaścił Księcia Kapłanów”⁴⁸.

II. Chrystus otrzymał namaszczenie Duchem Świętym przede wszystkim w swoim Sercu

35 Duch Święty jest autorem całego świętego człowieczeństwa Jezusa. Poświęcił Jezusa całkowicie. Konsekwował Go i uczynił Go całkowicie Kapłanem i Ofiarą. Jednak działanie Ducha Świętego w szczególny sposób koncentruje się na Sercu. Łaska przychodzi również do nas, ogarnia nas całych, jeśli się jej nie opieramy, ale nie mniej prawdą jest, że działa głównie w naszym sercu: „*Caritas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum sanctum qui datus est nobis* [Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany]” (Rz 5,5).

Jezus jest Kapłanem w całej swojej istocie, ale Jego Serce jest centrum Jego kapłańskiego życia. W swoim Sercu akceptuje swoją misję i poświęcenie: „Oto jestem – powiedział do swojego Ojca – a Twoja wola będzie prawem mojego serca” (por. Ps 40(39),8-9)⁴⁹.

36 Duch Święty jest inspiracją całej Jego ofiary: „*Per Spiritum sanctum semetipsum obtulit immaculatum Deo* [Przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę]” (Hbr 9,14). Duch Święty prowadzi Go do świątyni,

⁴⁸ Św. AMBROŻY, *De Spiritu Sancto*, księga 1, rozdział 9.

⁴⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Oto przychodzę; w zwoju księgi o mnie napisano: Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę, a Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu”.

aby złożyć publiczną ofiarę, a następnie do Egiptu, do którego zostaje gwałtownie wygnany, tak jak w przeszłości kozioł ofiarny był wypędzany na pustynię, co symbolizowało jego status jako ofiary prześlągalnej. Zaprowadził Go do Nazaretu, gdzie przez trzydzieści lat inspirował Jego kapłańskie Serce do dokonywania tak wielu wzniosłych czynów najznamienszej pobożności dla swego Ojca, w ciszy samotności, w ukryciu i w pracy. Na początku swojej publicznej działalności wyprowadził Jezusa na pustynię, gdzie nasza czcigodna Ofiara, w prześląganiu za nasze grzechy, dokonała cudownej pokuty, o której opowiadają ewangelici. Kiedy nadszedł czas bolesnej męki, skłonił to kapłańskie Serce do poddania się Ojcu, a kiedy Boska ofiara całopalna została dokonana na Kalwarii, Duch Święty był „ogniem trawiącym”, współpracując w ten sposób w ożywieniu świata poprzez śmierć Boskiej Ofiary⁵⁰.

37 Teraz, w niebie, gdzie ofiara miłości i uwielbienia trwa wiecznie, Duch Święty nadal jest ogniem trawiącym. Jest nim również w ofierze eucharystycznej, w której chleb zmienia się w Ciało Jezusa Chrystusa, a wino w Jego Krew dzięki słowom pochodzącym z Serca Jezusa.

Duch Święty jest do tego stopnia mistrzem i inspiracją Serca Jezusowego, że czcigodny ojciec Eudes nie wahał się nazwać Go duchowym Sercem Jezusa.

„W jakimkolwiek stanie rozważamy ofiarę Jezusa Chrystusa – mówi ojciec de Condren – czy to w łonie Dziewicy, czy na krzyżu, czy to w Eucharystii, czy w niebie, to zawsze Duch Święty jest Tym, który konsekruje ofiarę lub ją spala”⁵¹.

⁵⁰ Por. *Modlitwa liturgiczna przed Komunią*.

⁵¹ CH. DE CONDREN, *L'idée du sacerdoce et du sacrifice de Jésus-Christ*, § 3, VIII.

Serce Jezusa, szczególnie poświęcone przez Ducha Świętego, jest zatem głównym organem kapłaństwa Jezusa Chrystusa.

III. Kapłańskie Serce Jezusa musi być przedmiotem naszej kontemplacji

38 Jak bardzo to kapłańskie Serce, źródło i wzór wszelkiego kapłaństwa, musi być dla nas, kapłanów Jezusa Chrystusa, przedmiotem naszej kontemplacji, naszego uwielbienia i naszego dziękczynienia!

To Boskie Serce było narzędziem Ducha Świętego, organem Boskiej miłości dla chwały Ojca i dla zbawienia naszych dusz. Jezus Chrystus był zarazem Kapłanem, jak i Ofiarą dla wynagrodzenia za nasze grzechy oraz dla wysłużenia nam wszelkich łask. On sam, pod natchnieniem Ducha miłości, zechciał i postanowił przelać swoją krew na krzyżu. Teraz rozdaje nam swoje zasługi poprzez sakramenty, które sam ustanowił.

39 To kapłańskie Serce samo ustanowiło kapłaństwo Nowego Prawa jako przedłużenie swojej misji: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21). Ono czyni nas kapłanami, a podczas gdy nasze ręce otrzymują symboliczne namaszczenie olejem i balsamem, nasze serca z kolei otrzymują namaszczenie Duchem Świętym.

Jak wielkie i święte jest nasze kapłaństwo! Duch Święty jest jego duszą oraz inspiracją i nie może dać nam żadnego innego usposobienia niż to, które ma Jezus. Podobnie jak Zbawiciel, musimy być zarazem kapłanem i hostią. Musimy poświęcić się dla zbawienia dusz. Musimy studiować Jezusa, podążać za Nim i naśladować Go. „*Fac secundum exemplar*

[Czyń według przykładu]”. Ewangelia jest naszym prawem. Kapłańskie Serce Jezusa jest naszym wzorem, naszym ideałem, naszym wszystkim. Musimy, na ile pozwala nam na to nasza słabość, naśladować Jego świętość, czystość, gorliwość i hojność.



Czwarta medytacja

Nasz Pan Jezus Chrystus jest jedynym Kapłanem Ojca od wcielenia i przez całą wieczność

40 Jeśli nasz Pan był jedynym wiecznym Kapłanem, jedynym Kapłanem, reprezentowanym przez kapłaństwo i ofiary Starego Testamentu, to od czasu wcielenia jest jeszcze wyrażniej jedynym prawdziwym Kapłanem, którego inni kapłani są jedynie cieniem i przedstawicielami.

Jest jedynym Kapłanem, ponieważ ofiara, którą złożył całym swoim życiem, którą dopełnił na krzyżu i którą kontynuuje, bez powtarzania, w niebie i na ołtarzu eucharystycznym, jest działaniem, które odpowiedziało i zawsze będzie odpowiadać na wszystkie cele wcielenia.

I. Ofiara naszego Pana jest wystarczająca dla chwały Jego Ojca

41 Jakie są cele wcielenia? Po stronie Boga – Jego chwała; po naszej stronie – nasze zbawienie. Otóż, ofiara naszego Pana osiągnęła ten podwójny cel w sposób doskonały i ostateczny.

Chwałą Boga jest adoracja, uwielbienie, miłość, dziękczynienie, błaganie, ekspiacja, godne Boga, godne Jego

majestatu, Jego świętości, Jego dobroci, Jego suwerennej sprawiedliwości. Tę cześć, to zadośćuczynienie, Bóg otrzymuje w pełni z kapłańskiego Serca swego Boskiego Syna: „Przez Niego, z Nim i w Nim – mówi święta liturgia – Bóg otrzymuje wszelką cześć i chwałę”.

42 Sam Pan zapowiedział przez proroka Malachiasza, że będzie w pełni zadowolony i usatysfakcjonowany jedyną ofiarą swojego Syna: „Nie mam w was upodobania – powiedział do niewiernych Izraelitów – i nie będę już przyjmował ofiar z waszej ręki, bo od wschodu słońca aż do jego zachodu moje imię jest wielkie wśród narodów, a na każdym miejscu składana jest mojemu imieniu ofiara czysta” (Ml 1,10-11)⁵².

„Wszystko, czego Bóg może chcieć, żądać, pragnąć od stworzenia, a mianowicie: pobożności, czci, wdzięczności, posłuszeństwa, upodobania, ma przede wszystkim i niezależnie od wszystkiego innego, tylko w swoim Jezusie” (bp Gay, *Drugie rozważanie na temat życia i doktryny naszego Pana Jezusa Chrystusa*)⁵³.

43 Boska i chwalebna ofiara Kalwarii osiąga w ten sposób doskonale pierwszy cel wcielenia, którym jest chwała Boża. Osiąga go również w sposób definitywny.

Po tej Boskiej ofierze nie ma nic, co mogłoby dodać cokolwiek do chwały, czci i zadowolenia Boga. Odkupione stworzenie niewątpliwie będzie musiało być oddane tej

⁵² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Nie mam Ja upodobania do was, mówi Pan Zastępów, ani Mi nie jest miła ofiara z waszej ręki. Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielnny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta”.

⁵³ Por. CH. L. GAY, *Deuxième élévation*, w: TENŻE, *Élévations sur la vie et la doctrine de Notre-Seigneur Jésus-Christ*, t. 1, Oudin Frères Libraires-Éditeurs, Poitiers-Paris 1879, s. 19.

chwale, tej czci. Jednak będzie w stanie zadowolić Boga tylko poprzez zapożyczenie z nieskończonej wartości ofiary Kalwarii. Bez tego, wszystko, cokolwiek by uczyniło, będzie bezwartościowe.

Jedynie Serce Jezusa, Kapłana i Ofiary, bez miary oddaje Bogu całkowicie należną Mu chwałę.

II. Jest to wystarczające dla naszego zbawienia

44 Zbawienie dusz jest drugim celem wcielenia. Bóg pragnął połączyć odkupienie i pojednanie ze swoją chwałą.

Łatwo jest wykazać na podstawie całego Pisma Świętego, że to rzeczywiście ofiara naszego Pana, ofiara Jego kapłańskiego Serca, przyniosła nam to dobro. „Nie zostaliśmy wykupieni zniszczalnym złotem i srebrem, ale krwią niepokalanego Baranka” (1 P 1,18)⁵⁴. „Zostaliśmy obmyci w tej krwi” (Ap 1,5)⁵⁵. „Tak więc zło, które uczyniliśmy, zostało w pełni i obficie naprawione” (por. Rz 5,20)⁵⁶. „Dekret, który był przeciwno nam, został zerwany, gdy Jezus Chrystus przybił go do krzyża” (por. Kol 2,14)⁵⁷. „To krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nasze sumienia i prowadzi do pojednania z Bogiem” (por.

⁵⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia chodzi o 1 P 1,18-19: „Zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyty”.

⁵⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów”.

⁵⁶ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska”.

⁵⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża”.

Hbr 9,14⁵⁸; Rz 5,10⁵⁹). „Na mocy swojej krwi Jezus Chrystus wstąpił do nieba, dokonawszy wiecznego odkupienia” (por. Ef 1,7⁶⁰; Hbr 9,12⁶¹). Wszystko to jest owocem Jego miłości, Jego Serca: „*Dilexit nos et lavit nos a peccatis nostris in sanguine suo* [Umiłował nas i swoją krwią obmył nas z naszych grzechów]” (Ap 1,5)⁶².

45 Nasze odkupienie zostało udoskonalone przez krew i ofiarę kapłańskiego Serca Jezusa Chrystusa i jest również ostateczne: „[Jezus Chrystus] – jak powiedział św. Paweł – jedną [...] ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni” (Hbr 10,14). Owoce i zasługi tej ofiary muszą być jeszcze zastosowane do nas, a dokonuje się to głównie poprzez ofiarę eucharystyczną, której jedynym źródłem jest ofiara krzyża.

Jako że poza Jezusem Chrystusem nie ma zbawienia, „*Non est in alio aliquo salus* [Nie ma w żadnym innym zbawienia]” (Dz 4,12), jest On jedynym Kapłanem, jedynym Uświęcicielem, jedyną Ofiarą: również w niebie, gdzie Jego ofiara trwa, ponieważ zmartwychwstały Chrystus nie umie-

⁵⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „O ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu”.

⁵⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie”.

⁶⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski”.

⁶¹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie”.

⁶² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów”.

ra (por. Rz 6,9)⁶³ i nie potrzebuje następcy ani zastępcy. Święty Paweł przedstawia Go jako wstępującego do nieba ze swoją krwią i jako jedynego Sługę prawdziwego przybytku, który ustanowił Bóg (por. Hbr 8,2)⁶⁴.

46 Jest także jedynym prawdziwym Kapłanem na ziemi w codziennej ofierze eucharystycznej. Tylko On ma prawo i upoważnienie do złożenia tej ofiary. Kto inny, jak nie nasz Pan, może mieć upoważnienie do jej złożenia, skoro jest to ta sama ofiara, co ofiara krzyża? Skoro ofiara jest Boska, jaki inny kapłan byłby godzien ją złożyć? Także Sobór Trydencyki mówi nam, że tylko Chrystus składa ofiarę eucharystyczną poprzez posługę kapłanów (Sesja XXII, rozdział II⁶⁵).

III. Nasze kapłaństwo jest uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusa

47 O kapłani, jesteście tylko sługami i narzędziami Chrystusa na ołtarzu, organami Jego uwielbionego Serca. Jeśli chciał się wami posłużyć, to dlatego, że Kościół jest społecznością widzialną; właściwe było, aby miał widzialną ofiarę i aby nie był pod tym względem gorszy od synagogi. Dlatego spodobało się Boskiej Mądrości ustanowić szafarzy, którzy mają pewien udział w kapłaństwie Jezusa Chrystusa, aby w jedności z Nim składali ofiarę Kościoła.

⁶³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy”.

⁶⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka”.

⁶⁵ Por. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1997, VII, 321, s. 413.

Jezus jest doskonałym Kapłanem, który w pełni uwielbił swojego Ojca i wiernie wypełnił to, co Ojciec dał Mu do wykonania (por. J 17,4)⁶⁶. A wy jesteście cieniem tego wiecznego Kapłana.

Jezus jest najświętszym i najgodniejszym Kapłanem, chwałą i radością swego Ojca (por. Mt 17,5)⁶⁷.

48 O Jezu, jakież kontrast między Twoimi doskonałościami a moją nędzą! Twoja ofiara jest nieskończenie przyjemniejsza Twojemu Ojcu niż ofiara Abła, Melchizedeka i Abrahama, nie tylko ze względu na złożoną ofiarę, ale także ze względu na usposobienie Twojego kapłańskiego Serca.

Jakże to Serce jest święte! Jakże czyste! Jakże oddane, posłuszne, kochające! A moje? Niestety! Jak śmiem nadal przystępować do ołtarza, by składać tak świętą ofiarę i pełnić tak dostojną posługę!

Ogarnął mnie wstyd. Czuję się przynaglony, by powiedzieć jak św. Piotr: Panie, odejdz ode mnie, bo jestem grzesznikiem.

O moje serce, kontempluj swój wzór! On kocha, uwielbia, modli się, wynagradza. Brzydzi się wszelką niedoskonałością. Jest Ofiarą uwielbienia, miłości, wynagrodzenia i dziękczynienia będąc jednocześnie Kapłanem. Rozważaj Go nieustannie i naśladuj na tyle, na ile pozwala ci na to twoja słabość.

⁶⁶ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania”.

⁶⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!»”.



Piąta medytacja

Nasz Pan Jezus Chrystus jest Kapłanem i Ofiarą w całym swoim życiu i działaniu

49 Jak już widzieliśmy, nasz Pan przyszedł na ten świat, aby być Kapłanem i Hostią. „Nie chciałeś już – powiedział do swego Ojca – ofiar Starego Prawa; oto przychodzę, aby je zastąpić. Dałeś Mi ciało, ludzkie życie, poświęcę je Tobie w całości” (por. Hbr 10,5)⁶⁸.

Ecce venio! – Oto przychodzę! Nasz Pan jest nie tylko Kapłanem i Ofiarą na Kalwarii. Przyszedł do nas jako Kapłan i Ofiara w dniu wcielenia i pozostaje nimi do dziś.

I. Nasz Pan jest Kapłanem od momentu swego wcielenia

50 Samo wcielenie jest ofiarą o nieskończonej cenie. Spodobało się jednak Bogu Ojcu i Jego Boskiemu Synowi

⁶⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia chodzi o Hbr 10,5-7: „Prze- to przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podoba- ły się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże”.

przedłużyć tę ofiarę, rozwinąć ją w różnych fazach w ciągu trzydziestu trzech lat, aby zakończyć ją przelaniem odkupieńczej krwi na Kalwarii, oraz by lepiej zaznaczyć ogromną nie-nawiść Boga do grzechu i Jego nieskończoną miłość do nas. Jest to intuicja i nauczanie całego Kościoła.

„Odkupiciel – mówi św. Grzegorz Wielki⁶⁹ – bez przerwy składa za nas swoją ofiarę całopalną, nieustannie ukazując Ojcu swoje wcielenie za nas przyjęte... a samo istnienie Jego człowieczeństwa jest nieustanną ofiarą” (*Moralia*, księga I, rozdział 24)⁷⁰.

51 Łatwo to zrozumieć: sam fakt wcielenia Boga jest całopaleniem i ofiarą. On przyjął to człowieczeństwo tylko po to, aby złożyć je w ofierze. Przyjął, aby wydać je jako ofiarę: „Nie chciałeś więcej ofiar Starego Prawa, więc dałeś Mi ciało”. Chrystus nieustannie ofiarowuje i wykorzystuje to ciało, to ludzkie życie, w tym jednym celu, dla którego je przyjął: poświęca je dla chwały swego Ojca i zbawienia dusz.

Thomassin pokazuje nam, że w samą naturę wcielenia wpisana jest nieustanna ofiara. Ta ludzka natura jest pochłaniana przez Boskość, tak jak żelazo jest pochłaniane przez ogień. Nie istnieje sama w sobie. Jest na zawsze poświęcona i pochłonięta jako ofiara całopalna w tej Boskiej absorpcji (Thomassin, *De l'Incarnation*, rozdział VIII: O tym, że Chry-

⁶⁹ Św. Grzegorz I Wielki (ur. ok. 540 r. w Rzymie, zm. 12 marca 604 r. w Rzymie) – wybrany na papieża 3 września 590 r., jeden z czterech wielkich doktorów Kościoła zachodniego, na Wschodzie czczony jako Grzegorz Dialogos i uznawany za twórcę liturgii uprzednio poświęconych darów.

⁷⁰ ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba*, t. 1, *List, Przedmowa, Księgi I-V*, tł. T. Fabiszak, A. Strzelecka, r. Wójcik, „Źródła Monastyczne” 39, Kraków 2006, s. 123.

stus jest Kapłanem od chwili swego poczęcia i wcielenia, które jest wieczystą ofiarą)⁷¹.

II. Nasz Pan kontynuuje i nieustannie odnawia swoją ofiarę

52 Każda chwila życia Jezusa była poświęcona odnawianiu i kontynuowaniu Jego obłacji i ofiary. To była stała troska Jego kapłańskiego Serca.

„Po rozpoczęciu tego wielkiego aktu ofiarowania siebie – mówi Bossuet – nigdy go nie przerwał i pozostawał, od dzieciństwa oraz od łona Matki, w stanie ofiary”⁷².

„Przez cały tajemniczy czas milczenia i ukrycia w łonie Maryi – mówi św. Grzegorz Wielki – Jezus nigdy nie przestał wypowiadać swojego «*Ecce venio* [Oto przychodzę]», z niepojętą miłością chwały swego Ojca i nieskończoną gorliwością w pozyskaniu miłości naszych dusz” (*Moralia*, księga XVII, rozdział 30)⁷³.

„Kiedy pojawił się wśród ludzi – jak stwierdza św. Dionizy z Aleksandrii⁷⁴ – jako małe dziecko, biedne i nieznane, powiedział we wnętrzu swojego świętego Serca: «Oto jestem,

⁷¹ Por. L. DE THOMASSIN, *Dogmata theologica. De incarnatione verbi Dei*, księga 4, rozdział 8.

⁷² Por. J.-B. BOSSUET, *Élévations sur les mystères*, XIII tydzień, 7 rozważanie.

⁷³ Por. św. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba*, t. 4, *Księgi XVII-XXII*, tł. E. Buszewicz, A. Wilczyński, „Źródła Monastyczne” 63, Kraków 2013, s. 48-51.

⁷⁴ Św. Dionizy Wielki (Dionizy Aleksandryjski) (zm. ok. 232 r. Aleksandrii) – biskup Aleksandrii, uczeń Orygenesesa, autor licznych dzieł teologicznych, od ok. 232 r. kierownik aleksandryjskiej szkoły egzegetycznej.

Kapłan i Ofiara mojego Ojca dla winnego świata». – *In ipsa Deipara Rex noster factus est Pontifex et manet in perpetuum. Ex ipsa exivit Verbum, factum Pontifex* [W samej Bogarodzicy nasz Król został Arcykapłanem i pozostanie Nim na zawsze. Z Niej wyszło Słowo, ustanowione Arcykapłanem] (*List do Pawła z Samosaty*)⁷⁵.

53 Myśli Jego dziecięcego Serca nigdy nie odwróciły się od piękna, świętości, sprawiedliwości i woli Jego Ojca. Widział wszystko, co było Mu należne w czci, uwielbieniu, adoracji, wdzięczności i miłości, a także całe wynagrodzenie, które musiało być dokonane za stworzenia obciążone winą, aby pojednać je z Ojcem. Nieustannie i nigdy nie odchodząc od tej nauki i wizji, Słowo było oddane czynom, które mogły zaspokoić honor i prawa Boga, oraz przynieść pomoc winnemu światu. Była to zawsze ta sama ofiarność, ta sama powszechna ofiara z samego siebie, którą składał Boskiemu Majestatowi: Oto jestem, aby pełnić Twoją wolę, mój Boże... Oto jestem dla upokorzenia, cierpienia i śmierci!

54 Było rzeczą stosowną, aby składanie tej wielkiej ofiary miało charakter publiczny; dokonało się to w dniu ofiarowania w świątyni.

Po złożeniu ofiary w świątyni nastąpiła ucieczka do Egiptu, pobyt w tym bałwochwalczym kraju, a następnie Nazaret – z latami ciszy, pracy i modlitwy. Ofiara nigdy się nie kończy. Tylko raz w świętej Ewangelii ciszę życia ukrytego przerywa słowo dobrego Mistrza, i jest to słowo całkowicie kapłańskie: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? – *In his quæ Patris mei sunt*

⁷⁵ Św. DIONIZY ALEKSANDRYJSKI, *Epist. advers. Paulum Samosat.*, quæst. VII, Magna Biblioth. PP. – Colon. agrip. 1618, t. III, s. 75. O. Leon Jan Dehon cytuje ten fragment za: S. M. GIRAUD, *Prêtre et Hostie...*, t. 1, księga 1, rozdział 5, dz. cyt., s. 36, przypis 3.

[W tym, co należy do mego Ojca]” (Łk 2,49). Święty Paweł, definiując później urząd arcykapłana, powie również: „Odnosi się do tego, co pochodzi od Boga. – *In his quae sunt ad Deum* [W sprawach odnoszących się do Boga]” (Hbr 5,1).

III. Akty Jego kapłaństwa są najbardziej widoczne w Jego życiu publicznym i Jego męce

55 Ale to przede wszystkim w publicznym życiu i męce Zbawiciela kapłani Jezusa Chrystusa mogą kontemplować przejawy kapłańskiego Serca ich Boskiego wzoru.

Chrzest, wraz z towarzyszącym mu upokorzeniem, i pokuta na pustyni, wraz z jej wyrzeczeniami, są aktami Boskiej ofiary wynagrodzenia. Święty Tomasz uczy nas, że aniołowie, którzy służą Mu po kuszeniu, są sługami Jego kapłaństwa⁷⁶.

Zaraz potem Jezus nawiązuje kontakt z ludźmi, głosi królestwo Boże, uzdrawia chorych, karmi tłumy, pociesza, błogosławi, wybiera uczniów i apostołów. Wszystko to, cała ta cudowna różnorodność Boskich czynów, tak wiele wewnętrznych aktów pobożności, miłości, samozaparcia: to jest ofiara Odkupiciela, a Jego Serce jest jej ołtarzem. Jezus jest zawsze Kapłanem i Ofiarą. „On jest sam dla siebie – jak powiedział św. Epifaniusz⁷⁷ – hostią, ofiarą i ołtarzem”⁷⁸.

⁷⁶ Por. św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, III, q. 22, a. 1.

⁷⁷ Św. Epifaniusz (Epifaniusz z Salaminy) (ur. ok. 315 r. w Bezan-duka k. Eleutheropolis (Palestyna), zm. 12 maja 403 r. w drodze na Cypr) – pisarz wczesnochrześcijański i doktor Kościoła.

⁷⁸ Por. św. EPIFANIUSZ, *Adversus haereses*, księga 2, herezja 55 [w wydaniu krytycznym błędnie oznaczono jako herezja 51] – PG 41, kol. 979. O. Leon Jan Dehon cytuje ten fragment za: S. M. GIRAUD, *Prêtre et Hostie...*, t. 1, księga 1, rozdział 5, dz. cyt., s. 38, przypis 2.

56 Tak samo jest to prawdą, ale staje się jeszcze bardziej widoczne, kiedy Jezus akceptuje sprzeciw faryzeuszy, gdy oddaje się i poddaje udrękom swojej męki. „*Oblatus est quia ipse voluit* [Został ofiarowany, ponieważ sam tego chciał]” (Iz 53,7)⁷⁹. To usposobienie Jego Serca jest niezmiennie. Jego Serce jest zawsze sercem kapłańskim (św. Epifaniusz, *loco citato*)⁸⁰.

O kapłani Jezusa Chrystusa, bądźcie zawsze kapłanami. Niech wasze serca poświęcają się we wszystkich waszych działaniach dla chwały Boga i zbawienia dusz, w zjednoczeniu z Boskim Sercem Jezusa.

⁷⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich”.

⁸⁰ Por. św. EPIFANIUSZ, *Adversus hæreses*, księga 2, herezja 55.



Szósta medytacja

W kapłaństwie naszego Pana trzeba brać pod uwagę przede wszystkim Jego Serce

57 To przez swoją miłość, przez swoje Serce, Jezus sprawuje swoje kapłaństwo i poświęca się dla chwały Ojca i dla naszego zbawienia. Kościół przypomina nam o tym w świętej liturgii. W hymnie na Wielkanoc *Ad regias Agni dapes* [Na świętej uczcie Baranka] ukazuje nam Miłość-kapłana, czyli kapłańskie Serce Jezusa, składające odkupieńczą ofiarę.

*Divina cujus Caritas
Sacrum propinat sanguinem,
Almique membra corporis
Amor sacerdos immolat.*

[Którego Boska Miłość
Najświętszą Krew ofiarowuje,
I wszystkie członki ciała
Miłość-kapłan składa w ofierze.]

To Miłość, Miłość-kapłan, przelała krew i ofiarowała ciało Boskiego Baranka na krzyżu.

I. Ofiara Jezusa jest ofiarą miłości

58 Całe życie Jezusa było ofiarą miłości. Jak powiedział św. Jan: „Umiłowawszy swoich [...], do końca ich umiłował” (J 13,1). Udał się na spotkanie ze swoimi wrogami w Jerozolimie, a następnie oddał się w ręce swoich prześladowców i katów. „To – jak sam powiedział – aby świat był świadkiem miłości, jaką mam do mego Ojca” (por. J 14,31)⁸¹.

Również św. Paweł pokazuje nam źródło odkupieńczej ofiary w miłości, w Sercu Chrystusa. „Umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20).

59 Nasz Pan sam powiedział: „Czyż nie jest największą oznaką miłości oddać życie za swoich przyjaciół?” (por. J 15,13). Czy nie byliśmy umarłymi duchowo przez nasze grzechy? – mówi św. Paweł – Przez swoją wielką miłość dał nam życie: „*Propter nimiam caritatem suam* [Przez wielką swą miłość]” (Ef 2,4)⁸².

II. Kapłańskie Serce Jezusa składa Ojcu doskonałą ofiarę

60 Kapłańskie Serce Jezusa jest organem doskonałego kultu miłości, adoracji, wdzięczności, wynagrodzenia i modlitwy do Boga Ojca. Nieskończona chwała, którą Słowo jest w swo-

⁸¹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!”.

⁸² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Ef 2,4-5 brzmi: „A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia – łaską [bowiem] jesteście zbawieni”.

jej osobie w wieczności, przeniosła się na świat. Do tej wiecznej chwały dodane są uwielbienie, wdzięczność i modlitwa ludzkości, z którą On się hipostatycznie zjednoczył. Wcielone Słowo jest Bożym Kapłanem na ziemi.

61 Ale, o Jezu, Twoja miłość chciała czegoś więcej; chciała chwalić, uwielbiać, dziękować i modlić się do Ojca przez ofiarę z siebie. Świat, złożony w całopaleniu przed Bogiem, byłby wymownym wyznaniem i pochwałą Jego doskonałości, ale Ty miałeś to za nic. W swojej nieskończonej mądrości i miłości rzekłeś: „Trzeba, żeby to Bóg adorował, modlił się i kochał Boga; i musi adorować, modlić się i kochać Go, poświęcając się, przelewając swoją krew i umierając. Nie ma bardziej wyrazistego świadectwa miłości niż ofiara”.

62 Boski Kapłan chciał się ofiarować nie tylko z miłości do swego Ojca, ale także z miłości do ludzkości.

Czy ośmielę się zinterpretować tutaj Twoją myśl, o Jezu? Mówiłeś do siebie przez całą wieczność:

„Gdybym Ja, nieskończona Prawda, gdybym Ja, Słowo, powiedział grzesznym ludziom, że kocham ich miłością niepojętą; gdybym im powiedział, że ich dusze, powołane do Boskiej i wiecznej radości, są bezcenne; gdybym im powiedział, jak zachwycające jest niebo, jak straszne jest piekło, nie uwierzyliby Mi, nie uwierzyliby w moją miłość.

Gdybym powiedział im te rzeczy, kiedy się wcieliłem, żyjąc pośród nich w mocy i bogactwie, radości i chwale, i nauczając ich tych prawd w ich własnym języku, nie byli by jeszcze nimi poruszeni. Na próżno potwierdzałbym moją miłość do nich poprzez stworzenie, poprzez wcielenie, poprzez Ewangelię, nie odpowiedzieliby na to”.

63 „Więc powiem im, że ich kocham, w języku, którego nie będą mogli nie usłyszeć, który dotknie i poruszy ich ser-

ca. Po doświadczeniu życia w słabości, trudzie, ciemności i cierpieniu, Ja, Syn Boży, umrę za nich na krzyżu. Ze względu na nich pomnożę i uwiecznię moją ofiarę na całej ziemi, wtedy uwierzą, że ich kocham”.

I dlatego Serce Jezusa nie chciało sprawować jedynie pokojowego kapłaństwa uwielbienia i dziękczynienia, ale pełne kapłaństwo składając się w całopaleniu jako ofiara miłości i wynagrodzenia (Sauvé, *Jésus intime*⁸³).

III. Ta ofiara miłości jest nieustająca i wieczna

64 Jeszcze lepiej zrozumiemy miłość kapłańskiego Serca Jezusowego do nas, gdy zauważymy, jak spontaniczna, ciągle i powszechna jest Jego ofiara.

Nie ma sensu dyskutować, czy rozkaz Boga Ojca poprzedzał jego przyjęcie przez Syna. Te dwa akty są raczej jednoczesne. Różne osoby Trójcy Świętej również pragnęły osiągnąć cel, którym było naprawienie Boskiej chwały i zbawienie ludzkości. Bóg Ojciec poprosił o ofiarę swojego Syna, a Syn ofiarował się Ojcu. Nasz Pan powiedział do swojego Ojca: „Nie chciałeś już ofiar Starego Prawa; dałeś Mi ciało, a Ja powiedziałem: «Oto jestem, abym spełniał Twoją wolę»” (Hbr 10,5)⁸⁴.

65 Ludzkie serce Jezusa natychmiast weszło we wszystkie usposobienia Słowa; zgodziło się na wszystkie upokorzenia,

⁸³ O. Leon Jan Dehon odwołuje się tutaj do wielokrotnie wydawanego dzieła: CH. SAUVÉ, *Jésus intime. Élévations dogmatiques*.

⁸⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia chodzi o Hbr 10,5,7: „Prze-to przychodząc na świat, mówi: «Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże»”.

na wszystkie cierpienia, na śmierć krzyżową. Cierpienia te musiały być ogromne, ale miłość, którą był rozpalony, była tak wielka, że znacznie je przewyższała.

Ta ofiara złożona przez Jezusa od pierwszej chwili, to pragnienie ofiarowania się dla czci Jego Ojca i dla naszej miłości, ta postawa Kapłana i Ofiary nigdy nie ustała ani na chwilę. Przeznaczony na ofiarę, żył tylko po to, by umrzeć. Leży w żłóbku czekając na Kalwarię. W ramionach Matki tęsknił za dniem, w którym zostanie przybity do ramion krzyża.

66 Myśl o Jego ofierze nigdy Go nie opuszcza, ani podczas pracy, ani podczas snu. Na Górze Tabor rozmawiał [o tym] z Mojżeszem i Eliaszem. Takie jest stałe usposobienie Jego Serca i do tego stopnia jest On przywiązany do tego kapłańskiego charakteru i tej postawy ofiary, że zachowa ją w Eucharystii i w niebie, gdzie święci adorują Go jako niepokalanego Baranka.

Jest Prorokiem, jest Pasterzem, jest Nauczycielem, jest Cudotwórcą, ale przede wszystkim jest Kapłanem i Ofiarą. Takie jest znaczenie Jego *Ecce venio* [Oto przychodzę]. Takie powinno być również usposobienie każdego kapłana Nowego Prawa.

O moi bracia w kapłaństwie, wzbudźmy w naszych sercach na tyle intensywną miłość do Jezusa, byśmy byli gotowi ofiarować się dla Niego i dla dusz.



Siódma medytacja

Przygotowanie do kapłaństwa Jezusa Chrystusa: rodzina Zbawiciela i Jego dzieciństwo

67 „Jezus wzrastał w latach, w mądrości i w łasce”
(Łk 2,52)⁸⁵.

Chciał, aby ten wzrost był widoczny, a nawet rzeczywisty w przypadku nauk eksperymentalnych. Miał przejść przez wszystkie nasze słabości, z wyjątkiem grzechu, i dać nam przykład na każdym etapie życia.

Z tego samego powodu chciał, aby istniał rodzaj przygotowania do Jego kapłaństwa, w którym znajdujemy cenną naukę i zachętę.

I. Jezus chciał, aby Jego kapłaństwo miało widoczne przygotowanie

68 Jezus jest Kapłanem zawsze: *Tu es sacerdos in æternum*. Jest kapłanem od chwili swego poczęcia. W swoim sercu wy-

⁸⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi”.

pełnia wszystkie obowiązki i oddaje Ojcu hołd adoracji, miłości, wdzięczności, zadośćuczynienia i modlitwy.

Pojedynczy moment życia ludzkiego, upokorzenie wcielenia, wystarczyłoby Mu, aby zadowolić Jego Ojca. Ale On jest nie tylko Kapłanem dla swojego Ojca, jest także Kapłanem dla nas, kapłanów i wiernych, i abyśmy mogli w pełni zrozumieć wszystkie cechy Jego kapłaństwa, chciał je rozwijać na naszych oczach przez trzydzieści trzy lata. Chce przejść przez wszystkie etapy kapłańskiego życia: przygotowanie, publiczną posługę, wypełnienie w ofierze.

69 Chciał tego przede wszystkim dla nas, kapłanów, aby dać nam przykład kapłańskiego życia. Jeśli Boskie Serce kochało wszystkich ludzi, to czyż nie kochało w szczególności sposób swoich apostołów? „Jesteście – powiedział im – nie tylko moimi sługami, ale także moimi przyjaciółmi” (por. J 15,15)⁸⁶.

II. Jego rodzina

70 Powołanie kapłańskie jest często przygotowywane przez pobożnych przodków. Wśród czynników decydujących o naszym powołaniu są często przykłady, modlitwy i zasługi matki, babci lub innych krewnych.

Czyż nie widzimy również, jako preludium do *Ecce venio* Jezusa, *Ecce Ancilla* Maryi oraz świętego i czystego życia Niepokalanej Dziewicy, pokory Józefa, przybranego ojca Zbawiciela, godności życia św. Anny i św. Joachima?

⁸⁶ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego”.

Jezus chce, abyśmy pamiętali o tych świętych przygotowaniach. Święty Paweł powiedział do Tymoteusza: „Pamiętaj o wierze twojej babci i twojej matki” (por. 2 Tm 1,5)⁸⁷.

71 Często w poprzednich pokoleniach rodziny kapłana istniały inne powołania do kapłaństwa, do życia zakonnego. Jezus, przez Maryję, pochodził zarówno z rodu Judy, jak i z plemienia Lewiego.

Dość często pobożni przodkowie kapłana przechodzili próby. Łaski zdobywa się przez zasługi. Święta Anna i św. Jachim byli pogardzani. Maryja i Józef żyli w ubóstwie.

Jeśli rozpoznajemy Boży dotyk u źródeł naszego powołania, wyrażmy naszą wdzięczność Boskiemu Sercu Jezusa.

III. Jego dzieciństwo

72 Pobożne dzieciństwo jest zazwyczaj przygotowaniem do kapłaństwa. Święte dzieciństwo Jezusa jest wzorem dla naszych małych kleryków⁸⁸ i seminarzystów.

Aby postawić ten model przed naszymi oczami, Jezus z przyjemnością ukazuje na zewnątrz pozorny wzrost łaski i cnoty. „Jezus – jak mówi św. Łukasz – z wiekiem wzrastał w mądrości i w łasce u Boga i ludzi” (por. Łk 2,52)⁸⁹. Dostosowując się do ludzkich słabości, modlił się i praktykował cno-

⁸⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twojej babce, Lois, i w twojej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie”.

⁸⁸ O. Leon Jan Dehon ma tu na myśli uczniów szkół apostołskich czyli małych seminariów.

⁸⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi”.

tę, najpierw jako dziecko, potem jako nastolatek, a następnie jako mężczyzna.

73 Przede wszystkim był posłuszny, to był znak rozpoznawczy Jego życia przez trzydzieści lat. Pomagał swoim rodzicom przy pracach w obowiązkach domowych.

Chodził z nimi do synagogi i świątyni. Bez wątpienia wypełniał drobne zadania powierzane dzieciom. Przestrzegał zwyczajów liturgicznych (por. Łk 2,42)⁹⁰.

Wróćmy myślami do naszego dzieciństwa. Podziękujmy Bogu za otrzymane łaski i prosimy o przebaczenie za wszelkie niedociągnięcia, które mogliśmy przeoczyć.

74 Jakie było usposobienie Serca Jezusa w dzieciństwie i młodości? Już wtedy było całkowicie kapłańskie. Nieustannie składał swojemu Ojcu doskonałą ofiarę. Ale z przyjętego przez Niego sposobu działania możemy sądzić, że postrzegał siebie tylko jako przygotowującego się kapłana. Wzrastał w łasce, rósł w mądrości; nieustannie odnawiał swoje aspiracje do czasu, kiedy będzie sprawował swoją publiczną posługę, do czasu, kiedy będzie ofiarował Mszę Wieczernika i Mszę Kalwarii. „Pragnąłem spożyć tę Paschę z wami” (Łk 22,15).

Co za lekcja dla młodego kleryka i dla księdza, którego misją jest przygotowanie dzieci i młodzieży do kapłaństwa!

Posłuszeństwo, nauka, pobożność – oto program tego długiego przygotowania!

75 Podczas długich lat spędzonych w Nazarecie Jezus myślał o młodych klerykach wszystkich czasów, błogosławił ich, modlił się, uświęcał się dla nich. Jakie zainteresowanie oka-

⁹⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Łk 2,42 brzmi: „Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym”.

zujemy młodym klerykom? Jakich poświęceń dla nich dokonujemy?

O Jezu, żyłeś dla mnie i przygotowałeś wszystkie łaski mojego dzieciństwa i mojej młodości.

Przepraszam za wszystkie nadużycia, których dopuściłem się, korzystając z Twoich darów! Dziękuję za wszystkie duchowe korzyści, jakie z nich czerpałem!



Ósma medytacja

Jezus w świątyni: studia

76 Jezus nie chciał sprawiać wrażenia, że nie interesują Go zajęcia naszego dorastania i studia, dzięki którym przygotowujemy się do kapłaństwa.

Chciał słuchać nauk rabinów, aby wysłużyć łaskę dla naszych studiów i rzucić nieco światła na troskę, jaką powinniśmy im okazywać.

I. Dorastający Jezus chciał nas zachęcić do nauki

77 To właśnie w tajemnicy swojego pobytu w świątyni dorastający Jezus ukazał nam zapal swego Serca do nauki.

Jest bardzo prawdopodobne, że Jezus, jako dziecko w Nazarecie, uczęszczał do szkoły, która była przy każdej synagodze. Uczono się tam czytać, historii narodu wybranego i religii, a Biblia wystarczyła za wszystko.

Evangelia mówi, że Jezus wzrastał w mądrości wobec ludzi. Chciał więc studiować razem z nimi, aby każdego dnia wykazywać się coraz większą wiedzą, aby zadziwiać kolegów i nauczycieli swoją tajemniczą inteligencją.

78 Kiedy dzieci w wieku dwunastu lat udawały się do świątyni, aby po raz pierwszy wziąć udział w obchodach Paschy, czy musiały wykazać się wystarczającą znajomością prawa? W każdym razie Jezus to zrobił. Pojawił się przed uczonymi, aby wysłużyć łaski dla wszystkich naszych studiów i egzaminów. Słuchał, pytał, zadziwiał swoich nauczycieli. Był przepytany i zdumiewał rabinów roztropnością swoich odpowiedzi.

II. Słuchał i zadawał pytania

79 *Audientem et interrogantem* [Przysłuchując się i zadając pytania]: słuchał lekcji i prosił o wyjaśnienia. Oto Boski uczeń, którego mamy przed sobą. Było to preludium do Jego powołania oraz misji proroka i Mesjasza.

Tak przygotowywaliśmy się do naszej misji w ławkach seminariów i uniwersytetów. Jezus jest naszym starszym bratem, naszym wzorem.

Serce młodego Nastolatka z Jerozolimy przepełnione było miłością do wszystkich studentów przygotowujących się do kapłaństwa. Kształtował serca Alojzego Gonzagi i Jana Berchmansa; przygotowywał łaski powołania dla nas wszystkich.

80 *Audientem et interrogantem* [Przysłuchując się i zadając pytania]: słuchać i starać się zrozumieć – oto cały program. Jezus był gotów pokornie słuchać niedoskonałych nauk rabinów – cóż za lekcja pokory, uległości i systematyczności!

Zadaje pytania, jakby próbował zrozumieć. On tego nie potrzebuje, ale jest to przykład dla nas, którzy tego potrzebujemy. Co za lekcja pracowitości, zapału i skupienia!

Całe seminarium zawiera się w tych dwóch słowach: *audientem et interrogantem* [przysłuchując się i zadając py-

tania]. Studiuj pokornie i odważnie, czyń to w świątyni, to znaczy łącząc studia z modlitwą.

III. Nasze studia

81 Zobaczymy, jak według Jezusa mają wyglądać nasze studia. Powie nam to w świątyni lub później.

Chce, aby były one *ciągłe*.

Jego wiedza rozwija się, nie Jego wiedza Boska i nadprzyrodzona, ale wiedza eksperymentalna, zdobyta poprzez ćwiczenie Jego naturalnych zdolności. „Intelekt działa sukcesywnie – mówi św. Tomasz – a w tej nauce (sukcesywnej i eksperymentalnej) Jezus nie wiedział wszystkiego od początku, ale stopniowo, w miarę postępu lat, dlatego Ewangelia mówi nam, że wzrastał w wiedzy i latach”⁹¹.

Jezus czytał, rozważał i wzrastał w wiedzy. Chciał tego, aby wskazać nam drogę.

82 Wykazywał się coraz większą wiedzą. „Nauczał w ich synagogach – mówi św. Mateusz – a oni dziwili się i mówili: Skąd ma tę wiedzę? Czyż nie jest robotnikiem i synem robotnika?” (Mt 13,55)⁹².

„Ci, którzy Go słuchali, – mówi św. Marek – podziwiali Jego naukę i mówili: Skąd pochodzi ta mądrość, czyż nie jest synem Maryi?” (Mk 6,2)⁹³. Jezus chce, aby Jego kapłani kon-

⁹¹ Por. św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, III, q. 12, a. 2.

⁹² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia chodzi o Mt 13,54-55: „Nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: «Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli?»”.

⁹³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Wielu, przysłuchując się pytało ze zdziwieniem: «Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana?»”.

tynuowali naukę. W szczególny sposób nauczał swoich apostołów i dał im upodobanie do studiowania. Święty Paweł, uformowany oddzielnie i później niż inni, ma ten sam ideał dla kapłana: „Strzeż się – powiedział do Tymoteusza – zaniedbywania czytania i nauczania” (1 Tm 4,13)⁹⁴.

83 Jezus nie tylko chciał dać nam przykład ciągłego poszerzania wiedzy, ale także uświadomił nam, że nasza wiedza musi kierować się roztropnością i aktualnością.

Nauczyciele świątynni podziwiali roztropność swojego dwunastoletniego słuchacza. Jeśli chodzi o aktualność, weźmy za przykład Jezusa w synagodze w Nazarecie, gdzie chodził w każdą sobotę: dano mu Księgę Izajasza, rozwinął ją i znalazł fragment, który zapowiada Jego misję (por. Łk 4,16)⁹⁵.

Aby nasza nauka była zawsze rozważna, musimy unikać ryzykownych doktryn i niebezpiecznych innowacji. Aby nasza nauka była zawsze aktualna, studiujmy wszystko, co może być przydatne dla naszej misji, zgodnie z czasami i miejscami, w których musimy wykonywać naszą posługę...

⁹⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania”.

⁹⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać”.



Dziewiąta medytacja

Rekolekcje kapłańskie

84 Jezus za bardzo kochał swoich kapłanów i kleryków, aby nie przygotowywać dla nich zasług i nie zostawiać im przykładów na cenne dni ich rekolekcji i święceń.

Przygotował się do życia publicznego, tak jak my przygotowujemy się do kapłaństwa i posługi apostołskiej.

Jest dla nas radością i łaską, że znajdujemy tam wciąż Jego przykłady i znaki Jego miłości.

I. Przygotowanie do kapłaństwa

85 Jak ważną rolę w naszym życiu kapłańskim odgrywałą rekolekcje!

Przeżywamy rekolekcje przed przyjęciem święceń kapłańskich, rekolekcje roczne i odnowienia miesięczne.

Czy kapłańskie Serce Jezusa odprowadzało takie rekolekcje? Z pewnością, choć w inny, właściwy sobie sposób.

86 Nie było specjalnych święceń Zbawiciela na Kapłana. Otrzymał On namaszczenie Duchem Świętym wraz z unią hipostatyczną, to znaczy w samym momencie wcielenia. Od tej chwili stał się Kapłanem na zawsze. Jednak Ojcu

spodobało się potwierdzić i zmanifestować to namaszczenie w momencie, gdy Zbawiciel miał rozpocząć swoją publiczną działalność. Nad brzegiem Jordanu, kiedy nasz Pan został ochrzczony przez Jana Chrzciciela, Duch Święty spoczął na Jego głowie i potwierdził w Nim łaskę Mesjasza i Kapłana, a Bóg Ojciec ukazał nam Jego misję, mówiąc: „To jest mój Syn umiłowany”.

87 Święty Piotr przypomina nam o tej tajemnicy, gdy opisuje misję Jezusa w swoich pierwszych kazaniach. Przywołuje moment z życia Jezusa w chwili chrztu Janowego i przypomina nam, jak Bóg Ojciec dał Mu namaszczenie Duchem Świętym: „*Quomodo unxit eum spiritu et virtute*”⁹⁶ [Jak [Bóg] namaścił Go Duchem Świętym i mocą]” (Dz 10,38)⁹⁷.

Istnieje tu pewna analogia do naszych święceń kapłańskich. Zbawiciel poprzedził to szczególne namaszczenie Duchem Świętym długimi rekolekcjami, jakby przygotowując się do swojego publicznego życia.

88 Tak więc życie Zbawiciela jest jak manna, zaspokajająca każdy smak i potrzebę. Kapłani muszą znaleźć w Ewangelii wzór życia kapłańskiego. Serce kapłana musi być wzorowane na kapłańskim Sercu Jezusa.

Jakże pięknym tematem do medytacji dla kandydatów do święceń i kapłanów jest ta scena znad Jordanu: Boska gołębicą potwierdzająca kapłańskie namaszczenie Jezusa i Bóg Ojciec ogłaszający to namaszczenie słowami: „To jest mój Syn umiłowany”.

⁹⁶ Dokładny cytat w Wulgacie brzmi następująco: „*quomodo unxit eum Deus Spiritu sancto, et virtute*”.

⁹⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą”.

II. Wielkie rekolekcje

89 My mamy kilka rekolekcji przygotowujących nas do przyjęcia święceń kapłańskich; Jezus przygotował się do swojego życia publicznego podczas jednych rekolekcji, ale jakże długich, jakże surowych, jakże nadludzkich! Wycofał się na pustynię, do skalistego zagłębienia, i tam modlił się, czuwał i pościł przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Wybrał skały Jerycha. Miał przed oczami dolinę Jordanu, tę rzekę, która płynie od czystego źródła do przeklętych, cuchnących wód Morza Martwego, w miejscu Sodomy i Gomory. Jezus kontemplował ten wielki symbol winnej ludzkości, zstępującej w otchłań grzechu i potępienia.

90 Ta okrutna myśl o nieposłuszeństwie ludzi i zniewadze wyrządzonej Jego Ojcu odebrała Mu nawet apetyt na jedzenie i picie.

Och! Te ciężkie dni! Och! Ileż łez musiały kosztować! Czyńmy sobie wyrzuty z powodu letniości naszych rekolekcji i niewrażliwości naszych serc.

Po tej długiej agonii Chrystus odczuł głód! Bez wątpienia był głodny pszenicy, ale o ileż bardziej był głodny dusz! To dlatego rozpoczął głoszenie, wybór apostołów i organizowanie swojego Kościoła.

Czy zawsze mieliśmy pałący głód dusz po naszych rekolekcjach?

III. Duch skupienia

91 Jezus pozostał człowiekiem rekolekcji, jakim powinien być kapłan. Udziela się światu, działa, mówi, leczy, pociesza, staje się wszystkim dla wszystkich; ale kiedy to dobiega koń-

ca, samotność odzyskuje swoje prawa. Izoluje się. „Wycofał się samotnie na górę”, stwierdzają kilka razy ewangeliści. Jest poszukiwany całymi dniami i nie można Go znaleźć. To pustynia i góra Go oczarowały. Jest tam, w jakimś zacienionym ustroniu, u podnóża wielowiekowego platana lub owocującego drzewa oliwnego, albo w jaskini otwierającej się ku niebu, takiej, jaką można znaleźć na każdym kroku w Palestynie, i tam rozmawia ze swoim Ojcem.

92 Oczywiście, trzeba to powtórzyć, ta dusza zjednoczona z Boskością niosła ze sobą swoją samotność wszędzie, nawet pośród pracy i hałasu; ale Jezus szukał widocznego skupienia, dla pouczenia swoich uczniów i dla nas.

My również musimy umieć się skupić. Niezależnie od naszych trosk, musimy stworzyć życie wewnętrzne, w którym zmartwienia związane z różnymi sprawami nie mają dostępu lub docierają tylko po to, aby służyć zapałowi duszy.

93 Dzieła zewnętrzne są bardzo dobre, ale pod jednym warunkiem: muszą zasadzać się na fundamencie, który nada im wartość w oczach Mistrza. Czym są nasze dzieła same w sobie, jeśli nie są dziełami Boga?

Musimy karmić nasze dusze Boskim życiem, a do tego potrzebujemy samotności i skupienia.

Samotność przyzywa Boga, otwiera serce na wielkie myśli. Przeniknięcie naszego wewnętrznego życia duchem Chrystusa oznacza wprowadzenie do niego światła i pokoju; jest to nadanie mu Boskiego spokoju, poczucia bezpieczeństwa człowieka, który jest pewny swojej drogi i dostrzega na jej końcu nagrodę, niebo.



Dziesiąta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i głoszenie

94 Nazaret był długim przygotowaniem. Nadszedł czas, aby Jezus rozpoczął pracę nad odnowieniem ludzkości.

Konieczne było przypomnienie prawdy umysłom ludzi, a zatem nauczanie; walka z imperium grzechu, a zatem napominanie; zdobywanie serc i wiązanie ich z Bogiem więzami miłości, a zatem objawienie tej miłości ludziom, poprzez ukazanie im niebiańskiego Ojca i Jego Pośłańca oraz wzbudzenie w nich ufności w Boską dobroć.

I. Trzeba przekonać umysły

95 Najpierw należało nauczać, a pierwszą nauką naszego Pana było ustanowienie Jego Boskiej misji:

Gdy tylko zakończył swoje wielkie rekolekcje, zaczął przemierzać całą Galileę i głosić we wszystkich synagogach o wypełnieniu się proroctw i nadejściu panowania Boga: *Circuibat totam Galilæam, docens in synagogis eorum et prædicans evangelium regni* [Przemierzał całą Galileę nauczając w ich synagogach i głosząc Dobrą Nowinę o królestwie].

Święty Mateusz mówi nam o tym w czwartym rozdziale swojej Ewangelii i powtarza to w dziewiątym: Jezus obchodził

miasta i wioski, głosząc w synagogach, zapowiadając nadejście Mesjasza i udowadniając swoją misję cudami.

96 Będzie to również głównym celem naszego głoszenia: przekonać umysły, pozyskać je dla prawdy, udowadniając Boską misję Chrystusa poprzez Jego cuda, Jego zmartwychwstanie, przez świętość Jego Kościoła.

Nauczając tłumy, Jezus myślał o nas, swoich kapłanach. Święty Mateusz dodaje, że Jezus, widząc opuszczenie, w jakim znajdowały się tłumy, powiedział: „Co za żniwo do zebrania! Ale brakuje robotników. Prośmy o nich mego Ojca”. I modlił się o nasze powołanie i za naszą posługę.

II. Zdeterminować wolę

97 Przekonywanie ludzi nie wystarczy; trzeba nakłonić ich wolę do przyjęcia świętego życia.

Jezus opisuje świętość życia i chrześcijańską doskonałość w Kazaniu na Górze.

„Błogosławieni, którzy mają ducha ubóstwa, cichości, pokuty itd.”.

„Musimy kochać bliźniego jak siebie samego, modlić się żarliwie, unikać świata i jego zasad oraz kroczyć wąską ścieżką poświęcenia”. Będzie nas to kosztować. Królestwo niebieskie doświadcza przemocy. Czasami Jezus zachęca nas perspektywą nagrody: „Królestwo niebieskie jest skarbem, który trzeba zdobyć, perłą, którą trzeba kupić za wszelką cenę”.

98 Czasami powstrzymuje nas strachem przed karami: „Złe ziarno zostanie spalone w czasie żniw; – złe ryby złapane w sieć zostaną wrzucone z powrotem do morza; – goście weselni, którzy nie mają na sobie szaty weselnej, nie zostaną

wpuszczeni; – nierozsądne panny znajdą drzwi zamknięte; – sługa, który nie pomnoży swojego talentu, będzie wyrzucony na zewnątrz w ciemności”.

Nasz Pan szczegółowo opisuje też Sąd Ostateczny, wobec którego zniszczenie Jerozolimy będzie jedynie preludium.

99 Jest to solidna podstawa do przepowiadania: świętość moralności, która ma być praktykowana; niebo dla tych, którzy są wierni; piekło dla złych sług.

Nasz Pan dał niezwykły autorytet swoim naukom przez świętość swojego życia, przez urok swoich słów, przez namaszczenie łaską, którą był przeniknięty.

Jak wygląda nasze przepowiadanie? Czy ma solidne fundamenty? Czy wystarczająco podkreśla wielkie powody do nadziei i bojaźni? Czy jest poparte świętością naszego życia? Czy jesteśmy wystarczająco zjednoczeni z Bogiem przez nasze życie wewnętrzne, aby przejawiało się to w całym naszym stylu życia i we wszystkich naszych słowach?

III. Dotknąć serc

100 Nauczanie i napominanie nie wystarczyły; nadal konieczne było zdobycie serc i związanie ludzi z Bogiem więzami miłości. Było to dziełem własnym kapłańskiego Serca Jezusa.

Prawdą jest, że urok Osoby Jezusa i Jego Boskie piękno przemawiały za Nim. Siał cuda i rozdzielał błogosławieństwa. Ale też często odsłaniał całą dobroć Boga w tajemnicy odkupienia, i to właśnie możemy naśladować.

Całe nauczanie Jezusa streszcza się w słowie *Ewangelia*, które oznacza „Dobrą Nowinę”; głosi Ewangelię króle-

stwa, czyli radosną nowinę o zbawieniu przez odkupienie, i wszystkie dobrodziejstwa płynące z Bożego miłosierdzia.

101 Święty Jan zapamiętał lepiej niż inni te wezwania kapłańskiego Serca Jezusa. Powtórzył je kilka razy.

„Tak Bóg umiłował świat, że posłał swojego Syna, aby go zbawił” (J 3,16)⁹⁸.

„Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem; trwajcie w miłości naszej” (J 15,9)⁹⁹.

Jak nasz Pan sam powiedział, to Jego Serce przemawiało przez Jego usta. „*Ex abundantia cordis os loquitur* [Z obfitości serca usta mówią]” (Mt 12,34); a Jego Serce zdobyło wszystkie serca.

Do nas również należy pokazanie, jak Boża dobroć jaśnieje w tajemnicach wcielenia i odkupienia. To jest głoszeniem Najświętszego Serca.

To była siła św. Pawła. Jakże często powtarza: „Chrystus umiłował mnie do tego stopnia, że wydał samego siebie za mnie!” (por. Ga 2,20).

Głóśmy Najświętsze Serce, a zdobędziemy dusze dla Jezusa Chrystusa.

⁹⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”.

⁹⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej!”.



Jedenasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i doskonałość

102 Dobry Mistrz nie tylko uczy drogi do nieba poprzez unikanie grzechu i praktykowanie powszechnych cnót, ale pragnie prowadzić wybrane dusze do doskonałej miłości. Jak mógłby nie chcieć poprowadzić tam swoich kapłanów?

„Jeśli ktoś – powiedział – chce być moim bliskim przyjacielem, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16,24)¹⁰⁰.

„Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, rozdaj ubogim [...] i chodź za Mną!” (Mt 19,21).

Więzią doskonałości jest miłość (por. Kol 3,14).

I. Doskonałość polega na miłowaniu Boga całym sercem

103 Doskonałość polega na zapomnieniu o sobie i życiu całkowicie dla Boga, dla Jego miłości i służby.

¹⁰⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”.

Do doskonałości zaproszeni są wszyscy. Szczególnie stosowna jest ona dla kapłanów, którzy mają tak bliski związek z Eucharystią i duszami. Biskup – jak powiedział św. Tomasz – musi nabyć doskonałość, ponieważ samemu musi formować dusze do doskonałości¹⁰¹. W przypadku kapłana jest to co najmniej stosowne, aby był doskonały ze względu na święte czynności, które wykonuje, ponieważ jeśli chce je godnie sprawować, musi być wewnętrznie doskonały¹⁰².

104 Bóg na pierwszym miejscu, kochać i służyć Bogu ponad wszystko: oto doskonałość. Wszystko dla Boga, tak jak On chce i kiedy chce.

„Cokolwiek działacie słowem lub czynem, – mówi św. Paweł – wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego” (Kol 3,17)¹⁰³.

„Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czyńcie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10,31). Stan doskonałości osiągamy wtedy, gdy nasza dusza znajduje się w usposobieniu i nawyku szukania Boga jako pierwszego i we wszystkich rzeczach. „Dla mnie – powiedział św. Franciszek Salezy¹⁰⁴ – nie ma innej doskonałości, jak kochać Boga całym

¹⁰¹ Por. św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, II-II, q. 186, a. 8.

¹⁰² Por. św. DIONIZY AREOPAGITA, *De la hiérarchie ecclésiastique*, 8. O. Leon Jan Dehon podaje jedynie skróconą wersję odniesienia. Odwołuje się on do rozdziału 5, część 3, punkt 8, omawiającego temat konsekracji w czasie obrzędu święceń. Por. *Œuvres de Saint Denys L'Aréopagite*, Sagnier et Bray, Paris 1845, s. 313.

¹⁰³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Cokolwiek mówicie lub czyńcie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego”.

¹⁰⁴ Św. Franciszek Salezy (ur. 21 sierpnia 1567 r. w Thorens k. Annecy (Sabaudia), zm. 28 grudnia 1622 r. w Lyonie) – biskup Genewy, kaznodzieja i pisarz ascetyczny, twórca salezjańskiej szkoły duchowości, założyciel Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi

sercem. A jeśli naprawdę kochamy Boga, staramy się zdobyć Jego chwałę, poświęcając Mu całą naszą istotę i wszystkie nasze działania, i dokładamy wszelkich starań, aby doprowadzić naszych bliźnich do Jego służby i miłości”¹⁰⁵.

II. Kapłan i doskonałość

105 Kapłańskie Serce Jezusa złożyło doskonały hołd i ofiarę swojemu Ojcu, więc jak mógłby nie chcieć, aby Jego naśladowcy, kapłani Nowego Prawa, czynili to samo?

Prawdziwie pobożny kapłan czerpie wielką przyjemność z poznawania, studiowania i pogłębiania praw swojego stanu. Dobrze wie, że Serce Jezusa pragnie, by był jak najdoskonalszy.

Prawa liturgiczne i reguły pobożności uczą go doskonale chwalić Boga.

Prawa dyscyplinarne i reguły duszpasterskie uczą go poświęcenia i oddania duszom.

Dobrze odmawiane święte oficjum, dobrze odprawiona Msza Święta, to doskonałość uwielbienia, jakiego nasz Pan oczekuje od kapłana.

Panny (wizytki). Został beatyfikowany 28 grudnia 1661 r., a następnie kanonizowany 19 kwietnia 1665 r. przez papieża Aleksandra VII. 16 listopada 1877 r. papież Piusa IX ogłosił go doktorem Kościoła.

¹⁰⁵ *L'esprit de saint François de Sales*, księga 1, rozdziały 25 i 27. O. Leon Jan Dehon odwołuje się tutaj do wielokrotnie wydawanego dzieła: J.-P. CAMUS, *L'esprit de saint François de Sales, évêque et prince de Genève*.

106 Skromne życie z przestrzeganiem kościelnych praw i statutów jest samozaparciem, jest służbą Bogu i duszom regulowaną przez Kościół, który kontynuuje misję Zbawiciela.

Pobożny i wierny kapłan w dużym stopniu praktykuje doskonałość, nie będąc związanym ślubami, jak zakonnicy.

W pewnych okresach święci biskupi, tacy jak św. Augustyn¹⁰⁶, św. Ambroży i św. Euzebiusz z Vercelli¹⁰⁷, wprowadzali także dla swoich kapłanów życie wspólne oraz regułę posłuszeństwa i ubóstwa na wzór życia zakonnego.

Również grupy kościelne, zachęcane przez Kościół, przyjęły życie wspólne z niektórymi z tych reguł zakonnych.

III. Zakonnik i doskonałość

107 Ale zamiarem naszego Pana było, aby rady ewangeliczne miały zawsze pozytywną i konkretną realizację w Kościele, zwłaszcza wśród kapłanów, w instytucjach zakonnych wszelkiego rodzaju.

Nasz Pan kocha obie formy życia kapłańskiego, życie świeckie i życie zakonne. Inspiruje każdą z nich swoim własnym powołaniem.

Prawdziwy i święty zakonnik praktykuje doskonałość zgodnie z regułą. Wie, że jej prawa są dla niego formą doskonałości i środkiem do jej osiągnięcia.

¹⁰⁶ Św. Augustyn (ur. 13 listopada 354 r. w Tagaście w Numidii, zm. 28 sierpnia 430 r. w Hippo Regius) – biskup Hippo Regius, filozof i teolog, ojciec i doktor Kościoła, czołowy przedstawiciel paterystyki.

¹⁰⁷ Św. Euzebiusz z Vercelli (ur. ok. 285 r. na Sardynii, zm. 1 sierpnia 371 r. w Vercelli (Piemont)) – biskup Vercelli, teolog antyariański.

108 Jest to dla niego najwierniejszy i najpełniejszy wyraz obowiązku. Jego reguła oddziela go od stworzeń poprzez śluby, życie wspólne i zwykłe pokuty; łączy go z Bogiem poprzez przepisane ćwiczenia, które ukazują mu formę czci i miłości należnej Bogu. Jego reguła jest wystarczająca dla jego pobożności, zawiera dla niego całą wolę Bożą, formuje go do doskonałości.

Podążając za swoją regułą, podąża za naszym Panem.

109 Nasz Pan towarzyszy mu i idzie z nim. Tam właśnie chce go zatrzymać, w modlitwie, w świętym oficjum, w ćwiczeniach wykonywanych zgodnie z regułą, albo w celi, czy w chórze.

Prywatne formy pobożności nie będą dla niego wolne od poszukiwania samego siebie.

Jego reguła jest jego ideałem doskonałości. W niej Jezus mówi do niego: Pójdź za Mną i chodź ze Mną.

110 O, kapłanie, czy nie pragnąłbyś kochać Boga całym swoim sercem? Czy nie wystarczająco cię umiłował?

Czy nie uczynił cię swoim przyjacielem, podczas gdy inni pozostali Jego sługami?

Bóg powiedział w Księdze Izajasza: „Cóż więcej mógłbym uczynić dla mojego uprzywilejowanego ludu, dla mojej wybranej winnicy?” (Iz 5,4)¹⁰⁸.

Czyż Jezus nie może powiedzieć: Cóż więcej mógłbym uczynić dla moich kapłanów, których każdego ranka dopuszczam do mojej bliskości i którym dałem tak cudowne moce?

¹⁰⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczynilem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody?”.



Dwunasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i grzesznicy: przypowieści

111 Kapłan staje twarzą w twarz z grzesznikami, czy to na ambonie, czy to w konfesjonale. Kapłańskie Serce Jezusa dało mu przykład obu tych posług.

Jak będzie przemawiał do grzesznika z ambony?

Wzbudza w grzeszniku bojaźń przed sądem i piekłem, będzie starał się go przekonać, zachęcając go do zaufania, powtarzając i komentując wzruszające przypowieści o Dobrym Pasterzu, synu marnotrawnym i zagubionej drachmie.

I. Dobry Pasterz i zagubiona owca

112 Powtórzmy tutaj te przypowieści, medytujmy nad nimi i wnikajmy w ich ducha. To kapłańskie Serce Jezusa przemawia.

Oto na początek *zagubiona owca*. „Któż z was, jeśli ma sto owiec i zgubi jedną z nich, nie zostawia pozostałych dziewięćdziesięciu dziewięciu i nie szuka tej, którą zgubił, dopóki jej nie znajdzie?

A kiedy ją znajdzie, kładzie ją na swoich ramionach, pełen radości. A przyszedłszy do swojego domu, gromadzi

swoich przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się ze mną, bo znalazłem moją owcę, która zaginęła.

113 Zaprawdę powiadam wam, że większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który czyni pokutę, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy jej nie potrzebują” (Mt 18,12-14)¹⁰⁹.

Ta przypowieść wypływa z Serca Jezusa! Jak On kocha grzeszników. Jak ich zachęca!

Cóż za przykład dla kapłana! Jakże musi szukać zagubionych owiec, iść do nich z życzliwością i zdobywać je swoim postępowaniem!

II. Zagubiona drachma

114 Przypowieść o zagubionej drachmie jest wariantem poprzedniej. Nasz Pan tak bardzo chciał pokazać nam swoją dobroć dla grzeszników, że nie uważał za zbyt wiele przedstawienia jej w kilku formach.

„Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam».

¹⁰⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka? A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. Tak też nie jest woła Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło [nawet] jedno z tych małych”.

Tak samo, powiadam wam, radość nastaje u aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca” (Łk 15,8-10).

Cóż za prostota i dobroć Boskiego Mistrza! Porównuje siebie do tej biednej kobiety, która zgubiła swoją drachmę! Mówi nam, że raduje się wraz ze swoimi aniołami, gdy się nawracamy!

115 Jakież lekcje otrzymujemy w tych przypowieściach! Dobry Mistrz nie jest surowy dla grzeszników w swoim nauczaniu. Nie chce ich irytować ani zniechęcać. Nie chce zgasić knota, który wciąż się pali. Cóż za kontrast z niektórymi pasterzami naszych czasów!

Izajasz opisał ten charakter Zbawiciela: „To jest mój umiłowany Syn. Dam Mu mojego ducha. On ogłosi sąd Boży narodom, ale bez krzyku, bez zgiełku, bez obwiniania. Nie złamie trzciny pochyłonej ani nie zgasi knota, który jeszcze dymi. Narody będą mu ufać” (por. Iz 42,1-3; Mt 12,18-21)¹¹⁰.

¹¹⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo” (Iz 42,1-3). „Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mojego na Nim, a On zapowie Prawo narodom. Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą” (Mt 12,18-21).

III. Syn marnotrawny

116 Oto wreszcie triumf Serca Jezusowego, Jego oratorskie arcydzieło, przypowieść o *synu marnotrawnym*.

Jak wiele dusz ta strona Ewangelii przyprowadziła z powrotem do Boga! To właśnie ta przypowieść nadaje naszym kazaniom rekolekcyjnym największą skuteczność.

To młody mężczyzna, który trwoni swój majątek. Jest zmuszony do wypasania świń, by przeżyć. I tak zaczął tęsknić za domem ojca. Ale jak tam wrócić i z jakim powitaniem się spotka? Czy nie będzie się mu robić wyrzutów i zamykać przed nim drzwi? Co za udręka w zranionej duszy grzesznika, który potrzebuje współczucia, przebaczenia i troskliwej opieki, i który boi się odrzucenia i wyrzutów!

117 Kapłańskie Serce Jezusa objawia się w sercu współczującego ojca, który tak łaskawie przyjmuje swego marnotrawnego syna. „Szybko – powiedział ojciec do swoich sług – przynieście jego stare ubrania i przygotujcie ucztę...”.

Wydaje się, że widzimy, jak serce tego czułego ojca przechodzi przez szereg różnych wrażeń. Na początku ten kochający ojciec jest smutny, często płacze, czeka, tęskni, ma nadzieję, syn wraca, ojca rozpiera radość, rzuca mu się na szyję. Boi się, że znów go straci. Chce obsypać go dowodami miłości, by przywiązać go do siebie. Okazuje mu więcej życzliwości niż starszemu, który zawsze był wierny.

118 O mój dobry Mistrzu, czy naprawdę tak kochasz grzeszników? Dlaczego więc wahamy się wrócić do Ciebie? Czego się boimy? Jakże różnisz się od ludzkich sędziów! Twój sąd jest sądem miłosierdzia.

Kapłani, dowiedzcie się przez to, z jakiego ducha jesteście. Nie wzywajcie gromów nad winnymi. Syn Człowieczy nie przyszedł zatracić dusz, ale je zbawić (por. Łk 9,55)¹¹¹.

¹¹¹ O. Leon Jan Dehon odwołuje się tutaj do tekstu Łk 9,55-56 z wersji Wulgaty: „*Et conversus increpavit illos, dicens: Nescitis cuius spiritus estis. Filius hominis non venit animas perdere, sed salvare. Et abierunt in aliud castellum*”. Biblia Gdańska (UBG) tłumaczy to w następujący sposób: „Lecz Jezus, odwróciwszy się, zgromił ich i powiedział: Nie wiecie, jakiego jesteście ducha. Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale je zbawić. I poszli do innej wioski”. Por. *Pismo święte Stary i Nowy Testament pilnie i wiernie przetłumaczone w 1632 roku z języka Hebrajskiego na język polski, z uwspółcześnioną gramatyką i uaktualnionym słownictwem*, Fundacja Wrota Nadziei, Toruń 2017. W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Łk 9,55-56 brzmi: „Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. I udali się do innego miasteczka”.



Trzynasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i grzesznicy: Jezus podczas działalności

119 Kapłańskie Serce Jezusa w swoim podejściu do grzeszników jest wzorem dla kapłana w konfesjonale.

Kapłan jest ojcem, lekarzem, doktorem i sędzią. Jezus był tym wszystkim. Kapłan pociesza, leczy i zachęca dusze; nasz Pan czynił to wszystko.

I. Uzdrawienie paralityka i wskrzeszenie Łazarza są symbolami spowiedzi

120 Biedny paralityk zostaje przyniesiony do naszego Pana. Jezus, widząc wiarę tego człowieka, powiedział do niego: „Twoje grzechy są ci odpuszczone”. A kiedy faryzeusze dziwili się temu, dodał: „Wstań, weź swoje nosze i idź do domu”. Ten człowiek otrzymał przebaczenie i został uzdrowiony w tym samym momencie. Uzdrawienie było dowodem i symbolem przebaczenia.

Uzdrowiajmy z taką samą dobrocią dusze tych, którzy przychodzą do nas z wiarą i skruchą.

Wskrzeszenie Łazarza jest również figurą spowiedzi. Jezus woła: „Łazarzu, wyjdź z grobu”. Następnie powiedział

do apostołów: „Rozwiążcie go z jego całunu”. To Bóg odpuszcza grzechy, ale kapłani, poprzez sakrament pokuty, usuwają więzy.

II. Dobroć Jezusa dla celników i grzeszników pokazuje nam również miłosierdzie, jakie powinniśmy mieć dla dusz

121 Zdumieni dobrocią Zbawiciela faryzeusze zapytali apostołów: „Dlaczego wasz Mistrz jada z celnikami i grzesznikami?”

– Gdy Jezus to usłyszał, rzekł do nich:

„To nie zdrowi potrzebują lekarza, tylko chorzy. Zrozumcie to słowo Pisma Świętego:

Chcę miłosierdzia, a nie ofiary. Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (por. Mt 9,13)¹¹².

Jednym z tych celników był św. Mateusz, którego Pan powołał do apostołstwa. Siedział na komorze celnej, gdy Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną, a Mateusz wydał wielką ucztę w swoim domu, gdzie przyjął Jezusa i Jego uczniów (por. Łk 5,27-32)¹¹³. Dobroć wobec grzeszników przynosi im

¹¹² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Mt 9,11-13 brzmi: „Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?». On, usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników»”.

¹¹³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego na komorze celnej. Rzekł do niego: «Pójdź za Mną!». On zostawił wszystko, wstał i z Nim poszedł. Lewi zaś wydał dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a był spory tłum celników oraz innych [ludzi], którzy zasiadali

radość i wdzięczność; zachęca ich do podejmowania hojnych postanowień.

Wśród celników i ich przywódców był Zacheusz, znany z niesprawiedliwości, ale także z hojnego zadośćuczynienia. Po nawróceniu stał się jednym z najgorliwszych uczniów Jezusa. Według św. Klemensa został on później wyświęcony przez św. Piotra na biskupa Cezarei w Palestynie, a tradycja czyni go apostołem naszego regionu Langwedocji, gdzie jest pochowany w sanktuarium w Rocamadour.

122 Wielu ludzi szemrało, że Jezus przyszedł do domu grzesznika. Lecz Jezus rzekł do nich: „Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,10).

Zobaczmy jeszcze raz Dobrego Pasterza w pracy. Biegnie za zagubioną owcą. Tym razem to Samarytanka jest obiektem Jego poszukiwań i troski. Podejmuje dla niej bolesną podróż. Jest przemęczony po długiej drodze. Szedł od świtu, przybывая w południe, kiedy słońce świeci najmocniej, a upał jest najbardziej uciążliwy. Siada zmęczony w miejscu, w którym wie, że zagubiona owca wkrótce się pojawi.

123 Samarytanie byli odrażający dla Żydów. Było to plemię Asyryjczyków, których Salmanazar sprowadził w celu ponownego zaludnienia kraju, gdy wziął w niewolę dziesięć plemion! Ludzie ci mieszały pogańskie przesady z żydowskim kultem.

Dobroć Jezusa jest szczególnie widoczna przy tej okazji, gdy szuka cudzoziemki, która jest odrażająca dla Jego

z nimi do stołu. Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie, mówiąc do Jego uczniów: «Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?». Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebuję lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników».

narodu, kobiety, która ponadto wydawała się niegodna Jego opieki, będąc znaną grzesznicą; i wysiła się, męczy się, angażuje się z całą swoją gorliwością, aby ją nawrócić. Augustyn powiedział: „Ten, który poprosił Samarytankę o napój, sam był spragniony wiary tej kobiety”.

124 Nie ma potrzeby wchodzić tutaj we wszystkie szczegóły tej rozmowy. Jest ona dobrze znana. Samarytanka uwierzyła w Jezusa i przyprowadziła do Niego uczniów. Poszła do miasta i powiedziała mieszkańcom: „Chodźcie i zobaczcie człowieka, który powiedział mi wszystko, co zrobiłam, czyż to nie Chrystus?”. Wielu zostało przekonanych; przyszli do Jezusa i poprosili Go, aby został z nimi, a On został przez dwa dni. Jego dobroć zjednała mu całą grupę uczniów (por. J 4,1-43).

Ta kobieta, którą tradycja nazywa Fotyną, pomogła uczynić Mesjasza znanym. Wraz z synami poniosła śmierć męczeńską w Kartaginie. W martyrologium wspominana jest 20 marca.

III. Inne przykłady

125 Jakież miłosierdzie kapłańskie Serce Jezusa okazało również kobiecie cudzołożnej! Została oskarżona zgodnie z Prawem. Jezus zρέcznie pozbywa się jej oskarżycieli, a następnie mówi do niej: „Nie ma już nikogo, aby cię potępić, więc Ja też cię nie potępię. Idź, ale wyrzeknij się grzechu”.

We wszystkich tych przypadkach Jezus poprzedził nas w konfesjonale. A Magdalena? Była wielką grzesznicą, znaną w całym regionie ze swojej niemoralności i skandali. Została pozyskana przez dobroć Jezusa. Została uwolniona od siedmiu demonów. Pozbawiona ludzkiego szacunku,

udaje się do faryzeusza Szymona, aby dokonać publicznego aktu pokory.

Całuje stopy Jezusa. Niebiański lekarz spogląda ze współczuciem na tę chorą duszę. Przebaczył tej pokutnicy, która stała się idealnym wzorem skruchy i wdzięczności.

O, kapłani, jak delikatna jest nasza posługa wobec grzeszników! Jak trzeba być dobrym, gorliwym i oddanym, by przyprowadzić ich z powrotem do Jezusa Chrystusa!



Czternasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i cierpiący

126 Serce Jezusa przepęlnia czułość i współczucie dla wszystkich, którzy cierpią, wszystkich, którzy pracują, wszystkich, którzy są głodni, wszystkich, którzy są chorzy. Jest to Serce ojca, matki i pasterza.

Jezus jest naszym ojcem jako Bóg, jako Zbawiciel, ale jest nim także jako Arcykapłan i jako Kapłan. On jest naszym pasterzem, idealnym Dobrym Pasterzem. To Jego kapłańskie Serce cierpi, gdy my cierpimy.

Bardziej niż św. Paweł, może powiedzieć: „Kto z was cierpi, żebym i ja nie cierpiał?” (2 Kor 11,29)¹¹⁴.

I. Współczucie dla cierpiących jest misją Mesjasza

127 Izajasz przedstawił Mesjasza w ten sposób: „Jestem posłany – mówi Mesjasz – aby głosić Ewangelię ubogim, aby pocieszać strapionych, aby podnosić na duchu utrudzonych

¹¹⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorznienia, żebym i ja nie płonął?”

i znękanych, aby niewidomym przywrócić wzrok, a głuchym słuch” (por. Iz 61,1-2)¹¹⁵.

Całe Serce naszego Pana jest wypełnione poczuciem Jego misji. Wzywa do siebie tych wszystkich, którzy cierpią: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28).

128 On wie, co to znaczy cierpieć, poznał, czym jest wygnanie, prześladowanie, głód; miał zawsze przed oczami wielkie cierpienia, które były Mu przeznaczone na koniec Jego życia.

Taki powinien być kapłan. Powinien szukać tych, którzy cierpią, odwiedzać ich i pocieszać. Jeżeli nie może ich uzdrowić, może ich pocieszyć, zachęcić do cierpliwości; może dać im poradę dotyczącą higieny i zaoferować lekarstwa. Powinien być bardziej oddany chorym niż zdrowym.

II. Jezus podczas działalności

129 Zobacz Jezusa podczas działalności. Spotyka wdowę z Nain. Ona płacze i On również *misericordia motus* [poruszony miłosierdziem]; przywraca do życia jej syna (por. Łk 7,11-17)¹¹⁶.

¹¹⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych”.

¹¹⁶ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. Gdy zbliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan zlitował się

Pewnego dnia Marta i Maria Magdalena powiedziały Mu, płacząc, że ich brat umarł. On znowu zapłakał, *et lacrimatus est Jesus* [i Jezus zapłakał].

Kobieta kananejska woła do Jezusa: „Panie, synu Dawida, zmiłuj się nade mną”. Początkowo okazuje jej przejaw braku wrażliwości. Wkrótce jednak ulega skłonnościom swego Serca i uzdrawia córkę biednej kobiety.

Cała Ewangelia pełna jest cudownych uzdrowień. „Jezus – mówi św. Piotr – przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (por. Dz 10,38).

130 „Jezus – mówi św. Mateusz – obchodził całą Galileę nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał” (Mt 4,23-24).

„Tłumy, które gromadziły się, aby zostać uzdrowione – mówi św. Marek – były tak wielkie, że czasami uniemożliwiały Zbawicielowi pożywienie się. Jego uczniowie również nie mogli zjeść chleba. Rozgniewali się nawet na Niego i chcieli położyć kres Jego gorliwości, którą uważali za szaleństwo: *Quoniam in furorem versus est* [Odszedł od zmysłów]” (por. Mk 3,20-21). – O, święte szaleństwo Serca Jezusa!

nad nią i rzekł do niej: «Nie płacz». Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: «Młodzieńcze, tobie mówię wstań!». A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: «Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój». I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie”.

131 Kapłani Jezusa, idźmy do chorych, nawet jeśli czasami przeszkodzi nam to podczas posiłków lub podczas snu.

Co za dobroć! Co za życzliwość! Co za delikatna troska Boskiego Mistrza o wszystkich cierpiących! Nie widzimy, aby kiedykolwiek odmówił którejkolwiek z ich prośb. Mówił im: „Co chcesz, żebym ci uczynił?” – „Żebyś mnie uzdrowił”. – I natychmiast ich uzdrawiał.

Byli to ludzie ślepi, głusi, chromi, sparaliżowani, opętani i trędowaci. Zaczął od wzbudzenia ich zaufania, nazywając ich najbardziej czułym imieniem: „Mój synu, moja córko, miej wiarę, a będziesz uzdrowiony”. Jego gorliwość nie została powstrzymana przez skrupuły faryzeuszy dotyczące odpoczynku w szabat. Powiedział im: „Czy zostawilibyście osła w studni lub owcę w rowie w dzień szabatu? Dlaczego chcecie, żebym zostawił chorych w ich smutnej sytuacji?”.

III. Jezus przedstawia siebie jako Dobrego Samarytanina

132 Pewien człowiek został okradziony, pobity i zraniony. Kapłan żydowski i lewita przechodzili obok, ale nie pomogli rannemu. Przechodzący obok Samarytanin jest prawdziwym kapłanem, figurą Zbawiciela, kapłanem Nowego Prawa. Współczuje zranionemu człowiekowi; leczy jego rany zalewając je oliwą i winem. Bierze rannego na swojego konia, prowadzi go do gospody i płaci za opiekę.

Prawdziwy Arcykapłan pokazuje tutaj całe swoje Serce.

Kapłani Jezusa Chrystusa – bądźmy dobrymi Samarytanami dla chorych w naszych parafiach.

133 W tym czasie wiele osób było opętanych. Demony stały się niespokojne, gdy zobaczyły swoją moc zagrożoną przez odkupienie.

Dziś diabeł działa na różne sposoby. Rządzi ludźmi poprzez sekty i tajne stowarzyszenia. Co zrobimy przeciwko niemu? Jezus wypędzał demony, ale bardzo litował się nad tymi, którzy byli opętani. Chociaż nienawidzimy sekt, bądźmy dobrzy dla ludzi.

Jezus okazuje swoją dobroć biednemu opętanemu w krainie Gerazeńczyków, który był dręczony przez legion demonów. Uzdrowił go. Ten człowiek, wróciwszy do zmysłów, chce przyłączyć się do Jezusa jako uczeń. Ale dobry Mistrz powiedział mu, aby wrócił do swojego kraju i głosił Boże dzieła (por. Łk 8,26-39).

Bądźmy zawsze życzliwi wobec ludzi, jednocześnie potępiając doktryny i praktyki sekt.



Pietnasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i troska o powołania

134 Jednym z obowiązków kapłana jest poszukiwanie powołań, zachęcanie i ich przygotowywanie. W tym również kapłańskie Serce Jezusa jest jego wzorem.

I. Jezus pragnął powołań i zachęcał do nich

135 Przede wszystkim, jak bardzo [Jezus] pragnął powołań! Szedł przez miasta i wioski, głosząc w synagogach i uzdrawiając chorych. Widział te niewykształcone, pozbawione ukierunkowania tłumy. Litował się nad nimi. „Są jak owce pozbawione pasterza” – mówił. Nędza moralna i fizyczna przynębiała te tłumy. A Jezus rzekł do swoich uczniów: „Jakże wielkie jest żniwo! Módlcie się do Pana, aby posłał żniwiarzy” (Łk 10,2)¹¹⁷.

On kocha dzieci, błogosławi je, a Jego błogosławieństwo zasiewa ziarna powołań.

¹¹⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”.

136 Jezus wzywa dzieci i okazuje im przyjaźń. „Pozwólcie im przychodzić do Mnie” – mówi do swych apostołów.

Przychodzi do Niego młodzieniec z dobrej rodziny. Jezus chciałby uczynić go apostołem: „Idź – powiedział – sprzedaj, co masz, i chodź za Mną”. Młody człowiek opiera się łasce, a Jezus jest zasmucony (por. Mk 10,17-21)¹¹⁸.

Dziecko podążało za Panem i apostołami, niosąc ich niewielki prowiant. Tradycja mówi nam, że był to Martial¹¹⁹, apostoł Langwedocji (por. J 6).

137 Pewnego dnia nasz Pan wziął dziecko; podziwiał jego niewinność, jego prostotę i powiedział do swoich uczniów: „Oto wasz wzór, bądźcie tak prości, jak dzieci”. I dodał:

„Ci, którzy przyjmują dzieci w imię Moje, Mnie przyjmują”.

Jaką zachętą jest to dla nas, aby troszczyć się o dzieci, poświęcać się dla nich, szukać wśród nich powołań i wspie-

¹¹⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu rzekł: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę». On Mu odpowiedział: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości». Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną». Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości”.

¹¹⁹ Św. Martial – Martial de Limoges – zwany apostołem Galii i apostołem Akwitanii. Żył i działał w III wieku. Na jego grobie zbudowano opactwo Saint-Martial w Limoges.

rać je! Czy ksiądz, który nie jest zainteresowany powołaniami, ma naprawdę ducha apostołskiego?

II. Jak powołał swoich apostołów i uczniów

138 Nasz Pan powołał siedemdziesięciu dwóch uczniów i dwunastu apostołów jako pierwszy fundament hierarchii kościelnej.

Zanim jednak podjął decyzję, chciał się długo modlić. Wycofał się na górę: lepiej modlić się w samotności; i całą noc spędził na modlitwie (por. Łk 6,12-13)¹²⁰. Cóż za przykład! Jakże musimy się modlić, aby otrzymać powołania i uczynić je owocnymi! To właśnie po tym modlitewnym czuwaniu Jezus wybrał swoich uczniów i apostołów.

To po długim poście na pustyni, po próbach kuszenia, powołał elitę spośród swoich apostołów: Piotra, Jakuba i Jana.

139 Natychmiast przedstawił im ideał apostołstwa: „Chodźcie, a uczynię was rybakami ludzi”. Nie powiedział im: „Będziecie bogaci, honorowani i słuchani”. Powiedział im: „Zdobędziecie ludzi dla Boga”.

Zaszczepiajmy w dzieciach powołania wolne od wszelkiej domieszki.

Jezus zabiera ze sobą swoich uczniów, aby ich formować: *Et veniunt ad domum* [I przyszli do domu]. Daje im przykład: głosi, uzdrawia. Jest tak pełen gorliwości, tak żarliwy, tak pochłonięty oddaniem i miłością, że wydaje się wychodzić z siebie. Niektórzy wzięli Go za obłąkanego i chcieli

¹²⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami”.

Go związać: *Exierunt tenere eum, dicebant enim quoniam in furorem versus est* [Wyszli, żeby Go zatrzymać, bo mówili, że wpadł w szał]. Nie bójmy się zadziwiać naszą gorliwością.

III. Jak ich formował

140 Następnie Jezus poświęcił się formowaniu swoich uczniów i apostołów.

Jego pierwsze rozmowy z Andrzejem i Janem trwały do późnej nocy (por. J 1,38)¹²¹. Jezus nie liczy się ze zmęczeniem.

Od czasu do czasu daje im rekolekcje: „Idźcie na pustkowię – mówi do nich – i dajcie wytchnienie waszym душom”. Czasami trzeba odejść od przepracowania w posłudze, aby się odnowić.

141 Jezus jest cały dla swoich uczniów, aby ich nauczać. Poświęcił trzy lata na ich formację doktrynalną. Często bierze ich na bok. W Kazaniu na Górze miał specjalne instrukcje dla swoich apostołów i inne dla tłumów. Przemawia do swoich apostołów na szczytach gór, a następnie schodzi do ludu, jakby chciał pokazać, że kapłani muszą podjąć wyższe i trudniejsze studia.

Kiedy przemawiał do ludzi w przypowieściach, wyjaśniał je apostołom. „Ze swej strony – powiedział im – musicie zrozumieć wszystkie tajemnice królestwa Bożego: *Vobis*

¹²¹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia J 1,38-39 brzmi: „Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?» Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej».

datum est nosse mysteria regni Dei [Wam dano poznać tajemnice królestwa Bożego]” (Mt 13,11)¹²².

142 Jego zwyczajem było podejmowanie swoich nauk z apostołami i rozwijanie ich: „*Seorsum autem discipulis disserebat omnia* [Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom]” (Mk 4,34). Były to niejako Jego zajęcia z egzegezy i teologii.

I kontynuował je także po swoim zmartwychwstaniu. W swoich objawieniach nauczał ich o królestwie Bożym, innymi słowy o Kościele, jego organizacji, kulcie i sakramentach: „*Per dies quadraginta apparens eis, et loquens de regno Dei* [Ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym]” (Dz 1,4)¹²³.

Czy myślimy o utwierdzaniu naszego kapłaństwa, szukaniu powołań i wspieraniu ich? Czy pomogliśmy rozwinąć którekolwiek z nich?

¹²² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego”.

¹²³ W Biblii Tysiąclecia jest to Dz 1,3.



Szesnasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i relacje Zbawiciela z apostołami

143 Relacje ze swoimi współbraćmi są ważną i delikatną częścią życia kapłana. Również w tej kwestii może znaleźć święte i wzniosłe lekcje w postępowaniu naszego Pana z apostołami, których chciał traktować jak braci.

I. Jezus traktuje swoich apostołów jak braci

144 Pewnego dnia powiedziano Mu, że Jego Matka i bracia, lub kuzyni, czekają na Niego. Wyciągnął rękę w stronę swoich uczniów i powiedział: „Oto moja matka i moi bracia” (Mt 12,49). Kochajmy kapłanów jak naszych braci.

Innym razem w Kafarnaum pobierano podatek. Wynosił on dwie drachmy od osoby. Jezus mógł zwolnić się z podatku, ale nie chciał nikogo zgorszyć, dlatego utożsamił się ze św. Piotrem, jakby był jego bratem: „Idź – powiedział – zarzucisz haczyk, złowisz rybę, otworzysz ją i znajdziesz statera lub cztery drachmy, aby zapłacić podatek za siebie i za Mnie” [Mt 17,27]¹²⁴. Tak więc Jezus uważa nas za swoich braci.

¹²⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczek, znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie”.

145 Żyje ze swoimi apostołami, jako jeden z nich. Mają wspólny trzos. Często przebywają razem i razem jedzą. Po-
dąża za nimi dziecko, niosąc trochę prowiantu dla siebie i dla
nich.

Czasami prosi ich o jedzenie: „*Pueri, numquid pulmen-
tarium habetis?* [Dzieci, macie coś do jedzenia?]” (J 21,5). In-
nym razem, nie waha się przygotować je samemu. Rozpala
ogień, piecze rybę, przygotowuje chleb (J 21,9)¹²⁵.

Prostota, miłosierdzie, są to wspaniałe cnoty, których
Jezus jest przykładem w kontaktach ze swoimi apostołami.

II. Jezus zawsze staje w ich obronie

146 „Dlaczego – zapytano Jezusa – Twoi uczniowie nie po-
szczą jak uczniowie Jana Chrzciciela?” – „To są synowie ob-
lubieńca – powiedział – czy powinni pościć, gdy pan młody
jest z nimi?”. Innymi słowy, są umiłowanymi uczniami Me-
sjasza, radują się, że są z Nim; później, gdy On odda za nich
życie, będą pościć (Łk 5,34)¹²⁶.

Pewnego dnia w szabat zebrali kilka kłosów pszenicy ze
skraju pola i zostali za to skarceni. On ich broni: „Byli głod-
ni. Przepisy szabat nie wymagają pozbawiania się jedzenia.
Dawid zjadł kiedyś święty chleb zarezerwowany dla kapła-
nów, ponieważ był głodny”.

Brońmy zawsze naszych współbraci.

¹²⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „A kiedy zeszli na ląd, uj-
rzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb”.

¹²⁶ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia chodzi o Łk 5,34-35: „A Je-
zus rzekł do nich: «Czy możecie nakłonić gości weselnych do po-
stu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy za-
biorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli»”.

147 Kiedy Judasz i łajdacy z Jerozolimy przyszli aresztować Jezusa w Getsemani, po tym, jak dał im poznać swoją moc, pokonując ich, oddał się w ich ręce, ale przezornie powiedział im: „Oszczędźcie moich uczniów: *Sinite eos abire* [Pozwólcie tym odejść]” (J 18,8)¹²⁷.

Jeśli może wyświadczyć im przysługę, robi to. Uczestniczyli w rozmnożeniu chleba i cudownym połowie ryb.

Jezus uzdrowił teściową św. Piotra, która cierpiała z powodu gorączki (Łk 4,38)¹²⁸.

Byli z Nim Jego najbliżsi przyjaciele: Piotr, Andrzej, Jakub i Jan.

148 Jezus często bierze ich na bok, jak w przypadku wskrzeszenia córki Jaira, [Jego] agonii i przemienienia. My również możemy mieć przyjaciół, którzy mogą nam pomóc i pocieszyć.

Jezus zaleca, aby praktykowali między sobą braterskie napomnienie i przebaczenie przewinień: „Jeśli twój brat cię obraził, porozmawiaj z nim w cztery oczy lub, jeśli to konieczne, przy jednym lub dwóch świadkach”. Miejmy przy sobie ludzi gotowych nas upominać. Rozwiążmy nasze drobne kłótnie po cichu i bez zwłoki (Mt 18,15)¹²⁹.

¹²⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia J 18,8 brzmi: „Jezus odrzekł: «Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść»”.

¹²⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią”.

¹²⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Mt 18,15-16 brzmi: „Gdy brat twój zgrzeszy <przeciw tobie>, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa”.

III. Tajemnice Ostatniej Wieczerzy, agonii i Kalwarii zasługują na szczególną uwagę

149 Jakże Jezus jest pokorny w Wieczerniku! Chce umyć nogi swoim uczniom i służyć im. „Uczyniłem to – powiedział im – aby dać wam przykład”. Bądźmy więc pokorni wobec siebie nawzajem.

W Wieczerniku każdy przyczynia się do wspaniałości i godności kultu. Piotr i Jan przygotowali salę i wszystko odbywa się według porządku. W taki sposób musimy pomagać naszym współbraciom w ceremoniach kultu, okazując wielką pobożność i godność.

Ileż oznak przyjaźni nastąpiło po Ostatniej Wieczerzy! Dialog naszego Pana jest całkowicie nadprzyrodzony. Jest to wyłanie Jego Boskiego Serca. Jakie są nasze rozmowy?

150 Potem przyszedł czas na modlitwę i wspólne czuwanie w Getsemani. „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie... Nie możecie czuwać ze Mną przez godzinę?”.

Podążanie za Jezusem na Kalwarię było przywilejem św. Jana. Jeśli kochamy Serce Jezusa, cierpienie dla Niego i z Nim będzie dla nas łatwe, a nawet słodkie.

Niech kapłani Zbawiciela będą naprawdę dla nas braćmi. Jezus tak wiele od nas wymagał! „Miłujcie się wzajemnie – powiedział do swoich apostołów. Bądźcie zjednoczeni! Bądźcie jedno, jak Ja i mój Ojciec jesteśmy jedno”. Ten związek będzie waszym zaszczytem i będzie budować dusze (por. J 17,21).



Siedemnasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i praktyka roztropności i wstrzemięźliwości

151 Jezus jest skromny, prosty i umartwiony. Jest wzorem wszelkich cnót dla wszystkich, a zwłaszcza dla swoich kapłanów.

I. Jezus jest samą skromnością

152 Jezus ostrzega nas przed naszymi oczami i pragnieniami.

„Jeśli twoje oko jest proste i czyste – mówi – całe twoje ciało, to znaczy cała twoja istota, jest rozświetlona. Jeśli wasze oko jest przewrotne, wszyscy jesteście w ciemności” (Mt 6,22)¹³⁰.

„Jeśli twoje oko cię gorszy, wyłup je. Lepiej stracić wzrok, niż pójść do piekła” (Mt 18,9)¹³¹.

¹³⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia chodzi o Mt 6,22-23: „Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!”

¹³¹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie! Lepiej jest dla

153 „Jeśli ktoś patrzy pożądliwie na kobietę, już jest skalany w swoim sercu” (Mt 5,28)¹³².

Jak ostrożny jest Zbawiciel w swoim postępowaniu! Jego uczniowie byli tak uderzeni Jego zwykłą skromnością, że byli zaskoczeni, widząc Go rozmawiającego z Samarytaną (por. J 4,27).

Kiedy kobieta cierpiąca na krwotok dotknęła Jego szaty, Jezus skarżył się, że został dotknięty.

Maria Magdalena jest tak odważna, wdzięczna i kochająca! Ale Jezus trzyma ją na dystans: „*Noli me tangere* [Nie dotykaj mnie]”.

II. Umiarkowanie

154 Jeśli chodzi o wstrzemięźliwość, Jezus daje wiele rad i przykładów. „Idźcie – powiedział do swoich uczniów – i głoscie królestwo Boże. Nie zabierajcie ze sobą złota ani srebra. Zaufajcie Opatrzności. Jeśli was nie przyjmą, strąśnijcie kurz z waszych butów i idźcie dalej... Będę błogosławił tym, którzy przyjmą was w moje imię, nawet jeśli podadzą wam tylko szklankę wody... Ufajcie, Bóg troszczy się o wróble, zatroszczy się o was (por. Mt 10).

I jeszcze: „Nie można jednocześnie szukać Boga i pieniędzy. Nie martwcie się o to, co będziecie jeść, ani w co będziecie się ubierać. Bóg karmi ptaki i daje kwiatom ich odzienie. Zostawcie poganom życie dla pieniędzy. Twój niebiański Ojciec wie, czego potrzebujesz. Szukaj najpierw kró-

ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła ognistego”.

¹³² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”.

lestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a reszta przyjdzie do was w obfitości” (por. Mt 6,24-26).

155 Jezus wprowadzał w życie to, co radził. Podróżował przez miasta i wsie, głosząc panowanie Boga.

Jego dwunastu apostołów jest z Nim.

Niosą ze sobą niewiele rzeczy: trochę zapasów do zjedzenia w odludnych miejscach i małą sakiewkę przede wszystkim na jałmużnę, a nie na zakup jedzenia. Dobrzy ludzie ofiarowują im to, co jest im potrzebne. Mają też kilku dobroczyńców.

Niektóre z kobiet, które uzdrowił – mówi św. Łukasz – Maria Magdalena, Joanna, żona Chuzy, zarządcy Heroda, Zuzanna i wiele innych, poszły za Mistrzem i Jego apostołami, aby ich słuchać, i pomagały im swoim majątkiem (por. Łk 8).

III. Umartwienie

156 Można tu przypomnieć wielki post naszego Pana, Jego czterdzieści dni na pustyni.

Co za przykład! Jakież umartwienie!

Nasz Pan zalecał również post, ale ostrzegał, żeby nie pościć ostentacyjnie, jak to robili faryzeusze (por. Mt 6,16).

Przez całe życie był trzeźwy! Widzimy Go żyjącego o chlebie jęczmiennym i świeżych lub suszonych rybach. Przyjął skromny styl życia swoich uczniów, rybaków z Galilei.

157 Ewangelia ujawnia nam, co znajdowało się w koszyku z żywnością kolegium apostoelskiego: pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby (por. J 6,9). Innym razem jest to siedem bochenków chleba i kilka małych ryb, *paucos pisciculos*

(Mt 15,33)¹³³. Te ryby z Jeziora Tyberiadzkiego są bogate w ości i nie są zbyt apetyczne. Taki był luksus stołu naszego Pana. Zmartwychwstały Jezus nie jest bardziej wymagający; św. Jan pokazuje nam Go, jak przygotowuje rybę pieczoną na węglach i chleb dla siebie i swoich apostołów (por. J 21).

Święty Łukasz pokazuje Go jedzącego kawałek pieczonej ryby z miodem (por. Łk 24).

Potrafił również pościć i odkładać posiłki, gdy wymagały tego potrzeby apostołatu.

158 W Samarii był zmęczony i głodny. Apostołowie namawiali Go do jedzenia. Nie robi tego, ponieważ jest zbyt zajęty nawracaniem Samarytanki. „Ja – powiedział im – mam pokarm, którego wy nie znacie... Moim pokarmem jest pełnić wolę mojego Ojca” (por. J 4,32).

Na początku swojej działalności publicznej był tak otoczony chorymi, że nie mógł nawet zjeść kawałka chleba (por. Mk 3,20). Cały styl Jego życia jest zgodny ze sposobem takiego odżywiania się.

159 Przez większość czasu zmuszony jest spać razem ze swoimi apostołami; często śpi na gołej ziemi, nawet bez kamienia, aby podnieść głowę (por. Mt 8,20). Czasami śpi na deskach łodzi Piotra pośród hałasu i zgiełku apostołów.

Cóż za prostota! Skromny wiejski ksiądz ma lepsze warunki i lepsze wyżywienie. Misjonarz na pustyni jest bliższy sposobowi życia wybranemu przez Zbawiciela.

Cnoty dobrego Mistrza będą tematem naszych codziennych medytacji. Jest wzorem, który jest miły, doskonały i zawsze przyjemny do kontemplacji.

¹³³ W Biblii Tysiąclecia chodzi o Mt 15,34.



Osiemnasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i relacje doczesne

160 Celem zewnętrznych relacji Jezusa było budowanie i szerzenie dobra. Możemy spojrzeć na Jego relacje z tymi, którzy są obcy wierze żydowskiej, a następnie na Jego spotkania z przyjaciółmi i wrogami.

I. Jego relacje z tymi, którzy są obcy wierze żydowskiej

161 Kilkakrotnie miał do czynienia z obcymi wobec wiary narodowej, poganami i schizmatyckimi Samarytanami. Przekonuje ich do prawdy swoją dobrocią i świętością. Nie odniósł jednak sukcesu w rozmowie z Piłatem, którego powstrzymywała pycha i własny interes.

162 Najpierw setnik z Kafarnaum. Jest poganinem, ale jest uczciwy i dobry. Zbudował nawet Żydom synagogę. Jest sprawiedliwym i pokornym człowiekiem. Usłyszał o cudach Jezusa i poprosił Go, aby uzdrowił jego sługę. Jezus chce udać się do jego domu. Setnik wypowiada te historyczne słowa: „Nie jestem godzien, abyś wszedł do mojego domu”. Jezus uzdrowia jego sługę, nie idąc dalej i chwali wiarę setnika: „Nie znalazłem tak wielkiej wiary wśród Izraelitów”.

163 Kobieta kananejska również jest poganką. Przyszła prosić o uzdrowienie córki. Jezus sprawdza jej wiarę i pokorę. Na początku jej nie odpowiedział, ale potem powiedział jej, że nie przyszedł dla obcych, ale dla dzieci Izraela, że chleb rodziny jest dla dzieci, a nie dla psów. Ufność i pokora tej biednej kobiety są godne podziwu:

„Psy – mówi – także mogą jeść okruchy ze stołu”. Jezus zachwycił się wiarą kobiety i uzdrawia jej córkę.

164 Samarytanie są schizmatykami. Jezus interesuje się jednak biedną Samarytanką. Na prośbę mieszkańców Samarii spędza z nimi dwa dni i wielu zaczyna w Niego wierzyć.

Jezus odniósł mniejszy sukces z Piłatem, który obawiał się niezadowolenia Cezara i utraty swojej wysokiej pozycji. Stłumił łaskę wiary, która do niego przyszła i potępił Zbawiciela wbrew swemu sumieniu.

Bądźmy zawsze uprzejmi i dobrzy w naszych kontaktach z ludźmi, którzy są obcy naszej wierze, a także z dzisiejszymi niewierzącymi.

II. Relacje z przyjaciółmi

165 Przyjrzyjmy się teraz postępowaniu Jezusa z ludźmi przyjaznymi i życzliwymi. Wszędzie szerzy dobre dzieła i podnosi dusze do Boga.

Na początek, wesele w Kanie Galilejskiej. Jezus uczestniczył w tym wydarzeniu, ponieważ był spokrewniony z parą młodą. On i Maryja byli uważni na potrzeby tej rodziny, a ich dobroć wyraziła się w pięknym cudzie.

Kiedy Jezus powołuje Mateusza Lewiego do apostołstwa, przyjmuje posiłek w jego domu, aby zasiać odrobinę prawdy w środowisku celników i ludzi światowych.

Przyjął również zaproszenie Zacheusza, i jaką hojność w nim wzbudził! Zacheusz oddał połowę swojego majątku ubogim i czterokrotnie naprawił wyrządzone krzywdy.

166 Posiłek w domu Szymona z Betanii jest bardzo ważny. Jezus chciał usprawiedliwić Magdalenę i otrzymać namaszczenie, które zapowiadało Jego przyszły pogrzeb. Jest uprzejmy dla Szymona, ale daje mu także pożyteczne lekcje, stawiając w kontraście jego faryzejską dumę z pokorą Magdaleny.

Jezus wita faryzeusza Nikodema, który przychodzi do Niego pewnego wieczoru, aby nie narazić się na utratę ludzkiego poważania. Jezus poucza go i przygotowuje do wiary.

Wreszcie, możemy spojrzeć na Jezusa w domu Jego przyjaciół w Betanii. Jak On kocha tę rodzinę! Nawraca Magdalenę, zachęca Martę, opłakuje chorobę i śmierć Łazarza i wskrzesza go z martwych.

Jezus nie zabrania kapłanom zawierania czystych i nadprzyrodzonych przyjaźni.

III. Przeciwnicy i prześladowcy

167 Jezus nie powinien mieć wrogów. Jednak ich ma. Kapłani również ich mają. Jezus mówi do nich: „Posyłam was, jak owce między wilki”.

Głównymi wrogami Jezusa byli faryzeusze, purytanie tamtych czasów, ludzie, którzy twierdzili, że doskonale przestrzegają Prawo, ale w gruncie rzeczy byli pyszni, zazdrośni, chciwi i często skorumpowani.

168 Byli zgorszzeni, widząc Jezusa wychodzącego do ludzi i głoszącego prostotę, pokorę i oderwanie od dóbr doczesnych.

Robili wszystko, co w ich mocy, by odebrać Jezusowi popularność, która wprawiała ich w zakłopotanie. Wytykali Jego uczniom, że zjedli kilka kłosów. Obwiniali Jezusa za uzdrawianie chorych w szabat.

Przyprowadzają Mu cudzołożnicę, aby zobaczyć, czy ją potępi (por. J 8).

Wszystkie ich sztuczki zostały udaremnione, a Jezus zachował przyjaźń ludzi. Herodianie, ówczesni politycy, również chcieli zniweczyć popularność Jezusa. Przyszli zapytać Go, czy trzeba płacić podatek Cezarowi.

169 Jezus odnosił się do wszystkich z szacunkiem, ale niewiść jest nieustępliwa. Wszyscy zjednoczą się, aby stracić Jezusa.

Mamy wrogów i zawsze będziemy ich mieć. Czasami przeciwstawmy się im milczeniem, czasami reagujmy z szacunkiem i spokojem. Jeśli trzeba znieść prześladowania, będziemy zjednoczeni z Jezusem, a nasze cierpienia przyniosą owoce.

Jezus jest naszym wzorem we wszystkim. On ma wizję zbawienia dla każdego. Jest życzliwy dla obcych, aby ich pozyskać. Jest uprzejmy dla swoich przyjaciół dzięki naturalnej miłości pochodzącej z Jego Boskiego Serca. Jest stanowczy i surowy wobec swoich przeciwników i prześladowców, aby skłonić ich do refleksji i nawrócenia.



Dziewiętnasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i rodzina

170 Do trzydziestego roku życia Jezus mieszkał ze swoją rodziną; pracował i modlił się z nią, był posłuszny i czuły.

I. Nazaret

171 Od powrotu z Egiptu aż do działalności publicznej Jezus mieszkał w Nazarecie. Jest synem robotnika, *faber et fabri filius* [robotnik i syn robotnika]; jest synem Maryi. Pracował w drewnie ze św. Józefem, robił jarzma dla wołów i pługi do uprawy ziemi.

Jego rodzina mieszkała w Nazarecie i Kanie Galilejskiej. Jego wuj Kleofas, ciotka i kuzyni mieszkali w Nazarecie; widywał się z nimi i darzył ich wszystkich sympatią. To dobrze znany fakt. Kiedy zacznie głosić w Nazarecie, mieszkańcy powiedzą: „Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona?” (Mk 6,3).

Maria Salome, matka Jakuba Większego i Jana, była również jedną z Jego kuzynek; wydaje się, że mieszkała w Kanie Galilejskiej.

172 W rodzinie Jezusa panuje jedność. Maryja, Jego Matka, przez trzy miesiące poświęcała się służbie swojej krewnej Elżbiecie.

Jezus i Maryja uczestniczą w weselu krewnego w Kanie Galilejskiej. Z jaką troską Maryja zadbała o to, by niczego nie zabrakło na uczcie weselnej! Posunęła się aż do poproszenia Jezusa o cud.

Jezus zamknął oczy św. Józefowi, swojemu przybranemu ojcu, zanim poświęcił się życiu publicznemu.

Kapłan musi być dobrym synem i dobrym opiekunem. Aby owocnie głosił czwarte przykazanie: „Czcij ojca i matkę swoją”, trzeba, aby sam je wypełniał.

II. Rozłączenie

173 Nadchodzi jednak czas, gdy ksiądz i jego rodzina muszą ponieść ofiarę i opuścić siebie nawzajem.

Jezus opuścił swoją rodzinę na kilka dni, gdy miał dwanaście lat. Po pierwsze, ponieważ musiał przygotować się do swojej przyszłej misji, zwracając uwagę kapłanów na zbliżające się wypełnienie proroctw; ale także, żeby pokazać rodzinom chrześcijańskim, że powinny chętnie oddawać swoich synów do seminariów, zarówno dużych, jak i małych.

Potem nadszedł czas Jego życia publicznego, kiedy Jezus opuścił Nazaret i udał się tam, gdzie wzywała Go Jego służba. Opuścił Nazaret – mówi św. Mateusz – i zamieszkał w Kafarnaum, nad brzegiem Morza Tyberiadzkiego (por. Mt 4). Kafarnaum stało się Jego drugim domem.

174 Ma teraz nową rodzinę, swoich uczniów i wszystkie dusze, które musi ewangelizować. Jego naturalna rodzina

nie może stanąć Mu na drodze. Pewnego dnia w Kafarnaum powiedziano Mu: „Oto Twoja Matka i Twoi bracia lub kuzy-
ni przyszedli z Tobą porozmawiać”. – „Któż – powiedział – jest
moją matką i moimi braćmi? To są moi uczniowie, ci, którzy
wierzą we Mnie i czynią wolę mego Ojca” (Mt 12,48)¹³⁴.

175 Kapłani nie mogą pozwolić, by ich rodziny odciągały
ich od posługi.

Jeśli ma powołanie zakonne, musi jeszcze bardziej od-
dzielić się od swoich bliskich, aby całkowicie służyć swemu
niebiańskiemu Ojcu: „*In his quæ Patris mei sunt, oportet
me esse* [Powinienem być w tym, co należy do mego Ojca]”
(Łk 2, 49).

„Ktokolwiek opuści ojca, matkę i braci, aby służyć
Bogu, otrzyma stokroć więcej i życie wieczne” (Mt 19,29)¹³⁵.

III. Apostolstwo w swojej rodzinie

176 Jezus stał się apostołem swojej rodziny, dbając o to, aby
była ona pełna łask.

Jeszcze się nie narodził, gdy obdarzył łaskami wybrania
św. Jana Chrzciciela i jego rodziców, Zachariasza i Elżbietę.

Uświęcił swoich dziadków, św. Annę i św. Joachima.

¹³⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia chodzi o Mt 12,48-50: „Lecz
On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: «Któż jest moją
matką i którzy są moimi braćmi?» I wyciągnawszy rękę ku swo-
im uczniom, rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni
wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą
i matką»”.

¹³⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Każdy, kto dla mego imie-
nia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, sto-
kroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność”.

Wyniósł swoją Matkę ponad wszystkich świętych. Obysypał łaskami św. Józefa.

177 Jego ciotka i kuzynka, Maria Kleofasowa i Maria Salome, należały do grona świętych kobiet, które poświęciły się Kolegium Apostolskiemu i poszły za Jezusem na Kalwarię.

Jego kuzyni, Jakub Mniejszy i Juda, Jakub Większy i Jan, byli apostołami. Szymon został biskupem Jerozolimy po Jakubie apostołe; Józef, drugi kuzyn, został wskazany do apostołstwa wraz ze św. Maciejem i został biskupem Eleutheropolis.

Jeśli jednak mają względy i łaski, to muszą na nie zasłużyć i muszą na nie odpowiadać. Więzy krwi nie wystarczą.

178 Salome chciałaby, aby jej dwaj synowie, Jakub i Jan, zajęli pierwsze miejsce w królestwie Bożym, ponieważ jest spokrewniona z Jezusem. Ale Jezus odpowiedział, że naturalne faworyzowanie nie ma tu miejsca i że nie będą mieli wysokiego miejsca w niebie, jeśli nie będą odważnie pić z kielicha prześladowań.

Kiedy kapłan opuszcza swoich rodziców, słuszne jest, aby pozostawił ich pod opieką godnych zaufania ludzi. Przed wstąpieniem do nieba Jezus powierza swoją Matkę św. Janowi.

Jakże piękne i słodkie lekcje zostawia nam kapłańskie Serce Jezusa!

Kochajmy naszą rodzinę w Bogu i dla Boga. Bądźmy gotowi ją opuścić kiedy trzeba. Starajmy się ją uświęcić.



Dwudziesta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa w obliczu natury i sztuki

179 Wycucie natury Jezusa musiało być znakomite, a Jego człowieczeństwo z pewnością znalazło w niej zarazem kolejną drogę prowadzącą do Jego Ojca, jak również źródło delikatnych i intensywnych przyjemności. Czuł jej piękno lepiej niż my i nie miał problemu z powrotem do jej Autora, by Go uwielbić i pochwalić.

I. Ziemia obiecana

180 Jezus zdecydował się zstąpić do jednego z najpiękniejszych i najbogatszych miejsc na świecie. Nazwa *Ziemia obiecana* nie była pustym słowem. Obietnica *ziemi mlekiem i miodem płynącej* nie była iluzją. W czasach Jezusa piękna ojczyzna Izraela była w pełni rozwoju i potęgi. Nie była to odurzająca natura zmysłowej ośpałości, jak Bosfor czy wyspy Grecji; było to rozległe i zdrowe piękno z odcieniem judejskiej melancholii.

Równiny i doliny były niezwykle żyzne; ze szczytów można było zobaczyć symboliczną dolinę Jordanu i Jezioro Śmierci po jednej stronie, a Wielkie Morze, które prowadziło do ziem Zachodu po drugiej.

181 Na swoją kolebkę Jezus wybrał białe miasto, *miasto chleba*, Betlejem, położone nad tarasową doliną, która jest prawdziwym rogiem obfitości, gdzie rosną winorośle, pszenica, drzewa figowe i oliwne.

W pobliżu znajdowały się baseny i ogrody Salomona, *zapięczętowana fontanna* i *zamknięty ogród*, do których Salomon lubił porównywać swoją żonę. Nazaret, gdzie Jezus spędził swoje długie życie ukryte, jest *miastem kwiatów*. Chroni się on pod skałami jak gniazdo gołębiczy nad równiną Jezreel. Posiada widok na Karmel, piękną górę pełną drzew i kwiatów, które nadają krajobrazowi trochę radości.

182 To właśnie tam, w Nazarecie, w ciszy i kontemplacji, Jezus będzie codziennie powtarzał swoje *Ecce venio* [Oto przychodzę], ofiarowując Ojcu wszystkie swoje myśli, wszystkie swoje bóle, wszystkie swoje wysiłki, wszystkie swoje westchnienia, jako akty odkupienia.

Galilea, gdzie spędzi trzy lata, jest krainą aktywności, rybołówstwa i zbiorów. Otoczenie sprzyjało rozwojowi Jego życia aktywnego.

II. Z Nazaretu do Jerozolimy

183 Jezus wielokrotnie przemierzał drogę z Galilei do Palestyny. Wszyscy pielgrzymi przechodzili przez Samarię. Jezus szedł tam przez równinę Ezdrelon, kiedy trzy razy w roku udawał się na święta religijne do Jerozolimy.

Odbывało się to zawsze przy pięknej pogodzie, wiosną na Paschę i Pięćdziesiątnicę, a jesienią na Święto Namiotów.

Jezus pozostawiał za sobą pasmo górskie Libanu z ośnieżonym Hermonem. Na wschodzie znajdowało się Morze Galilejskie, ledwie zasłonięte kurtyną wzgórz, przyszły te-

atr Jego Boskich dzieł; na zachodzie było Wielkie Morze, przez które Dobra Nowina miała wlecieć w odległe rejony świata.

184 Wielka równina Ezdrelon wiosną przypominała morze poruszającej się zieleni, gdzie lśniły kwiaty każdego koloru, a zwłaszcza czerwone zawilce, tworząc dywany bogatsze niż purpura Salomona.

Jezus kochał pracę na polach, imponujący wygląd gór, wody pełne życia, kwiaty o tysiącu zapachów, dzieło Boga, które dowodzi i wyśpiewuje Jego chwałę.

Wiosną wciąż czuć było zapach drzew migdałowych i cytrynowych, tak obficie występujących na zboczach tej krainy. – Jesienią byli to pracownicy podrzucający ziarno na klepisku przesiewając je w zagrodzie, oracze wracający do domu, gdy zachodzące słońce czerwieniło góry, stada wzbijające tumany kurzu w oddali, strażnicy wchodzący na swoje wieże strażnicze.

185 Jezus przechodził obok Taboru, piedestału swojej chwały, Dotain, gdzie Józef został sprzedany, Szilo, gdzie spoczywała arka, Betel, gdzie śpiący Jakub ujrzał niebo, i innych miejsc, w których dokonywały się wydarzenia historyczne, które przygotowały drogę do odkupienia i zapowiadały je.

Jezus sięgnął do wspomnień ze swoich podróży, aby opowiedzieć nam piękne i poetyckie przypowieści o siewcy, winorośli i Dobrym Pasterzu.

Dlaczego nie potrafimy zrozumieć i docenić natury! Nasze przemówienia czerpałyby z niej wyśmienite obrazy, które oczarowałyby naszych słuchaczy.

III. Judea

186 Judea jako taka nie miała ani żyzności, ani uroku Galilei i Samarii.

Wygląda na to, że Bóg chciał uczynić różnicę między ziemią, na której Jezus siał dobre słowo, a ziemią, na której plemię zabójców Boga chciało stłumić Jego głos¹³⁶.

Region był górzysty, brakowało wody, skały przebijały ziemię, a ogólny wygląd był raczej smutny.

Schodząc z Góry Oliwnej, Jezus podziwiał świątynię, jej bryłę, rzeźby i ozdoby (por. Łk 21,5). Następnie ogłosił swoim uczniom nadchodzącą karę, zniszczenie świątyni przez Rzymian.

187 Natura i sztuka wznoszą dusze ku Bogu. Delektujmy się nimi i czerpmy z nich inspirację w naszej modlitwie i przepowiadaniu.

¹³⁶ W popularnym języku religijnym z czasów o. Leona Jana Dehona śmierć Jezusa była punktem wyjścia do oskarżania Izraela i Żydów. Współczesna egzegeza oraz teologia w coraz większym stopniu naświetlają relację pomiędzy tym, dlaczego Jezus umarł na krzyżu, a tym, kto Go zabił, odkrywając jednocześnie intencje, jakie towarzyszyły Chrystusowi dobrowolnie oddającemu życie za zbawienie człowieka. O. Leon Jan Dehon w wielu swoich rozważaniach podejmuje te tematy w sposób niespotykany w teologii i pobożności typowej dla jego okresu, cechujący się wyczuciem historii i interpretacji zdarzeń z podkreśleniem wolności decyzji Syna Bożego. Por. M. NERI, *La posizione di Israele nelle spiritualità devozionale di p. Dehon*, w: Y. LEDURE (red.), *Antisemitismo cristiano? Il caso di Leone Dehon*, Città di Castello (PG) 2009, s. 174-183.

Nasze magazyny pszenicy przypominają o Eucharystii; nasze prasy do wina symbolizują Kalwarię. Kwiaty, harmonie i zapachy natury wyśpiewują chwałę Boga. Pragniemy odmawiać kantyk *Benedicite* w naszych ogrodach i w pięknej okolicy¹³⁷.

¹³⁷ Chodzi o kantyk z Księgi Daniela 3,52-90.



Dwudziesta pierwsza medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i pokusy

188 Dlaczego nasz Pan chciał doświadczyć pokus na pustyni? Miało to wysłużyć łaskę siły dla wszystkich wiernych, a zwłaszcza dla kapłanów.

Ambicja, chciwość i zmysłowość, trzy pokusy, które Zbawiciel chciał doświadczyć, są tymi, które czasami nękają kapłanów.

I. Ambicja

189 Diabeł zabrał naszego Pana na narożnik świątyni i powiedział do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół”. Nasz Pan oczywiście odmówił pokazania swojej mocy z czystej próżności.

Miłość własna, ambicja, próżność, to przywiązanie do własnej doskonałości jest tak niebezpieczne dla kapłana.

Człowiek czerpie przyjemność ze swojego rzekomego talentu; bardziej głosi samego siebie, niż Ewangelię. Inny dąży do godności, oto jego zajęcie.

Jest mniej gorliwy w kwestii panowania Boga niż w kwestii własnego panowania. Kapłańskie Serce Jezusa nie

miało takich słabości. „Uczcie się ode Mnie – powiedział Zbawiciel – bo jestem cichy i pokornego serca”.

190 Ile razy nakazuje zachować w tajemnicy swoje cuda! A kiedy chcą ogłosić Go królem, ukrywa się, żeby nauczyć nas pokory.

Święty Bernard¹³⁸ żył w Sercu Jezusa i dobrze Je znał. Daje nam te porady dotyczące pokory. „Zadawajcie sobie często te trzy pytania: Czym byliście? Niczym, kiedy Bóg wydobyl was z niczego, aby dać wam byt. – Czym jesteście? Gnojem i grzechem, które Bóg zachowuje, abyście nie popadli z powrotem w nicość. – Kim byście byli? Bez potężnej ręki Boga, workiem robaków. – Więc jeśli macie coś dobrego, dziękujcie Bogu i wypowiedzcie Mu *Magnificat*, ponieważ wejrzał na pokorę swego sługi. Jeśli popadniecie w grzech, przypiszcie to sobie, ponieważ tylko wolność wie, jak popełnić grzech. Jeśli przestrzegacie prawa, powiedzcie jeszcze raz: Jesteśmy sługami bezużytecznymi; zrobiliśmy tylko to, co musieliśmy”.

191 Jezus unicestwił samego siebie, przyjmując postać niewolnika; uniżył samego siebie, będąc posłusznym aż do śmierci. „Nie szukajcie pierwszego miejsca na ucztach i spotkaniach – powiedział – ale ostatniego”. „Ten, kto się wywyższa, będzie ponizony, a ten, kto się poniża będzie wywyższony”.

Kiedy Jezus umył nogi swoim apostołom, powiedział im: „Uczyniłem to, aby dać wam przykład pokory”.

¹³⁸ Św. Bernard z Clairvaux (ur. 1090 r. w Fontaines-lès-Dijon (Burundia), zm. 20 sierpnia 1153 r. w Clairvaux (Szampania)) – filozof i teolog, ojciec Kościoła, zw. *doctor mellifluus* – doktor miodopłynny.

Święty Bazyli¹³⁹ daje nam te porady: „Bądź łagodny dla swoich sług, cierpliwy dla tych, którzy cię atakują, ludzki dla małuczkich. Nie upominaj surowo, nie pozwalaj, by cię chwalono, ukrywaj swoje cnoty i zalety, nie pozwalaj krytykować tych, którzy są nieobecni. Jeśli musisz upominać swoich podwładnych, zrób to z myślą o wierze”.

II. Chciwość

192 Diabeł zabrał naszego Pana na wysoką górę i powiedział do Niego: „Jeśli oddasz mi pokłon, dam Ci wszystkie królestwa świata”. Kapłan jest kuszony, by aspirować do wysoko płatnych stanowisk. W tym celu kłania się swoim cywilnym i kościelnym protektorom.

Jest kuszony, by gromadzić dochody ze swojego urzędu, zbierać je bezlitośnie, niewiele dawać biednym i dziełom charytatywnym.

Przyjął Chrystusa jako swoją nagrodę, a teraz jego serce pasjonuje się bogactwem. Jest to rodzaj apostazji. Bardziej będzie myślał o dochodowej pracy i zyskach niż o swoich obowiązkach wobec Boga i bliźniego. Będzie zazdrościł swoim współpracownikom, modlił się bez smaku i straci ducha modlitwy. „Nie możecie służyć dwóm panom: Bogu i pieniądzo” – mówi mu nasz Pan.

193 „Biada bogatym, mówi znów Zbawiciel, ponieważ otrzymali swoją pociechę tutaj, na ziemi”. A pewnego dnia, gdy Jego apostołowie okazali zamiłowanie do wielkości, wziął dziecko i rzekł do nich: „Jeśli się nie nawrócicie i nie stanie-

¹³⁹ Św. Bazyli Wielki (ur. 329 r. w Cezarei Kapadockiej, zm. 1 stycznia 379 r. w Cezarei Kapadockiej) – biskup Kapadocji i egzarcha Pontu, teolog i pisarz ascetyczny, organizator życia cenobicznego na Wschodzie, ojciec Kościoła.

cie jak te dzieci, nie wejdziecie do królestwa Bożego”. Dzieci są proste i nie dbają o ziemskie dobra.

W szóstym rozdziale Ewangelii św. Mateusza nasz Pan wymownie wypowiada się przeciwko chciwości. „Złóżcie swój skarb w niebie, mówi, a będzie bezpieczny od rdzy i złodziei. Nie troszczcie się o rzeczy tego świata; patrzcie na ptaki, one znajdują pożywienie; i na kwiaty, one są ubrane lepiej niż Salomon. Miejcie wiarę w Opatrzność, Bóg wie, czego potrzebujecie...”.

Czy jest to nasze usposobienie?

III. Zmysłowość

194 Na koniec postu Jezus odczuł głód, a diabeł powiedział do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, przemień te kamienie w chleb”. Jezus mu odpowiedział: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale również słodkim obcowaniem Boga z jego duszą”.

Kapłan jest kuszony, by rozkoszować się dobrym jedzeniem i innymi prymitywnymi przyjemnościami.

Całe życie Chrystusa sprzeciwia się tym rażącym wadom. On kochał ubóstwo, prostotę, skromność.

195 Niepokalany Baranek, jest synem Dziewicy i przyjacielem dziewiczych dusz. W samym niebie dziewice tworzą Jego orszak.

Umartwienie duszy i ciała jest gwarancją czystości. „Poskramię moje ciało, mówi św. Paweł, abym nie był odrzuconym”. Skutecznymi środkami zaradczymi są pokora i modlitwa. Zamykając nasze oczy i umysły na zmysłowe obrazy, nie pozwólmy wejść nieczystej miłości. Otwierając nasze dusze na modlitwę, pozwólmy im zakochać się w czystej i oczyszczającej miłości dobrego Mistrza.



Dwudziesta druga medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i Jego modlitwa

196 Modlitwa kapłańskiego Serca Jezusa w całości złożona jest z miłości. Czyż odwieczna modlitwa Słowa nie jest procesją Ducha Świętego wyrażającą Jego miłość do Ojca?

Jego ziemską modlitwa jest wylaniem Jego miłości pełnej współczucia, życzliwości, wdzięczności i zadośćuczynienia.

Święty Augustyn nauczył nas: „Religia doskonali się przez miłość: *Non colitur Deus nisi amando* [Boga nie można czcić inaczej, jak tylko kochając]”. Miłość jest najbardziej wzniosłą i świętą cechą religii. Jest szczytem, na który wznosi się dusza, aby wejść w najściślejsze zjednoczenie z Bogiem.

197 Jezus, Najwyższy Kapłan swego Ojca, miał dopełnić swoją pobożność w miłości. W odniesieniu do Jego modlitwy będziemy mówić o Jego miłości upodobania, wdzięczności i współczucia.

Refleksje nad Jego miłością życzliwości pozostawimy na następną medytację.

I. Miłość upodobania

198 Miłość upodobania jest miłością duszy, która, kontemplantując nieskończoną, niezmienną, odwieczną, zawsze starą i zawsze nową dobroć Boskiej Istoty, rozkoszuje się i raduje tym widokiem. Jak zauważył św. Bazyli, z natury jesteśmy skłonni podziwiać to, co piękne: *Rerum pulchrarum natura appetentes sumus* [Z natury pragniemy rzeczy pięknych] (Komentarz do *Reguły*).

Cóż może być piękniejszego niż Boska Istota z Jej nieskończonymi doskonałościami, chwalebnyymi atrybutami i innymym życiem uwielbionej Trójcy?

Dusza kontemplacyjna na ten widok zapomina o stworzeniach i woła wraz ze św. Augustynem: „O nieskończone piękno, dlaczego poznałem Cię tak późno i tak późno Cię pokochałem?”.

199 Ale jeśli święte dusze wpadają w ekstazę na ten widok, to co musiało być w przypadku naszego Boskiego Kapłana Jezusa? Zawsze był w obecności swego Ojca; a Jego spojrzenie, w jasnym świetle, nie żywej wiary, ale samej chwały, kontemlowało bez zasłony najwyższe i chwalebne piękno Boskiej Istoty; tylko Wieczność pozwoli nam zajrzeć w sekrety miłości upodobania, którą Jego Serce było wypełnione, poruszone i trawione.

200 Święty Franciszek Salezy daje nam wyobrażenie o tej ekstatycznej miłości: „Dusza, która ćwiczy się w upodobaniu – mówi – nieustannie woła w swojej świętej ciszy: Wystarczy mi, że Bóg jest Bogiem, że Jego dobroć jest nieskończona, że Jego doskonałość jest ogromna; czy umrę, czy będę żył, nie ma to dla mnie większego znaczenia, ponieważ mój ukochany żyje wiecznie życiem triumfującym...”¹⁴⁰.

¹⁴⁰ Por. św. FRANCISZEK SALEZY, *Traktat o miłości Bożej*, księga 5: *Dwa główne sposoby praktykowania świętej miłości przez upodo-*

II. Jego wdzięczność

201 To, co Jezus nieustannie kontempluje, co adoruje i kocha, to Bóg, który jest doskonały, absolutnie piękny i dobry, jest dobry nie tylko w Sobie, w Swojej Istocie, jest dobry poza Sobą; wszystko, co istnieje, jest zewnętrznym wyrazem Jego istotowej dobroci.

Stworzenie, które wie, że jest w ten sposób kochane i że otrzymuje, dzięki cnocie właściwej tej miłości, wszystkie dobra, którymi jest wzbogacona, wchodzi w uczucia bardzo silnej i bardzo słodkiej miłości, miłości wdzięczności.

202 Kto był bardziej kochany przez Boga niż Jezus? Kto otrzymał więcej niż On? „On był przeznaczony na Syna Bożego” (por. Rz 1,4)¹⁴¹.

„On jest umiłowanym synem Ojca” (por. Kol 1,13)¹⁴². „On jest początkiem i końcem wszystkiego” (por. Ap 1,8)¹⁴³.

„On jest obrazem Boskiej Istoty i blaskiem Jego chwały” (por. Hbr 1,3)¹⁴⁴.

banie i życzliwość, rozdział 3: Oddanie serca naszego Bogu i ustawiczne pragnienie posiadania Go jako skutek świętego upodobania, Kraków 2002, s. 264-267.

¹⁴¹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym”.

¹⁴² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiowanego Syna”.

¹⁴³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszemogący”.

¹⁴⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Ten [Syn], który jest od blaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszyst-

„Wszystko jest w Nim, przez Niego i dla Niego” (por. Kol 1,16)¹⁴⁵. „On jest Królem królów i Panem panów” (por. 1 Tm 6,15)¹⁴⁶.

„On jest wiecznym kapłanem Bożym według porządku Melchizedeka” (Hbr 5,6)¹⁴⁷.

„Spodobało się Bogu wszystko w Nim zjednoczyć, i całe stworzenie otrzymuje z Jego pełni” (por. Ef 1,22¹⁴⁸; J 1,3¹⁴⁹).

203 Dlatego Serce Jezusa Kapłana nieustannie wznosi się do Ojca w hymnach dziękczynienia. To usposobienie kapłańskiego Serca Jezusa powinni podzielać wszyscy kapłani, którzy tak wiele otrzymali od Boga. Dziękczynienie jest jedną z funkcji ich posługi, szczególnie podczas składania Najświętszej Ofiary i odmawiania Świętego Oficjum.

Kapłan potrzebuje duszy św. Gertrudy, aby godnie dziękować Bogu w zjednoczeniu z kapłańskim Sercem Jezusa, i zawsze będzie czerpał korzyści z wyrazów wdzięczności, które

ko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach”.

¹⁴⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone”.

¹⁴⁶ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących”.

¹⁴⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka”.

¹⁴⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła”.

¹⁴⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało”.

można znaleźć w pismach św. Gertrudy. Będzie mówił razem z nią:

„Dzięki niech będą Twojej dobroci, mój Boże!... Aby okazać Ci moją wdzięczność, przyłączam się do chwały odawanej Ci przez błogosławione człowieczeństwo naszego Pana Jezusa Chrystusa, z Jego chwalebłą Matką, ze wszystkimi Aniołami i wszystkimi świętymi.

204 W tym wzniosłym zjednoczeniu uwielbiam Cię, błogosławię i dziękuję Ci, Panie mój i Boże mój, za miłość, z jaką mnie stworzyłeś, odkupiłeś, uświęciłeś, powołałeś, zachowałeś i ubogaciłeś wszelkim dobrem.

Pochwała, niestety, jest bez blasku w ustach grzesznika: więc błagam Cię, najśłodszy Jezu, przyjdź mi na ratunek. Och, racz okazać, z miłością, jaką płoniesz po prawicy Ojca, moją wdzięczność Bogu, chwalać Go na wieki.

205 Och, oddaj się za mnie, drogi Jezu, w porywach swego Serca; wołaj do Boga za mnie z tą wdzięcznością, której tajemnicę posiada tylko Twoje Serce.

Panie, Boże nieskończonej wielkości, wychwalaj w sobie, wychwalaj we mnie, wychwalaj dla mnie Boski Majestat, z całą siłą Twojej Boskości, z całym uczuciem Twojego świętego Człowieczeństwa, w imieniu i z uczuciami całego wszechświata. Niech tak będzie!”¹⁵⁰.

¹⁵⁰ O. Leon Jan Dehon odwołuje się tutaj do wybranych fragmentów z tekstu św. Gertrudy: *Ćwiczenie VI Uwielbienie i dziękczynienie*. Por. GERTRUDA Z HELFTY, *Ćwiczenia*, Kraków 1999, „Źródła monastyczne” t. 20, s. 187-227.

III. Jego współczucie

206 Tak jak Pan ma powód do radości z tych, którzy Mu służą, tak odczuwa intymny i tajemniczy smutek z powodu tych, którzy Go obrażają. „Bóg – mówi Księga Rodzaju – został boleśnie zraniony w swoim sercu – *Tactus dolore cordis intrinsecus* [Poruszony wewnątrz bólem serca]” (por. Rdz 6,6)¹⁵¹. „Mój smutek jest ponad wszelki smutek – mówi Pan w Księdze Jeremiasza – moje serce jest udręczone. – *In me cor meum mærens* [Serce we mnie zamiera]” (Jr 8,18)¹⁵².

Prorocy często wyrażają te Boskie boleści i ich przyczyny: „Nie przestałem wyciągać rąk do mego ludu, – mówi Pan w Księdze Izajasza – a ten lud nie wierzy w moją czułość; sprzeciwiają Mi się i nadal kroczy drogą błędu... Żywiłem dzieci, wywyższałem je, a one gardziły Mną”.

207 Bóg pozostaje bez wątpienia niezmienny w swoim pokoju i wiecznej radości. Jednak grzech, który zaprzecza wszelkim doskonałościom Boga i Jego miłości do nas, jest nieporządkiem, złem, które On odrzuca i nienawidzi z nieskończoną nienawiścią. Ta nienawiść do nieprawości jest tajemniczym utrapieniem, głębokim smutkiem Bożego Serca.

Ten smutek Boży i straszny grzech, który jest jego przyczyną, były powodem wylewania obfitych łez przez wszystkich świętych. Jakże mogliby nie ronić łez w Miejscu Najświętszym? Żaden język nie jest w stanie opisać śmiertelnej agonii Serca uwielbionej Ofiary na widok naszych grze-

¹⁵¹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się”.

¹⁵² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc”.

chów. Czyż nie widział ich wszystkich w tym samym czasie, od grzechu Adama po bluźnierstwa Antychrysta?

208 Przez całe Jego śmiertelne życie, od spokojnych dni w Nazarecie po barbarzyńskie ciosy biczowania i bolesny ciężar krzyża, poczucie obrazy Ojca było Jego najokrutniejszym cierpieniem.

Mógłby nieustannie powtarzać: „Wyrzuty, które na mnie sprowadziłeś, spadły na mnie... Wielkie wody ucisku wdarły się do mojej duszy. Jestem pogrążony w otchłaniach skrajnego smutku...” (por. Ps 69).

Miłość współczucia dla Ojca i miłość współczucia dla naszych dusz były tą samą miłością w Jezusie. Wziął na siebie wszystkie nasze grzechy, aby zadośćuczynić za nie chwałę swego Ojca.

209 Dźwigał ten ciężar przez trzydzieści trzy lata. W końcu zdawało się, że się poddał, jakby to straszne brzemie było nie do zniesienia nawet dla Jego Boskiej mocy. W Ogrodzie Oliwnym ciężkie brzemie było jak prasa, która wyciskała krew z Jego żył; a w tej krwi przelanej za nas w Getsemani i na Kalwarii wszystkie nasze grzechy zostały zmyte jak w powodzi miłości (por. Ap 1,5).

O, jak dobra i owocna jest ta miłość współczucia dla Boga w duszy kapłana!

Modlitwy, wszelkiego rodzaju praca, umartwienia, ofiary – miłość współczucia ożywia to wszystko; ponieważ żaden ból, czy to wewnętrzny, czy zewnętrzny, nie może się równać z cierpieniem doświadczanym przez duszę apostołską na myśl, że Bóg został obrażony, że ta obraza nie została naprawiona i że dusze, które zostały utracone z powodu braku zadośćuczynienia, stają się przez swoją stratę najwyższym i ogromnym smutkiem Serca Bożego.

210 Takie były uczucia, które wypływały z kapłańskiego serca św. Pawła Apostoła: „Jestem głęboko zasmucony, – powiedział – a moje serce jest uciskane ciągłym cierpieniem, tak że chciałbym służyć jako ofiara podlegająca anatemie za mojego brata” (Rz 9,2)¹⁵³.

Jest to duch naszej Boskiej Ofiary, jest to usposobienie Jego Serca. Czy takie jest usposobienie naszych codziennych modlitw?

Niech dobroć naszego Boga pomnoży w Jego Kościele dusze kapłańskie, które, w pełni ożywione i pobudzone dyspozycjami Serca Jezusa, Apostoła i Arcykapłana, będą apostołami najpierw przez modlitwę, wewnętrzną ofiarę, trawiący żar współczującej miłości, a następnie (dopiero potem) przez zewnętrzne dzieła gorliwości!

Bez tego wewnętrznego ognia cała gorliwość byłaby tylko dymem (P. Giraud).

¹⁵³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Rz 9,2-3 brzmi: „W sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami”.



Dwudziesta trzecia medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa ożywia Jego modlitwę i gorliwość

211 Życzliwa miłość do Boga, gorliwość o Jego chwałę, miłość pragnąca zbawienia dusz, to terminy wyrażające niemal tę samą myśl. Ponieważ bycie życzliwym dla Boga, innymi słowy, pragnienie dobra dla Niego, może oznaczać jedynie pragnienie Jego zewnętrznej chwały, o którą prosimy, gdy mówimy: „Święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi”; a wysłuchanie tej modlitwy to zbawienie dusz. Czyż nie jest to modlitwa Serca Jezusa? Czyż nie jest to dominująca myśl tego kapłańskiego Serca?

I. Miłość życzliwości

212 Prawdą jest, że Bóg czerpie chwałę nie tylko ze zbawienia sprawiedliwych, ale także z dobrowolnego zatrącenia grzeszników. Jego chwała, na sądzie ostatecznym i przez całą wieczność, polegać będzie na triumfie Jego sprawiedliwości nad nimi; ale chciałby (to był Jego miłosierny plan, plan Jego ojcowskiego Serca), chciałby znaleźć swoją chwałę tylko w wierności swoich stworzeń, a następnie w ich wiecznym zbawieniu.

213 Słodko jest myśleć, że wszelkie dobro, zaszczyty i triumfy, jakich możemy życzyć Bogu na tym i na przyszłym świecie, łączą się ze zbawieniem dusz. Dusze są jakby *materią* Jego chwały. W żaden sposób nie wycofa chwały, którą miał na myśli, kiedy stworzył świat, jeśli dusze zginą. To jest królewska miłość naszego Boga (*regium Dei opus* [dzieło królestwa Bożego]), który nie ma innego celu w czasie niż dobro swoich dzieci¹⁵⁴.

II. Gorliwość dla dusz

214 Jezus o tym wie. Nasz Boski Kapłan przyszedł na ten świat dla uwielbienia swojego Ojca, dla Jego panowania, dla ustanowienia i rozszerzenia Jego królestwa; ale ponieważ wszystko to można osiągnąć jedynie poprzez zdobycie dusz, w Jego kapłańskim Sercu jest tylko jedna miłość: miłość do triumfu Jego Ojca i miłość do zbawienia dusz. Całe Jego życie było ukierunkowane na ten cel. Modli się, cierpi, pracuje, składa siebie w ofierze dla chwały swojego Ojca i zbawienia dusz. Woła: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i czegoś pragnę, jak nie tego, by ziemia zapłonęła?”. Jest to ogień Jego życzliwej miłości, żar Jego gorliwości o cześć Ojca, płonąca miłość, która pochłania Go dla dusz. Było absolutnie konieczne, aby Jego Ojciec zatriumfował, a dusze zostały odkupione i zbawione. Trzydzieści trzy lata Jego życia były wypełnione tą wewnętrzną pasją, która była szczególnie widoczna w czasie Jego życia publicznego.

¹⁵⁴ Por. św. KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Paidagogós*, księga 1, rozdział 12. Tłumaczenie polskie: św. KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Wychowawca*, tł. M. Szarmach, Toruń 2012, s. 77-78.

215 Z jaką czułością mówi o swoim Ojcu i o prawach, jakie ma do naszej wierności! Jakże pragnie pozyskać dusze dla swojej służby! Jakże zapomina o sobie, aby wszyscy mogli zwrócić się do Jego umiłowanego Ojca! „Nie mów o mojej dobroci – mówi – tylko Bóg jest dobry” (Łk 18,19)¹⁵⁵.

Umarł, aby zadowolić swego Ojca, czyniąc zadość Jego chwale i aby zbawić nasze dusze, wyrываяc je z rąk ich wroga.

216 W końcu nadejdzie dzień, w którym ten słodki Triumfator, który będzie Zwycięzcą, ponieważ jest Ofiarą, jak nauczał nas św. Augustyn, *Victor quia victima* [Zwycięzca, ponieważ ofiara], podporządkuje sobie wszystkie dusze, które mają tworzyć Jego Mistyczne Ciało. „Wtedy nadejdzie koniec – mówi św. Paweł – i Syn przekaże swoje zdobycze Bogu i Ojcu, i Syn podda samego siebie (w swoim człowieczeństwie oraz jako Kapłan i wieczna Ofiara) Temu, który poddał Mu wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (por. 1 Kor 15,28)¹⁵⁶.

To jest koniec misji Syna. Jak widzimy, ten wcielony Syn, ten oddany Kapłan Najwyższego, nigdy nie rozdziela w swoim Sercu, w swoich dziełach, w swojej ofierze, w swoim triumfie, swojego Ojca, którego chwała jest celem wszystkiego, i dusz, których zbawienie jest materią tej chwały.

¹⁵⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg”.

¹⁵⁶ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich”.

III. Gorliwość jest owocem miłości

217 Jest to wspaniała lekcja, nad którą powinni często medytować ludzie zaangażowani w apostołstwo. Gorliwość jest owocem Boskiej miłości. Będzie ona tym bardziej aktywna i owocna, im bardziej żarliwa, głębsza i stała będzie miłość życzliwości dla Boga w kapłańskim sercu.

„To ta Boska pasja, miłość życzliwości – mówi św. Franciszek Salezy – sprawia, że głoszonych jest tak wiele kazań, że rzesze zakonników i kapłanów udaje się do Indii, Japonii, Maroka... To właśnie ta święta pasja doprowadziła do powstania tak wielu pobożnych ksiązek, tak wielu kościołów, ołtarzy i domów modlitwy, krótko mówiąc, doprowadziła tak wiele sług Bożych do czuwania, pracy i umierania w płomieniach gorliwości, która ich pochłania i trawi”¹⁵⁷.

218 Kapłańskie Serce Jezusa jest naszym wzorem. On nie widzi dusz inaczej jak tylko w swoim Ojcu. Mówi wyraźnie: „Znam mojego Ojca i oddaję życie za moje owce”. Oddaje swoje życie całkowicie i z radością. Wszystkie ofiary są Mu drogie.

Tak jak pewnego dnia odda swoją krew, tak daje swoje słowo, rady, zachęty, pomnaża swoje piękne i wzruszające przypowieści.

„Jestem dobrym Pasterzem – mówi – Ja znam moje owce i moje owce Mnie znają. Tak jak mój Ojciec zna Mnie, tak i Ja znam mojego Ojca (znam Jego plany, Jego miłosierne zamiary zbawienia dusz) i dlatego daję życie za moje owce, które nie są z tej owczarni. *Muszę je przyprowadzić i usłyszą*

¹⁵⁷ Por. św. FRANCISZEK SALEZY, *Traktat o miłości Bożej*, księga 5: *Dwa główne sposoby praktykowania świętej miłości przez upodobanie i życzliwość*, rozdział 11: *Nasza miłość życzliwa łączy się z chwałą, jaką nasz Zbawiciel i Jego Matka oddają Bogu*, dz. cyt., s. 288-290.

mój głos, i nastanie jedna owczarnia i jeden Pasterz. Oto dla-
czego mój Ojciec Mnie miłuje: ponieważ oddaję swoje życie,
aby je znów odzyskać” (por. J 10,14-17)¹⁵⁸.

219 „Mam inne owce, muszę je przyprowadzić...”. To cel
Jego misji, to woła Jego Ojca. Jest to również potrzeba Jego
miłości. Taki był cel Jego wcielenia. To będzie owoc Jego ofia-
ry. Będzie to również przedmiotem jego triumfu. „Idę przy-
gotować wam miejsce, abyście i wy byli tam, gdzie Ja będę”
(por. J 14,2-3)¹⁵⁹.

Dlatego dał nam swoją Matkę, założył Kościół i usta-
nowił sakramenty.

Dlatego jest z nami każdego dnia aż do końca cza-
sów, w swojej eucharystycznej obecności i w działaniu Du-
cha Świętego.

220 Jakże piękna, godna uwielbienia i dziękczynienia jest
pełna dobroci miłość kapłańskiego Serca Jezusa!

To właśnie ta miłość sprawiła, że było serce Dzieciątka
z Betlejem, Młodzieńca z Nazaretu, Dobrego Pasterza biegnące-
go za grzesznikami i Baranka złożonego w ofierze na Kalwarii.

Zanurźmy nasze serca w tym piecu miłości, aby zapło-
nęły tym samym ogniem.

¹⁵⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Ja jestem dobrym paste-
rzem i znam [owce] moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie
zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam tak-
że inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić,
i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pa-
sterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby
je znów odzyskać”.

¹⁵⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Idę przecież przygotować
wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę
powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja
jestem”.



Dwudziesta czwarta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa w Jego uczestnictwie w publicznym kulcie: Jego pobożność

221 Jezus, nasz Arcykapłan, jest święty i sam jest świętością. On jest istotą i substancją świętości i każdej nadprzyrodzonej cnoty¹⁶⁰. Jest On zatem również istotą pobożności, która jest wielką cnotą kapłana; ponieważ kapłan jest ustanowiony, aby oddawać Bogu wszelki należny Mu hołd: *Constituitur in iis quae sunt ad Deum* [Ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga] (Hbr 5,1). Jezus-Kapłan cały jest pobożnością zwróconą ku Ojcu. Był nią początkowo w swoich figurach. Był nią osobiście od pierwszej chwili swego śmiertelnego życia; jest nią nadal w Najświętszym Sakramencie ołtarza; jest i będzie nią na wieki w niebie.

Jakże godnym podziwu widokiem jest to uwielbienie, ta adoracja, ta wdzięczność, to wieczne i adekwatne zadośćuczynienie, oraz to wieczne zadowolenie ofiarowane Ojcu!

¹⁶⁰ *Ipse enim Christus est natura virtutum* [Sam bowiem Chrystus jest naturą cnót]. ORYGENES, *Exegetica in Psalmos. Homiliae in Psalmos* 38. *Homilia II*, PG XII, 1402.

I. Jego pobożność

222 Pobożność jest szczególną cnotą, której przedmiotem jest kult Boga; ale w życiu nadprzyrodzonym zawiera w sobie niejako cnoty wiary, nadziei i miłości¹⁶¹. Kieruje ona innymi cnotami, odnosząc je wszystkie do Boga.

Pobożność oddaje Bogu wszystko, co jest Mu należne, na ile stworzenie może to uczynić; daje stworzeniom to, co muszą od nas otrzymać, ale dla czci i miłości Boga. Tak więc w rzeczywistości pobożność obejmuje wszystko, ponieważ determinuje nas, abyśmy nie myśleli, nie chcieli ani nie robili niczego dla siebie, ale dla Boga (por. 1 Kor 10,31)¹⁶².

223 Poprzez pobożność stworzenie patrzy tylko na Boga, by Go uwielbiać, błogosławić, chwalić, modlić się do Niego, zadośćuczynić Mu, podobać Mu się, zadowalać, rozszerzać Jego panowanie, czynić znanym i uświęcać Jego imię, poddawać cały wszechświat Jego woli.

Pobożność jest zatem zasadą całego życia duchowego, wszystkiego, co robimy, aby wypełnić Boże zamiary.

224 Dzięki tej wielkiej cnocie pobożności stworzenie uznaje, że istnieje tylko po to, by odnosić się do Boga: „Czyż nie wiedzieliście – mówi nasz Pan – że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2,49).

„Mój Ojciec – powiedział [Jezus] – szuka czcicieli w Duchu i w prawdzie” (por. J 4,23)¹⁶³. Był Jego prawdziwym czcicielem i tym, którego szukał Jego Ojciec.

¹⁶¹ Św. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae*, II-II, q. 101, a. 3.

¹⁶² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie”.

¹⁶³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i w prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec”.

Jezus manifestował swoją pobożność w intymnych modlitwach, we wspólnych modlitwach w synagodze i świątyni, w ofiarach i dorocznych uroczystościach. Wejdźmy w Jego ducha pobożności, zwłaszcza podczas Świętego Oficjum i Mszy Świętej.

II. Adoracja i miłość

225 Kapłańskie Serce Jezusa było rzeczywiście organem doskonałej adoracji. „Jego życie – mówi ojciec Faber¹⁶⁴ – było nieporównywalną adoracją Ojca, życiem pokornego poddania się Stwórcy Jego świętego człowieczeństwa, życiem głębokiego szacunku dla Boga, którego doskonałości widział w całym ich blasku; jednym słowem, był to prawdziwy kult, który miał swoją rację bytu w Jezusowym poczuciu nicości Jego ludzkiej duszy... Każde z uczuć Jego Najświętszego Serca miało nieskończoną cenę; a ponieważ były one niezliczone, można powiedzieć, że w każdej chwili oddawał Bogu nieskończoną cześć”¹⁶⁵.

226 Adorować z pełną świadomością tego, kim jest Bóg, i mieć intymne, nienasycone pragnienie oddania Mu wszystkiego, co Mu się należy; widzieć tylko Jego Istotę, która jest wszystkim, i poruszać się tylko po to, by się uniażać i unicestwiać w Jego obecności, aby uczcić majestat i nieskończoność tej Istoty, która sama tylko jest prawdziwą Istotą – taki był stan, zawsze aktywne dyspozycje, nieustanny i niewyrażalnie kochający akt

¹⁶⁴ Ks. Frederick William Faber (ur. 28 czerwca 1814 r. w Calverley (Yorkshire), zm. 26 września 1814 r. w Londynie) – konwertyta, oratorianin, teolog i pisarz ascetyczny.

¹⁶⁵ Por. F. W. FABER, *Le Saint-Sacrement ou les œuvres et les voies de Dieu, suite à Tout pour Jésus*, księga 2, sekcja 3, Paris 1856, t. 1, s. 176-197.

kapłańskiego Serca Jezusa. Akt miłości, ponieważ ostatecznie pobożność, to miłość. Pobożność działa w miłości i w niej się wypełnia i realizuje. Miłość jest jej formą, jej pięknem, jej istotą. Jest to miłość, która uwielbia, miłość, która chwali, błogosławi, błaga, pokutuje i, unicestwiając się, odnajduje jedność z Istotą, która jest jej wszystkim. „Kult – jak mówi Augustyn – cały jest miłością: *Non colitur Deus nisi amando* [Boga nie można czcić inaczej, jak tylko kochając]”¹⁶⁶.

227 Zewnętrzna pobożność Jezusa Chrystusa była jedynie manifestacją uczuć Jego Serca, Jego szacunku, wdzięczności, miłości i gorliwości względem Ojca. Spędzał noc na modlitwie; – wznosił oczy do swego Ojca; – oświadczył, że żyje tylko dla swego Ojca; – zawsze czynił to, co podobało się Jego Ojcu. – Powiedział też: „Świat musi wiedzieć, że miłuję Ojca mego; jeśli życie moje oddaję, to dlatego, że tak Mi nakazał Ojciec mój”. – Po ustanowieniu Eucharystii odmawia hymn ze swoimi apostołami. – W Ogrodzie Oliwnym padł na twarz przed obliczem Ojca, modląc się długo i powtarzając ciągle te same słowa: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech odejdzie ode Mnie ten kielich; jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. – Zanim wydał ostatnie tchnienie, powiedział do swego Ojca: „W ręce Twoje oddaję ducha mego”.

Cóż za pobożność! Te zewnętrzne hołdy są najwierniejszym wyrazem wewnętrznego hołdu całego Jego Serca dla woli, postanowień i zamysłów Boga, Jego Ojca.

¹⁶⁶ Dokładny tekst św. Augustyna brzmi: „*Porro pietas cultus Dei est, nec colitur ille nisi amando* – Ponadto pobożność jest formą oddawania czci Bogu, a czcimy Go tylko wtedy, gdy Go kochamy”. *Epistola 140*, caput 18, PL 33, kol. 557.

III. Jezus ofiarował nas wraz ze sobą

228 Jezus nie adorował ze względu na samego siebie. Wszystko, co Jezus, nasz Kapłan, uczynił w sobie, uczynił zarówno ze względu na siebie, jak ze względu na nas, w naszym imieniu, w miejscu nas samych, na naszą korzyść, tak jakby był jedno z nami, nigdy nie izolując się od nas, zawsze zabierając nas ze sobą i to nierozdzielnie, ponieważ, w pewien sposób, jest kompletny tylko w nas, zgodnie z nadzwyczajnym wyrażeniem św. Pawła: *Ecclesia, quæ est corpus ipsius et plenitudo ejus* [Kościół, który jest Jego Ciałem i Jego pełnią] (Ef 1,23)¹⁶⁷.

229 Z tej wspaniałej i wzruszającej nauki wynika, że nasz Pan, Kapłan i Ofiara adoracji, uwielbienia, najdoskonalszej pobożności, przed Majestatem swego Ojca, przez całe swoje życie, na krzyżu, w niebie, przy świętym ołtarzu, czyni nas kapłanami i ofiarami jak On, z Nim i w Nim. On jest Głową i Królem całego stworzenia. On czyni siebie naszym przedstawicielem, naszym zastępcą. W swoim kapłańskim Sercu uniża nasze dusze przed swoim Ojcem. Następnie wznosi je do swego Ojca. Nic nie stoi na przeszkodzie temu poświęceniu. Jego pobożność obejmuje wszystko, każde miejsce i każdy czas: niezmierną ofiarę, powszechne uwielbienie, najwyższy kult ofiarowany Bogu w imię wszystkiego, co nie jest Bogiem.

230 Ale szczególnie jednoczy ze swoim kapłaństwem dusze ozdobione łaską. Nie tylko ofiarowuje je, ale chce, aby ofia-

¹⁶⁷ Dokładny cytat Ef 1,22-23 w Wulgacie brzmi: „*Et omnia subiecit sub pedibus eius: et ipsum dedit caput supra omnem Ecclesiam, quæ est corpus ipsius, et plenitudo ejus, qui omnia in omnibus adimpletur*”. W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napęlnia wszystko wszelkimi sposobami”.

rowały się wraz z Nim i uczyniły całe swoje życie wiary rodzajem kapłaństwa; czyni z nich lud poświęcony i królewskie kapłaństwo: *Gens sancta, regale sacerdotium* [Naród święty, królewskie kapłaństwo] (por. 1 P 2,9)¹⁶⁸.

O ileż bardziej jednoczy się On z kapłanami nowego prawa! Czyni ich swoimi ofiarnikami. Składa się w ofierze przez ich ręce i usta. Czy trzeba mówić, jak bardzo ich serca powinny być zjednoczone z kapłańskim Sercem Chrystusa? Ich pobożność powinna naśladować Jego pobożność. Ich serca powinny wypowiadać ten sam hymn adoracji i chwały.

231 Pobożność Jezusa cała jest miłością: „Trzeba, aby świat poznał, że Ja miłuję Ojca mego” (J 14,31)¹⁶⁹. W Jego Sercu znajdują się płomienie miłości, które nieustannie wznoszą się ku Jego Ojcu i których żar Go pochłania. On pragnie, aby te płomienie przenikały nasze serca, a zwłaszcza nas, Jego kapłanów. Dajmy Sercu Jezusa satysfakcję, którą chce otrzymać. Dzielimy z Nim Jego pobożną miłość do Ojca.

Adoracja, która jest pierwszym aktem Jego ofiary, jest adoracją pełną miłości. Musimy ją naśladować.

¹⁶⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła”.

¹⁶⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał”.



Dwudziesta piąta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa wobec prześladowań i doświadczeń

232 Prorok Izajasz, który dał nam najlepszy wgląd w życie Odkupiciela, przedstawił Go jako człowieka skazanego na ból i doświadczenia: *Virum dolorum et scientem infirmitatem* [Mąż boleści i doświadczony słabością] (Iz 53)¹⁷⁰. My również nie będziemy wolni od trudności.

I. Zmartwienia Jezusa

233 W Ewangelii czytamy dwa razy, że Jezus płakał, a tylko raz, że *rozradował się w Duchu Świętym* (Łk 10,21).

Płakał przy grobie Łazarza i nad niewdzięczną Jerozolimą. Radował się, dziękując swemu Ojcu, że objawił tajemnice swego królestwa pokornym i małym.

Kapłan również będzie miał więcej powodów do smutku niż radości, uczeń nie jest ponad swego Mistrza.

¹⁷⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia ten fragment Iz 53,3 brzmi: „Mąż boleści, oswojony z cierpieniem”.

234 Jeśli jego oko, oświecone wiarą, dostrzega brzydotę grzechów popełnianych na świecie i jeśli jego serce jest na tyle współczujące, by wzruszyć się nieszczęściami, jakie grzech i śmierć powodują w ciałach i duszach, kapłan z konieczności będzie uczestniczył w udręce naszego Boskiego Odkupiciela.

235 Ale trzydzieści trzy lata wewnętrznych utrapień, zmieszanych z fizycznym cierpieniem i trudnościami, nie uczyniły naszego Boskiego Mistrza ponurym ani melancholijnym. Owoce Ducha Świętego wypełniły Go w całej pełni, a tymi owocami są „miłość, radość i pokój” (Ga 5,22). Żadne ludzkie oblicze nigdy nie promieniowało Boską miłością i niebiańską radością jak oblicze Boga-Człowieka. Nie byłibyśmy podobni do naszego Mistrza, gdyby nasz duch był posępny, a głos smutny.

II. Grzech

236 Największym wewnętrznym smutkiem Jezusa, który nigdy Go nie opuścił podczas Jego śmiertelnego życia, było bycie, On – sama świętość, w codziennym kontakcie z ziemskimi grzechami. Kiedy patrzył na dzieło deformacji i degradacji, jakiego grzech dokonywał w dziele Bożym, cierpiał okrutnie.

Kapłan ma powód do cierpienia, którego Jezus nie miał: widok własnej niegodności. Co powiemy o sobie, jeśli św. Paweł powiedział: „Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę” (1 Tm 1,12-13).

237 Kiedy przypominam sobie, jaki byłem, jak śmiem otworzyć usta, by głosić słowo Boże? Kiedy ostrzegam ludzi przed grzechem, jak mogą mi nie powiedzieć: „Lekarzu, ulecz samego siebie?”. Kiedy mówię im o ich błędach, słyszę, jak mówią mi: „Masz belkę w swoim oku” i – jak mówił św. Grzegorz – wrzód na twarzy. A kiedy głoszę miłość do Boga, oddanie i poświęcenie, głos wewnątrz mnie mówi: „Jesteś tylko murem pobielanym”.

Ale jeśli kapłan ma w sercu Bożą miłość, będzie cierpiał nie tylko z powodu własnych słabości, ale także z powodu słabości całej swojej trzody. Grzechy, które są popełniane wokół nas, spustoszenie i ruina, które szatan sieje na naszych oczach wśród ludzi; ten spektakl będzie dla nas gorzkim i nieustannym przedmiotem cierpienia.

238 Grzech rozprzestrzenia się w duszach i rodzinach jak trąd. Letniość dobrych ludzi również jest dla nas goryczą. Mogliby czynić tyle dobrego, a marnieją! Egoizm i duch krytycyzmu wysuszają dusze i utrudniają działa.

Jest smutek jeszcze bardziej gorzki, to utrata duszy kapłańskiej, to głęboki upadek współbrata, to dla nas wstyd, ból serca i jakby śmierć połowy nas samych. Czyż Zbawiciel nie miał swojego Judasza?

III. Oczernienie

239 Jezus był również oczerniany. Został odrzucony przez ludzi, którzy zakrywali swoje twarze i odwracali się od Niego, jakby wstydzili się Go rozpoznać. Został fałszywie oskarżony, jak nikt inny po Nim. Nazwali Go Samarytaninem i rozpuścili plotkę, że jest opętany przez diabła. Mówiono o Nim, że był „człowiekiem lubiącym dobre jedzenie i wino, przyjacielem cel-

ników i grzeszników”. Oskarżano Go, że był oszustem, uwodzicielem i podżegaczem. Podejrzenie i oskarżenie o grzech było dla Zbawiciela niewypowiedzianym upokorzeniem.

Falszywie oskarżony kapłan również ogromnie cierpi.

Ci, którzy oskarżali Jezusa i chcieli Go zrzucić ze skały i zabić, byli wcześniej obsypani Jego błogosławieństwami. Każdy kapłan musi być przygotowany na taką samą niewdzięczność.

240 Jest tak wielu dobrych kapłanów, których postępowanie jest krytykowane, cenzurowane, oskarżane i potępiane otwarcie lub potajemnie! Nawet ich przyjaciele dystansują się od nich. Nawet ich bracia w kapłaństwie, być może ich przełożeni, dają wiarę tym oszczerstwom. W tym, podobnie jak w swojej godności i posłudze, są żywym obrazem Zbawiciela.

Ostatecznie Boski Mistrz zginął w burzy fałszywych oskarżeń. Został porzucony przez swoich przyjaciół.

„Umiłowani moi – mówi św. Piotr – nie dziwcie się ogniewi gorejącemu, który was wystawia na próbę, lecz współuczestniczcie w cierpieniach Chrystusa, radujcie się, a gdy się objawi Jego chwała, będziecie współuczestniczyć w Jego radości...” (1 P 4,12-13)¹⁷¹.

¹⁷¹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotkało coś niezwykłego, ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały”.



Dwudziesta szósta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i obowiązki życia społecznego i powszechnego działania

241 Kapłańskie Serce Jezusa bardzo umiłowało swój kraj. [Jezus] rozsmakował się i wypełnił swój obywatelski obowiązek oraz zaprosił nas, abyśmy uczynili to samo.

I. Patriotyzm i obywatelski obowiązek

242 Jezus kochał Nazaret. Próbował go pozyskać. Odepchnięty przez jego mieszkańców, nie przeklął go (por. Mk 6,4)¹⁷².

¹⁷² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Mk 6,1-4 brzmi: „Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony». I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu,

Kochał Kafarnaum, które wybrał jako miejsce swego zamieszkania i pierwszej posługi. Obsypał je łaskami i płakał z powodu jego niewdzięczności (por. Łk 4,23¹⁷³; 10,15¹⁷⁴).

Jak On kochał Jerozolimę! Kiedy schodził z Betanii, zatrzymał się na zboczu Góry Oliwnej i zapłakał, kontemplując niewdzięczne miasto, które miało zostać poddane najcięższemu oblężeniu w historii, oraz piękną świątynię, która miała zostać zniszczona (por. Mt 23,37)¹⁷⁵.

Jezus uczy nas wypełniania naszych obywatelskich i politycznych obowiązków: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara” (Mt 22,21); „Płaćcie podatki tak, jak inni” (por. Mt 17,24-27)¹⁷⁶.

jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał”.

¹⁷³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum»”.

¹⁷⁴ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz!”.

¹⁷⁵ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście”.

¹⁷⁶ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy dwudrachmy z zapytaniem: «Wasz Nauczyciel nie płaci dwudrachmy?». Odpowiedział: «Owszem». Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: «Szymonie, jak ci się zdaje? Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?». Gdy [Piotr] powiedział: «Od obcych», Jezus mu rzekł: «A zatem synowie są wolni. Żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę! Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczyk, znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie»”.

243 Święty Paweł komentuje słowa Jezusa: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara”. – „Wszelka władza pochodzi od Boga. Bądźcie posłuszni władzy. Książęta są Bożymi sługami dobra. Płaćcie podatki i cła. Czczycie władze” (por. Rz 13,1)¹⁷⁷.

Jest oczywiście jeden wyjątek, a mianowicie sytuacja, w której władza cywilna nakazuje rzeczy, które są jawnie sprzeczne z prawem Bożym: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29).

Bądźmy więc dobrymi obywatelami, oddanymi naszemu krajowi i wszystkim jego moralnym i materialnym interesom. Nie bądźmy ludźmi partyjnymi. Faryzeusze chcieli popchnąć Jezusa w tym kierunku. „Czy możemy być posłuszni Cezarowi (który jest uzurpatorem i tyranem)?” – powiedzieli. Jezus pokazał im monetę i powiedział: „Kto tu rządzi? Cezar. Bądźcie posłuszni Cezarowi”.

¹⁷⁷ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Rz 13,1-7 brzmi: „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy – przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia. Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzenia sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. Oddajcie każdemu to, co mu się należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć”.

II. Serce Jezusa a klasy pracujące

244 Kapłańskie Serce Jezusa było szczególnie oddane klasom pracującym.

Świat musiał zostać odnowiony. W Rzymie niewolnicy byli jak zwierzęta juczne. Dziesięć milionów obywateli było obsługiwanych przez sto milionów niewolników. W Palestynie faryzeusze byli wyniośli i bezduszni.

Tylko jeden Bóg mógł powiedzieć do ludzi: „Wy wszyscy jesteście braćmi” (Mt 23,8). „Miłujcie się wzajemnie” (J 15,12).

245 Taka jest misja Jezusa i tak przedstawiają Go nam prorocy: „Będzie napełniony Duchem Bożym, przyniesie dobrą nowinę cichym i pokornym, zaradzi wszelkim nieszczęściom, będzie głosił wielki jubileusz, z odpuszczeniem długów i podniesieniem ubogich” (por. Iz 61,1).

Sedno wszystkich reform gospodarczych i społecznych leży w zasadach, które ustanawia: Boskim ojcostwie i braterstwie wszystkich ludzi. Daje przykład prostoty i pracy. Wybrał warsztat jako swój dom, a pasterzy jako swoich pierwszych czcicieli. Jest pracownikiem i synem pracownika. Widzimy Go w Nazarecie z fartuchem i narzędziami ciesielskimi. Nie zważa na bogactwo, luksus i zaszczyty.

246 Wymaga sprawiedliwości, szacunku i miłości braterskiej wobec pracowników. 1° Sprawiedliwość. – „Robotnik ma prawo do swej zapłaty, do swego chleba, do tego, czego wymaga jego codzienne życie: *Dignus est operarius mercede sua, cibo suo* [Godzien jest robotnik swojej zapłaty, swojego pożywienia]” (Mt 10,10; Łk 10,7).

Święty Jakub rozwija tę zasadę: „Bogaci skąpcy – woła – wasze skarby sprowadzą na was gniew Boży. Wasi robotni-

cy trują się na waszych polach, a wy dajecie im tylko spóźnioną i niewystarczającą zapłatę” (Jk 5,4).

2° Szacunek. – „Błogosławieni cisi, spokojni i miłosierni” (por. Mt 5). – „Kto nie troszczy się o swoje sługi, jest bardziej godny pogardy niż poganin” (1 Tm 5,8).

3° Miłość braterska. „Wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23,8). „Nie ma wśród was różnicy między niewolnikami a ludźmi wolnymi. *Non est servus neque liber* [Nie ma niewolnika, ani człowieka wolnego]” (por. Ga 3,28).

„Kochaj i praktykuj braterstwo” (por. 1 P; 2 P; 1 Tes 4,9).

III. Kościół i ludzie

247 Kościół, zainspirowany kapłańskim Sercem Jezusa, wyzwolił niewolników. Stopniowo podniósł niewolników poprzez poddaństwo i proletariat, w ten sposób doprowadzając ich do uczestnictwa, współpracy i równości obywatelskiej.

Kościół organizował gminy, cechy i zakony od wykupu niewolników.

Wraz ze św. Franciszkiem uwolnił ludzi od surowego prawa feudalnego.

Poprawił sytuację proletariatu poprzez dzieła, sierocińce, hospicja i stowarzyszenia charytatywne.

248 Trajan i Marek Aureliusz zmuszali niewolników i pokonanych do pracy oraz walki w amfiteatrze. Wolter i filozofowie kpili z ludzi, że nie nadają się do niczego, poza jedzeniem siana. Chrystus i apostołowie głosili powszechne braterstwo.

O, kapłani, poświęćcie się starym i nowym dziełom. Pomagajcie prasie popularnej.

Zachęcajcie do tworzenia kół naukowych, konferencji i rekolekcji, które kształcą apostołów.

249 Idźcie do ludzi, z pomocą metody apostołowskiej połączonej z metodą administracyjną.

Idźcie do ludzi, domagając się dla nich sprawiedliwości i należnych praw.

Idźcie do ludzi, promując ich interesy, ich uczciwy wypoczynek. „We wszystkim, co dotyczy braterstwa – powiedział św. Paweł do Tesaloniczan – jest to tak jasne z Ewangelii, że nie muszę wam nic o tym mówić” (1 Tes 4,9)¹⁷⁸.

¹⁷⁸ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, byćście się wzajemnie miłowali”.



Dwudziesta siódma medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i ofiara eucharystyczna

250 Wzniosła ofiara ołtarza składa się z trzech etapów: przygotowania, celebracji i dziękczynienia.

Kapłańskie Serce Jezusa będzie nam służyć jako wzór dla wszystkich części ofiary.

I. Przygotowanie

251 Jezus przygotowywał się od momentu wcielenia. Postrzegał siebie jako chleb życia. Jego Ciało i Krew zostały przeznaczone na ofiarę. Był Barankiem Bożym, przeznaczonym na ofiarę.

Kiedy chodził do świątyni w dni uroczyste, niepokoił go widok trwających, nieskutecznych figur odkupieńczej ofiary. Jego Serce płonęło pragnieniem, by rzeczywistość zastąpiła zapowiedź. W Wieczerniku wyraził pragnienie całego swojego życia: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami”.

Jako wprowadzenie do ofiary eucharystycznej Jezus przemienia wodę w wino i rozmnaża chleb.

252 Mówi o tym obszernie w pięknej mowie, którą św. Jan przekazuje nam w szóstym rozdziale. „Ja jestem chlebem życia – mówi. Manna była tylko zapowiedzią; nie dawała łaski ani życia nadprzyrodzonego. Będziecie spożywać moje Ciało i moją Krew, które będą karmić w was życie ducha i przygotowują was do zmartwychwstania...”

Przygotowanie dalsze, to nie wszystko; kiedy nadszedł czas sprawowania ofiary eucharystycznej i ustanowienia Komunii, Jezus z wielokrotnił akty bezpośredniego przygotowania.

253 Przez kilka dni głosił swoim uczniom pokutę i sądy Boże. Zaproponował im do medytacji przypowieści o pannach i talentach oraz zapowiedź zniszczenia Jerozolimy i Sądu Ostatecznego. Dał im przykład pokornej pokuty Marii Magdaleny na uczcie u Szymona.

W ostatniej godzinie poprzez zadziwiający obrzęd umycia nóg, pokazuje im, jaka czystość konieczna jest do celebracji Mszy Świętej i Komunii.

A my, jak się przygotowujemy? Jakie są nasze dalsze i bliższe dyspozycje? Być może, o zgrozo, są to obojętność, chłód, roztargnienie!

II. Celebracja

254 Jezus powierzył Piotrowi i Janowi zadanie przygotowania i udekorowania Wieczernika, aby pokazać nam splendor i godność, jakie należy nadać kultowi eucharystycznemu.

Kiedy nadszedł czas, po symbolicznej Ostatniej Wieczery, przystąpił do serii precyzyjnych szczegółów, które kazał odtworzyć ewangelistom i św. Pawłowi. Ustanowił liturgię.

Zanim udzielił Komunii swoim apostołom, napełnił ich świętą bojaźnią. Ogłosił im, że jeden z nich Go zdradzi. Piotr i pozostali odnowili zapewnienia swojej wierności.

255 Święty Jan przyjmuje Komunię z większą gorliwością i miłością, i tylko on dotrzyma swoich obietnic do końca.

Jak odprawiamy Mszę Świętą? Czy dbamy o godność ołtarzy i szat liturgicznych? Czy zależy nam na dokładności w sprawowaniu liturgii?

Czy nasze dusze wypełnia święta bojaźń? Czy mamy żarliwość św. Jana?

„Niech każdy sprawdzi samego siebie – mówi św. Paweł – zanim przystąpi do uczty eucharystycznej, bo kto przyjmuje Komunię niegodnie, spożywa własne potępienie” (1 Kor 11,27)¹⁷⁹.

III. Dziękczynienie

256 Jezus dziękuje i uczy swoich uczniów, aby robili to samo. Recytuje z nimi hymn.

Sugeruje im postanowienia. Przygotowuje ich na nadchodzące próby. „Będziecie zgorszeni z mojego powodu” – mówi im. Chroni ich przed zniechęceniem. „Trzeba, żebym odszedł”. Mówił o swojej śmierci, ale dodaje: „Wrócę i dam wam Ducha Świętego”.

Po tym dziękczynieniu, dość poruszony, Jezus udał się ze swoimi uczniami do Getsemani, aby dalej się modlić. Po drodze wylewa swoje Serce. Wyglądało to jakby strumienie

¹⁷⁹ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej”.

ognia wydostawały się z tego płonącego Serca. Tylko św. Jan dobrze to rozumiał. Inni ewangelisci nie byli w stanie tego odtworzyć.

257 „Ja jestem krzewem winnym, a wy latoroślami (ten sam sok płynie w naszych żyłach)... Trwajcie we Mnie, a Ja w was... Jak mój Ojciec Mnie umiłował, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w przyjaźni mojej... Jesteście moimi przyjaciółmi, wyjawilem wam tajemnice mojego Ojca... Miłujcie się wzajemnie...

Będziecie prześladowani jak Ja; uczeń nie przewyższa Mistrza... Świat was znienawidzi. Zostaniecie wydaleny ze swoich świątyń. Będą pragnęli waszej śmierci. Ostrzegam was, żebyście nie byli zgorszeni... Poślę wam mojego Ducha, który was umocni...”

258 Po tej mowie, która zapowiadała światła, jakie otrzymujemy w dziękczynieniu, Jezus zaczął modlić się do Ojca za swoich uczniów: „Ojcze mój, uwielbij swojego Syna, spraw, aby Jego dzieło było owocne. Daj Mu moc rozślawiania Twojego imienia i szerzenia życia w łasce... Proszę Cię szczególnie za tych, których dałeś mi jako uczniów. Zachowaj ich w jedności między sobą i z Tobą. Niech żaden z nich nie zgini oprócz syna zatracenia. Uświęć ich, zachowaj ich... Chcę, aby byli ze Mną, aby widzieli i dzielili Moją chwałę i abyś kochał ich tak, jak Mnie...”

O Jezu, jak Ty kochasz swoich kapłanów! Odnów swoją modlitwę z Wieczernika i zastosuj jej owoce do nas. Podobnie jak św. Jan, trwamy przy Tobie w synowskim zaufaniu i przywiązaniu.



Dwudziesta ósma medytacja

Testament i śmierć

259 Wielu księży przygotowuje się do śmierci słabo lub wcale. Są przywiązani do bieżących spraw.

Myśl o śmierci wydaje się im natarczywa i ponura. Nie spisali swojego testamentu. Być może jest to wersja robocza, oczekująca na ostateczne poprawki. Nie tak postąpił nasz Pan.

I. Przygotowanie do śmierci

260 Nasz dobry Mistrz lubił mówić o swojej zbliżającej się śmierci.

„Jeszcze chwila – powiedział – a więcej Mnie nie ujrzycie” (J 16,16)¹⁸⁰.

„Zasmuciliście się – dodał – ponieważ wam to powiedziałem, ale pożyteczne jest dla was, żebym odszedł. Przygotuję wam miejsce. Gdybyście kochali Mnie bardziej świadomie, nie bylibyście smutni, widząc, jak umieram, ponieważ idę do mojego Ojca, aby dzielić Jego chwałę...”

¹⁸⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie”.

261 Dobry Mistrz wyraził swój testament. Oddaje duszę swojemu Ojcu: „Mój Ojcze, w Twoje ręce oddaję moją duszę”. Powierzył Ojcu również swoich uczniów, polecając Mu ich, aby zachował i zbawił ich wszystkich, z wyjątkiem syna zatracenia (J 17).

Święty Jan jest jak Jego adoptowany syn; powierzył go swojej Matce: *Ecce filius tuus* [Oto syn Twój]. Maryja potrzebuje opieki, Jezus powierza Ją św. Janowi: *Ecce Mater tua* [Oto Matka twoja]. Po tym wszystko jest wykonane, może umrzeć.

Czy jesteśmy gotowi? Czy często myślimy o śmierci?

Czy nasza dusza jest gotowa do stawienia się przed Bogiem? Czy zaspokoiliśmy potrzeby powierzonych nam ludzi i dzieł?

II. Zła śmierć

262 Jezus umiera na krzyżu.

Dwaj łotrzy są symbolem dobrej i złej śmierci, i stanowią ich przykład.

Kapłani mogą umrzeć złą śmiercią. W Apokalipsie dobry Mistrz pokazuje nam kilku biskupów zagrożonych złą śmiercią. Powiedział do biskupa Efezu: „Znam twoje uczynki i twoje próby, ale mam przeciwko tobie to, że odstąpiłeś od swojej pierwotnej miłości... Czyn pokutę i powróć do swoich pierwszych czynów, albo wkrótce przyjdę i usunę twój świecznik z jego miejsca”.

263 Do biskupa Sardes [powiedział]: „Uchodzisz za żywego, a jesteś martwy; obudź się, popraw swoje czyny, które umierają, bo nie znajduję twoich dzieł wystarczająco pełnych za-

śług przed moim Bogiem. Czyń pokutę, bo inaczej przyjdę niespodziewanie, jak złodziej”.

264 Do biskupa Laodycei [powiedział]: „Znam twoje dzieła, ale ponieważ jesteś letni i ani gorący, ani zimny, jestem gotów wyrzucić cię z moich ust. Myślisz, że jesteś bogaty, i nie widzisz, że jesteś biedny i nieszczęśliwy; kup ode Mnie wypróbowane złoto żarliwości, załóż białą szatę czystości i nałóż krople do oczu, abys mógł widzieć”.

265 Kapłan, który zostaje zaskoczony przez śmierć, nie mając łaski, by się przygotować, sam ponosi za to winę. Minęło wiele lat, podczas których był świadkiem swoich upadków, powrotów i nawróceń; lat, które dały mu wiele możliwości i środków do nawrócenia, które stracił z własnej winy; korzeń zła zapuszczał się coraz głębiej w jego serce, a sumienie przestało wydawać z siebie głos.

266 Następuje śmierć kapłana niedbałego, kapłana letniego i światowego. Zysk, rozrywka i łatwe życie zdominowały jego umysł. Kapłański charakter jego życia niemal całkowicie się zatracił. Porzucił już medytację. Odprawia swoją Mszę Świętą w dwadzieścia minut, bez wewnętrznego skupienia. Szybko kończy swoje dziękczynienie. Odmawia swoje oficjum bez punktualności i pobożności. Udzielanie sakramentów nudzi go; gazety, powieści i gry są o wiele bardziej interesujące. Kiedy śmierć go osiąga, jest nieprzygotowany i być może ostatnie sakramenty przyjdą za późno. Czy nie jest on jałowym drzewem figowym, bezużytecznym sługą, który nie przyniósł owoców swojego talentu?

Dusze, które stracił, wołają o pomstę przeciwko niemu.

III. Dobra śmierć

267 Wreszcie, dzięki Bogu, jest śmierć kapłana dobrego, kapłana gorliwego. Ten nie był ze świata. Nigdy, od czasu święceń – a jeśli i on miał swoją godzinę porażki, to nigdy od czasu drugiego nawrócenia się do Boga – nie zaniedbał codziennego rachunku sumienia i sporządzania dokładnej rocznej oceny swoich uczynków. Nie zaniedbywał ani punktualnego i spokojnego odmawiania oficjum, ani dostojnego i pełnego skupienia odprawiania Mszy Świętej, ani cotygodniowej spowiedzi.

Pod okiem Boga całkowicie oddał się wypełnianiu obowiązków swojej posługi.

268 Kiedy nadchodzi decydująca godzina, w jego pokoju śmierci panuje cisza i spokój. Boi się śmierci, ponieważ zna świętość Boga i zło grzechu, ale ufa miłosierdziu Mistrza, któremu służył z oddaniem i miłością.

Dobry Mistrz oświeca go na temat ostatnich kroków, które musi podjąć w kwestii ostatecznego oczyszczenia swojego sumienia.

Czyż dobry kapłan nie jest zawsze przygotowany? Często myśli o śmierci. Często powtarzał to w drodze do ołtarza: „To może być moja ostatnia Msza Święta”, a podczas spowiedzi: „Być może to ostatni raz, kiedy otrzymam rozgrzeszenie”.

Podobnie jak Jezus na Kalwarii, może oddać swoją duszę Bogu w pokoju i ufności.



Dwudziesta dziewiąta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i Dziewica Maryja

269 Skoro Dziewica Maryja była tak zjednoczona z kapłaństwem Jezusa, to jak mogłaby nie być zjednoczona z naszym, które również jest jednością z Jego kapłaństwem?

I. Maryja była jakby ołtarzem ofiary Jezusa

270 Ołtarzem, na którym dopełniła się wielka ofiara odkupienia, był krzyż. Jednak zanim nadeszła godzina *Consummatum est* [Wykonało się], Jezus rozpoczął swoją ofiarę. Święty Paweł zabiera nas do niepokalanego sanktuarium, którym jest łono Maryi, gdzie ukazuje nam Syna Bożego, który stał się człowiekiem w momencie swojej pierwszej ludzkiej myśli¹⁸¹.

271 „Przychodząc na świat, mówi: Nie przyjąłeś ofiary ani daru, mój Ojcze; całopalenia za grzech nie podobały się To-

¹⁸¹ Współczesne badania biblijne przedstawiają wiele argumentów (styl, staranna kompozycja, różnice słownictwa, sposób ujęcia tajemnicy Chrystusa jako Kapłana) za tym, że autorem Listu do Hebrajczyków, do którego odwołuje się o. Leon Jan Dehon nie jest św. Paweł Apostoł.

bie; ale dałeś Mi ciało; oto przyszedłem, aby pełnić Twoją wolę” (Hbr 10,5-7)¹⁸².

Było to złożenie wielkiej ofiary; dziewicze łono Maryi służyło jako ołtarz.

272 W dniu Oczyszczenia w Świątyni Maryja przedstawia kapłanowi Boskie Dzieciątko, prawdziwego Baranka Bożego, który odnawia swoją ofiarę. Odkupieńcza ofiara nie została w pełni zrealizowana aż do Kalwarii, ale składają się na nią wszystkie cierpienia znoszone przez Zbawiciela podczas Jego śmiertelnego życia. W stajence betlejemskiej, podczas obrzezania, w drodze na wygnanie, w skromnym domu w Nazarecie, kontempluję Jezusa w ramionach Maryi.

273 Na Golgocie to krzyż trzyma Jezusa, ale Maryja jest obecna, a po złożeniu ofiary, to Ona znowu otrzymuje Go w swoje ramiona.

Tak więc, kiedy odnawiam tajemnicę Kalwarii podczas Mszy Świętej, kiedy trzymam w rękach Hostię, która jest niczym innym jak Ciałem mojego Zbawiciela, lubię wyobrażać sobie Maryję obok mnie, i delikatnie umieszczam w Jej ramionach Tego, którego martwe ciało otrzymała wieczorem w Wielki Piątek.

¹⁸² W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże”.

II. Maryja uczestniczy w kapłaństwie Jezusa

274 Maryja jest nie tylko ołtarzem ofiary, ale uczestniczy w kapłaństwie Jezusa, nie tylko na Kalwarii, ale także na każdym z naszych ołtarzy.

Na Kalwarii Maryja zjednoczyła swoją ofiarę z ofiarą Zbawiciela. Jej Serce zostało przebite mieczem cierpienia w tym samym czasie, gdy Serce Jej Boskiego Syna zostało rozdarte włócznią. Tylko Ona złożyła wraz z Jezusem ofiarę prześlągnięcia. Oprawcy nie wiedzieli, co czynią, a św. Jan i święte niewiasty byli pochłonięci bolesną myślą o utracie swojego dobrego Mistrza. Tylko Maryja, stojąca u stóp krzyża, w pełni panująca nad sobą, pouczona o wielkich tajemnicach, które się dokonywały, widziała w śmierci swego Syna wypełnienie prorostw, urzeczywistnienie figur, wielką ofiarę, która dzięki ustanowieniu Eucharystii miała wkrótce stać się czystą ofiarą składaną Bogu od wschodu do zachodu słońca, aby uszczęśliwić wszystkich ludzi.

275 Kiedy kapłan odprawia Mszę Świętą, ofiara Kalwarii zostaje odnowiona. Jak Maryja mogłaby się nią nie interesować? Prawdziwym Kapłanem ofiary eucharystycznej jest nadal Jezus Chrystus. My jesteśmy kapłanami podporządkowanymi, rzecznikami Jezusa. Maryja nie jest nieobecna, jest zjednoczona z góry z całym eucharystycznym życiem Jezusa. Ona jednoczy się z kapłanem, który jest cieniem Jezusa, Jego rzecznikiem. Wraz z nim adoruje, dziękuje, pokutuje i prosi.

A ponieważ jest suwerenną rozdawczynią darów Bożych, czerpie i bierze z niewyczerpanego skarbcza zasług swego Syna łaski przygotowane do rozdzielania, aby je rozdáwać wiernym, zgodnie z pobożnością i potrzebami zgromadzonych.

276 Kapłani, jeśli kochacie Maryję, jeśli macie do Niej synowską ufność, jeśli chcecie podobać się Jej macierzyńskiemu Sercu, myślcie o Niej przy ołtarzu w godzinie ofiary; Ona tam jest i, podobnie jak na Kalwarii, jednoczy się ze swoim Boskim Synem, aby uwielbić Boga, uspokoić Jego sprawiedliwość i rozdzielić Jego dary.

III. Maryja jest zjednoczona z ofiarą Jezusa

277 Maryja jest zjednoczona nie tylko z kapłanem na ołtarzu, ale także z Ofiarą.

Kiedy my, kapłani, odprawiamy Mszę Świętą, nie ofiarujemy, jak Melchizedek, zwykłego chleba lub wina, które nie jest niczym więcej niż likierem wyciskany z winogron. Bez wątpienia ten chleb i wino są niezbędne, aby ofiara mogła mieć miejsce. Są one widoczną materią ofiary. Ale kiedy wypowiedziałem mistyczne słowa, mam moją prawdziwą Ofiarę, Ofiarę o nieskończonej wartości, prawdziwą, choć niewidzialną materię ofiary, Ciało i Krew Jezusa Chrystusa.

Czyż to nie Maryja, Matka Jezusa, dała mi Ciało do ofiarowania i Krew do przelania?

Ciało Chrystusa, mówi św. Augustyn, jest ciałem Maryi. Krew, która płynęła na krzyżu i która płynie na ołtarzu, została utworzona z najczystszej krwi Maryi; Ciało mojej Ofiary zostało zaczerpnięte z Jej substancji, odżywione Jej dziewiczym mlekiem.

278 Już tam obecny jest intymny związek między Maryją a Ofiarą. Jest jeszcze jeden. Wniknijmy w tajemnicę Serca Maryi. Nie była Ona niewidzialnym świadkiem bólu, z którego składa się odkupienie. Miecz, o którym mówił Symeon w dniu Oczyszczenia, nie był pustym symbolem. Serce Maryi

było naprawdę torturowane i rozdzierane. Cierpiała razem z Jezusem i niemożliwe jest, aby nie złożyła siebie w ofierze razem z Nim. Czyż sami apostołowie nie powiedzieli: „Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć” (J 11,16)?

Ogrom cierpienia Maryi został porównany do fal oceanu. Wszystkie były całkowicie czyste, bezinteresowne. Maryja zapomniała o sobie; cierpiała, widząc cierpienie Jezusa. Odczuwała ból Jezusa. Jezus cierpiał w sobie i w Maryi. Jak mógłbym zapomnieć o tym przy ołtarzu? Złożę ofiarę Jezusa i Maryi na chwałę Boga, za moją duszę i za dusze innych.

279 *Ecce Mater tua!* [Oto Matka twoja!]

Jak słodka jest ta myśl! Jakże odurzająca!

Matka Jezusa staje się moją Matką! Zwłaszcza dla mnie, kapłana, który jestem Jej synem.

Pozwala mi się kochać i ja jestem przez Nią kochany.

Adoptuje mnie, opiekuje się mną, chroni mnie, kocha mnie! *Quid retribuam?* [Czym się odplacę?] Co dla Niej uczynię, dla Jej czci, dla Jej kultu?

Będę Ją kochał i wiernie oddawał Jej hołd. Będę pracował nad szerzeniem Jej kultu, aby stała się znana i kochana.

Ecce Mater. – *Ecce Filius.* – Ona jest cała moja, ja będę cały Jej.



Trzydziesta medytacja

Święty Jan: kapłan Najświętszego Serca Jezusowego

280 Na Kalwarii znajduje się także wybitna postać św. Jana. To nie jakikolwiek apostoł, to apostoł miłości, apostoł Najświętszego Serca Jezusowego.

Był tym, który mógł powiedzieć o sobie: „Jestem uczniem, którego Jezus umiłował”.

To on znalazł definicję Boga: „Bóg jest miłością, *Deus charitas est*” (1 J 4,8).

On jest tym, który mógł powiedzieć: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości naszego Boga” (1 J 4,16)¹⁸³. On jest kapłanem Najświętszego Serca Jezusowego.

I. Święty Jan jest pierwszym kapłanem Najświętszego Serca Jezusowego

281 Nasz Pan objawił mu swoje Serce, pozwalając mu usłyszeć Jego bicie w Wieczerniku, pozwalając mu być świadkiem otwarcia Jego boku przez włócznię, a przede wszystkim dając

¹⁸³ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam”.

mu zrozumienie miłości oraz miłosierdzia, które jest istotą Boskiego życia i które musi być cechą charakterystyczną nowej religii.

Teraz to, co nasz Pan objawił św. Janowi przez specjalny przywilej, objawił nam wszystkim, kapłanom ostatnich stu-
leci, poprzez swoje objawienia w Paray-le-Monial.

Święty Jan *znał miłość*. My znamy Najświętsze Serce Jezusa, które jest symbolem i organem miłości.

Święty Jan został doprowadzony do miłości Najświętszego Serca Jezusowego przez świadectwa przyjaźni Jezusa; my jesteśmy do niej prowadzeni przez objawienie Najświętszego Serca Jezusowego.

II. Przyjaźń Jezusa ze św. Janem

282 Pamiętajmy o głębokiej przyjaźni jaka łączyła Jezusa i św. Jana.

Święty Jan był pierwszym uczniem Jezusa, wraz ze św. Andrzejem (J 1,37-40). Usłyszał, jak Jan Chrzciciel nazywał Jezusa Barankiem Bożym i z radością powtórzył ten tytuł sto razy w Apokalipsie.

Święty Jan jest zawsze z Jezusem, będąc świadkiem Jego najpiękniejszych cudów i przemienienia.

Tylko on może szczegółowo opisać agonię, ponieważ był tam bardziej niż inni, oraz mowę po Ostatniej Wieczery, ponieważ lepiej jej słuchał i lepiej rozumiał.

283 Siedzi on obok Jezusa w Wieczerniku. Święty Piotr wie, że Jan jest Jego przyjacielem i że dzięki niemu będzie mógł poznać tajemnice, których Jezus nie ujawnia wszystkim.

Święty Jan kocha i jest kochany. Delikatnie spoczywa na Sercu Jezusa podczas Ostatniej Wieczery. Jest wierny aż do Kalwarii. Był świadkiem śmierci Jezusa, przebicia włócznią i pogrzebu. Zobaczył z bliska otwarty bok Jezusa. Wyciera krew, może zanurzyć w niej dłoń i spojrzenie. Na pewno pocałował Go i obmył swoimi łzami.

W swojej wielkiej wizji na Patmos często widział otwarty bok Jezusa i złożonego w ofierze Baranka.

284 „Grzesznicy – mów – ujrzą Tego, którego przebili: *Videbit eum omnis oculus et qui eum pupugerunt* [Ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili]” (Ap 1,7).

Uśmiercony Baranek prowadzi wybranych do źródeł życia, którymi są Jego rany (Ap 7,17).

Święty Jan zawsze i wszędzie widział swojego Jezusa przebitego ostrzem. Rozmawiał o tym z Maryją. On sam, podobnie jak Maryja, miał serce przebite mieczem współczucia.

III. Jego przyjaźń z nami

285 My mamy objawienia z Paray. Mamy obraz Najświętszego Serca Jezusowego na naszych ołtarzach i w naszych mieszkaniach.

Rana Serca Jezusa, jak wiecznie otwarte usta, woła do nas nieustannie: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, a które od większości, i często niestety, od tych, których najbardziej ukochało – od swoich własnych kapłanów – otrzymuje jedynie oziębłość, obojętność i niewdzięczność”.

Serce Jezusa prosi o miłość wszystkich, ale szczególnie swoich kapłanów.

286 Najgłębsze rany są zadawane Sercu Jezusa przez ludzi, którzy są Mu poświęceni, czy to przez kapłaństwo, czy przez śluby zakonne.

Jakże gorzkie i liczne są skargi Boga, które św. Małgorzata Maria słyszała na ten temat i których bolesne echo dociera do nas w jej pismach.

„Trwając pewnego razu przed Najświętszym Sakramentem – napisała – mój Bóg objawił mi swoje Boskie Serce i powiedział: «Z wdzięczności za miłość, którą okazałem ludziom, otrzymuję od większości z nich jedynie niewdzięczność wobec sakramentu mojej miłości; ale to, co rani mnie najmocniej, to traktowanie Mnie w ten sposób przez serca Mi poświęcone»”¹⁸⁴.

287 Innym razem: „Pokazując mi swoje kochające Serce, całe rozdarte i przebite ciosami: To – powiedział – są rany, które otrzymuję od mojego ludu wybranego. Inni uderzali tylko w moje ciało; ci uderzają w moje Serce, które nigdy nie przestało ich kochać”.

Święta miała podobne wizje dziesięć razy.

O, kapłani, czy będziemy mieli serca z kamienia? Rozważmy Serce Jezusa; najokrutniejszymi cierniami wśród tych, które Je rozrywają, są nasze niewdzięczność i obojętność!

Czy nie będziemy kochać Tego, który tak bardzo nas kocha?

¹⁸⁴ *Sa vie par elle-même*, s. 355. Pełny tytuł dzieła cytowanego przez o. Leona Jana Dehona to: *Vie et œuvres de la Bienheureuse Marguerite-Marie Alacoque*, t. 2 comprenant ses lettres, sa vie écrite par elle-même, ses avis aux novices ses prières et ses cantiques avec table analytique, Monastère de la Visitation de Paray-le-Monial, Paris 1865, s. 355.



Trzydziesta pierwsza medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa w Eucharystii

288 Serce Jezusa w Najświętszym Sakramencie, chociaż nie daje oznak życia, żyje jednak najbardziej aktywnym życiem.

Możemy odnieść do dobrego Mistrza żyjącego w Eucharystii słowa Pieśni nad Pieśniami: „Ja śpię, lecz serce moje czuwa – *Ego dormio et cor meum vigilat*”. Żadne wyrażenie nie potrafiłoby lepiej oddać tajemnicy życia Jezusa Chrystusa w Eucharystii i roli, jaką odgrywa w niej Jego godne uwielbienia Serce: tajemnica śmierci i życia razem, gdzie wszystko, co można zobaczyć, mówi o śmierci, ale gdzie Boskie Serce kipi życiem.

I. W Eucharystii Jezus wydaje się spać, lecz Jego Serce czuwa

289 Jeśli spojrzymy na Eucharystię z zewnątrz, nawet zakładając wiarę w obecność Jezusa, wydaje się, że Chrystus tam śpi, owinięty w całun stanu sakramentalnego.

I rzeczywiście, większość ludzi traktuje Go jak pozbawionego życia. Nawet chrześcijanie nabierają takiego przekonania, albo z powodu lekkomyślności, albo dlatego, że ich

modlitwy pozostały bezowocne, albo dlatego, że Bóg z tabernakulum wydaje się obojętny na ich próby i próby Kościoła.

Tak jak Chrystus spał w łodzi Piotra, tak Chrystus na ołtarzu wydaje się zmęczony i nieświadomy naszych nie-szczęść.

290 Ale gdyby nasza wiara była mocniejsza i bardziej uważna, usłyszelibyśmy wyłaniający się z tego grobu ołtarza, „który jest grobowcem życia i chwały” (Ps 11), głos nieśmiertelnego Chrystusa, który woła do nas: „Śpię, ale tylko pozornie, bo moje Serce czuwa; a ten, którego serce bije, nie umarł”.

Trzeba było, aby nasz Pan wydawał się spać w sakramencie, by ćwiczyć naszą wiarę i dać nam siebie jako życiodajną mannę. Ale w rzeczywistości On czuwa i działa. Hiob mógł powiedzieć: „Któż może przerwać koncert, który gwiazdy śpiewają ku chwale Boga: *Concentum cæli quis dormire faciet!* [Kto uśpi koncert niebios]” (Hi 38,37¹⁸⁵). – Nawet więcej: „Kto przerwie wielkie czuwanie Jezusa–Eucharystii?”. Cztery wielkie siły nie pozwalają Mu zasnąć: Jego Boskie życie, Jego chwalebne życie ludzkie, Jego miłość i Jego ból.

II. Żyje swoim Boskim i ludzkim życiem

291 Tak, to Serce jest sercem Boga i żyje w Jego życiu wiecznym; to Serce jest sercem Człowieka uwielbionego przez zmartwychwstanie i żyje w niekończącym się życiu wybranych w niebie.

¹⁸⁵ O. Leon Jan Dehon odwołuje się tutaj do tekstu Hi 38,37 z wersji Wulgaty.

Jest to Serce Syna Bożego, a Bóg nie może spać. Jak mógłby spać Ten, kto jest życiem wiecznym, to znaczy pełnią wszelkiego życia w wiecznej teraźniejszości?

Jak zmęczenie mogłoby rozluźnić kończyny Wszechmogącego i zamknąć oczy Tego, który jest Światłem wszystkich istot? „Ten, który strzeże świata, a w szczególności swego ludu wybranego, nie będzie spał ani drzemał: *Ecce non dormitabit neque dormiet qui custodit Israël* [Oto nie zdrzemnie się, ani nie zaśnie Ten, który strzeże Izraela]” (Ps 120,3).

292 Strzeżcie się wszyscy, którzy prowokujecie Go w Jego pozornym śnie życzliwości i miłosierdzia! „Z cichej głębi swego łoża uderzy was w czasie, gdy nie będziecie się tego spodziewać, a ta rana pozostanie dla was jako wieczny wyrzut” (Ps 78(77))¹⁸⁶.

Serce Jezusa w tabernakulum jest również sercem Jego zmartwychwstałego i uwielbionego człowieczeństwa; a zmartwychwstali nigdy nie umierają i błogosławieni nie mogą spać. Ich spojrzenie, zafascynowane blaskiem Boskiego oblicza, cieszy się uniesieniem słodszy niż najspokojniejszy odpoczynek.

293 Jezus spał snem śmierci w wieczór swojej męki, ale Jego Ojciec chwalebnie Go z niego obudził i już więcej nie umiera: „*Fui mortuus, et ecce sum vivens in saecula saeculorum* [Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków]” (Ap 1,18).

A Jego życie przelewa się w Jego Kościół, w Jego apostołów, w wierne dusze, wzbudzając wszędzie gorliwość i cnotę.

¹⁸⁶ Autor odwołuje się tutaj najprawdopodobniej do wersetu 66, który w piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia brzmi: „I uderzył od tyłu na swych nieprzyjaciół, wieczystą sromotą ich okrył”.

III. Wielka miłość nigdy nie śpi

294 Najświętsze Serce Jezusa nigdy nie śpi, ponieważ całe jest miłością, a wielka miłość nie pozwala ani na odpoczynek w swoim oddaniu, ani na przerwę w swojej dobroci.

Wartownik, który strzeże obozu i jest odpowiedzialny za odpoczynek reszty armii, ma oczy i uszy szeroko otwarte, pomimo zmęczenia i złej pogody. A Jezus w Najświętszym Sakramencie jest czujnym strażnikiem strzegącym swojego Kościoła.

Matka, która czuwa nad kołyską swojego nowonarodzonego dziecka, nie może spać i z radością poświęca swoje noce. Oto Serce Jezusa jest sercem matki, pełnym troski o swoje małe dzieci: *Filioli*. Ono wie, że życie nadprzyrodzone jest w nas bardziej zagrożone niż życie przyrodzone w kruchych ciałach jednodniowych dzieci, i nosi nas niejako w swoich ramionach (Iz 46,4).

295 Jego Serce kocha nas jak *przyjaciel*, którego pobłażliwość nie zna granic, jak *małżonek*, którego wyrazy uczucia są nieustrudzone.

Jego Serce czuwa, ponieważ jest to serce *lekarza*, który troszczy się o swoich pacjentów, nie opuszczając ich, dopóki nie przywróci im zdrowia.

Wreszcie, czuwa, ponieważ jest sercem *kapłana*, nieustannie proszonym przez dwie nieskończone miłości: miłość Boga, aby została zaspokojona przez adorację, i miłość ludzi, aby została zaspokojona przez oddanie, przez nieustanne błaganie w ich imieniu, przez modlitwę w ich potrzebach, przez przebłaganie za ich grzechy.

Cóż za wzór do kontemplacji dla kapłana!

296 Czwartą siłą, która sprawia, że Serce Jezusa jest zawsze czujne w Najświętszym Sakramencie, jest ciężkie brzemie bycia nieustannie spalaną ofiarą, nie z powodu jakiegokolwiek obecnego bólu, ale z powodu misji, którą sobie powierzyło – nieustannego reprezentowania Bogu i ludziom bólu Jego męki w unicestwieniu Jego eucharystycznego stanu.

Jest tam jak ci, którzy cierpią, ze swoją rozwierającą się raną, a ci, którzy cierpią, nie śpią.

Jest tam jako ofiara zawsze ofiarowywana i chociaż nie cierpi, Jego stan eucharystyczny ma tak wiele wspólnego z Jego męką, że jeśli raczy dać się tam zobaczyć, jak w objawieniach Małgorzacie Marii, to zwykle w przebraniu żalu i w postawie *Ecce homo* (por. Tesnière, *Études sur l'Eucharistie*¹⁸⁷).

297 O, kapłani, to jest wasz wzór! Na ile pozwala na to ludzka słabość, bądźcie zawsze czujni. Módlcie się, działajcie, kochajcie, cierpcie. Niech wasze serca biją w zgodzie z kapłańskim Sercem Jezusa!

Nie śpijcie snem letniości, snem apatii, snem ziemskiego i zmysłowego życia. Czuwajcie i żyjcie życiem żarliwym, życiem miłości, gorliwości i poświęcenia.

¹⁸⁷ O. Leon Jan Dehon odwołuje się tutaj do kilkakrotnie wydawanego dzieła ks. Alberta Tesnière'a: *Études sur l'Eucharistie*. Por. A. TESNIÈRE, *Neuvaine au Sacré Cœur précédée d'une étude sur le Cœur de Jésus dans l'Eucharistie suivie de L'Adoration du Sacré Cœur*, Au Couvent des R. P. du T. S. Sacrement, Bureau des Œuvres Eucharistiques, Bruxelles-Paris 1886, s. 3-22.



Trzydziesta druga medytacja

Trwanie kapłana

298 Jezus jest nieśmiertelny, nie tylko w niebie, ale także w duszach, w Kościele, w kapłaństwie.

W duszach: zasiał chrześcijańskie cnoty, które będą zawsze pomnażane. Skrucha Magdaleny, wiara św. Piotra, miłość św. Jana były jak nasiona, które nieustannie rozmnażają się poprzez płodność przykładu i rozprzestrzeniają się przez apostołat.

W Kościele: jest to wspólnota, która obejmuje coraz więcej dusz; jest to budowla, która zawsze rośnie, solidnie wsparta na swoich pierwszych fundamentach.

W kapłaństwie: Jezus powiedział: „Ja będę z wami aż do końca wieków”. Apostołowie przekazali swoje kapłaństwo przez włożenie rąk. Przetrwają przez wieki.

I. Kapłan, jak Jezus, musi przetrwać przede wszystkim w duszach

299 Jeśli kapłan starannie ewangelizuje dzieci, to jakich nasion życia nie zasiał? Oto ziemia dziewicza i żyzna, która może wydać owoc stokrotny. Te dzieci same będą krzewić swoją wiarę i spełniać dzieła, które będą trwały.

Jeśli sprowadził z powrotem zagubioną owcę, to jakiego dzieła życia nie dokonał pasterz? Dusze te leżały w śmierci i szerzyły śmierć wokół siebie, ale teraz znów żyją i są źródłem życia.

Jeśli zachował dusze wierne, jeśli sprawił, że rozwinęły się w cnocie, jeśli kultywował w nich żarliwość, jeśli był w stanie uformować dusze wybrane, dusze zjednoczone z Bogiem, te dusze również przetrwają i będą owocować plonami życia. Kapłan będzie przez nie, jak przez swoje własne dzieła, źródłem, którego wody nigdy nie wyschną (Iz 58,11).

II. Kapłan musi trwać w swoich dziełach

300 Wielkim dziełem Jezusa był Kościół. Założył go na wierze Piotra i autorytecie apostołów. Rozwija się, rośnie, jest nieśmiertelny.

Kapłan będzie miał swoje dzieła. Być może zbuduje kościół lub ufunduje oratorium czy ołtarz. Założy bractwo, stowarzyszenie, regularne dzieła pobożne. Założy kolejne dzieła: patronaty, koła naukowe, grupy młodzieżowe, związki zawodowe i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Te dzieła będą trwały i kapłan przetrwa w nich.

301 W dniu założenia doświadczy wielkiej radości. Dzień siewu jest dniem udręki i trudności, ale w swoich ostatnich chwilach kapłan będzie miał radość z pozostawienia po sobie żywego i owocnego dzieła.

Po swojej śmierci nadal będzie przemawiał poprzez swoje dzieła, poprzez dobro, które zostanie uczynione. Jeśli założył misję okresową, dzieło prasowe lub trzeci zakon, dzieła te przedłużą jego apostołat. Jeśli opublikował lub roz-

powszechnił kilka dobrych książek, będzie nadal głosił po swojej śmierci.

302 O, kapłani, miejcie przede wszystkim świętą ambicję wspierania pożytecznych dzieł założonych przez waszych poprzedników i dodawania do nich, w razie potrzeby, nowych dzieł. W ten sposób przeżyjecie samych siebie, uzyskacie nieśmiertelność na ziemi, a wasze dzieła będą przemawiać za was przed Bogiem.

Zakładajcie wasze dzieła z gorliwością, miłością i czułością, jakie ożywiały kapłańskie Serce Jezusa, gdy zakładał swój Kościół.

III. Kapłani muszą przetrwać w swoim kapłaństwie

303 Jezus przetrwał w kapłaństwie. Powiedział On do swoich apostołów: „Idźcie i nauczajcie narody; Ja będę z wami aż do skończenia wieków”.

Pozostawił zorganizowaną hierarchicznie grupę apostołów i uczniów, którzy mieli być zachowani, pozyskiwani i rozwijani aż do końca wieków. Zwyczajny kapłan nie musi ustanawiać kapłanów. Kiedy uczestniczy w święceniach, z radością podnosi dłonie wraz z biskupem i kładzie ręce na głowach wyświęcanych, jakby chciał przekazać coś ze swojego kapłaństwa.

304 Ale jeśli kapłan nie ustanawia kapłanów, to ich przygotowuje. To on formuje dzieci w pobożności. To on rozeznaje powołania. To on pomaga dziecku usłyszeć Boże wezwanie.

Samuel był zdeorientowany i nie rozumiał nadprzyrodzonych słów, które słyszał. Poszedł znaleźć kapłana Helego. On zrozumiał, że to Bóg powołał dziecko na swojego proro-

ka: „*Intellexit ergo Heli quia Dominus vocaret puerum* [Wtedy Heli zrozumiał, że to Bóg wołał chłopca]” (1 Sm 3,8)¹⁸⁸.

Kapłan przetrwa dzięki powołaniom, które rozeznaje, do których zachęci i które będzie wspierać. Zauważy dziecko, które kocha obrzędy kultu, dziecko, które chętnie i pobożnie przyjmuje Komunię Świętą. Zbada sytuację rodzinną, pobożność matki i inne okoliczności, które mogą mu pomóc poznać Boże zamiary.

305 Jakże winni są ci, którzy nie interesują się powołaniami w obawie, że będą musieli doznać jakiejś trudności lub dokonać jakiegoś poświęcenia! Ci kapłani, których pomogliby uformować, byłiby ich trwaniem na ziemi i koroną w niebie.

306 Są jeszcze inne powołania, za które kapłan odpowie przed Bogiem. Są młode dziewczęta powołane do życia w klasztorze, młodzi mężczyźni, których łaska chciałaby uczynić zakonnikami, misjonarzami lub braćmi nauczycielami.

Kapłan musi rozeznawać i sprzyjać planom Opatrzności.

Będzie żył w tych duszach, które czynią dobro. Po swojej śmierci będzie nadal mówił: „*Defunctus adhuc loquitur* [Choć umarł, wciąż mówi]” (Hbr 11,4).

Kapłani Boży, weźmy sobie do serca potrzebę przetrwania, aby przez długi czas przyczyniać się do chwały Bożej i zbawienia dusz.

¹⁸⁸ W Wulgacie, którą używa o. Leon Jan Dehon, cytat ten znajdował się w 1 Krl 3,9. Dwie pierwsze z czterech Ksiąg Królewskich Wulgaty, w obecnym wydaniu Biblii, odpowiadają 1 i 2 Księdze Samuela.



Trzydziesta trzecia medytacja

Niebo: nagroda kapłana

307 Ktokolwiek opuści dom, ojca, matkę i braci dla Mnie – mówi Nasz Pan – otrzyma stokroć więcej na tym świecie i życie wieczne (Mt 19,29¹⁸⁹).

Odnosiło się to bezpośrednio do Jego apostołów, którzy chciał zachęcić, a dotyczy również kapłanów. Ale tutaj, jak zawsze, Jezus jest wzorem; On był pierwszym, który cierpiał i pierwszym, który został nagrodzony.

I. Radości Zbawiciela na ziemi i w niebie

308 Życie Jezusa obfitowało w smutki, ale miał też swoje radości. Cieszył się z postępu odkupienia i wszystkich owoców zbawienia.

¹⁸⁹ O. Leon Jan Dehon błędnie podaje Mt 9,19 zamiast Mt 19,29. W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia Mt 19,29 brzmi: „I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność”.

Ewangelia mówi o tym wprost tylko raz: „Jezus rozradował się i dziękował swemu Ojcu, gdy widział proste i pokorne dusze, które przyjmowały wiarę” (Łk 10,21)¹⁹⁰.

Ale opowiadanie ewangeliczne pozwala nam domyślać się radości Jezusa w więcej niż jednym miejscu.

Cieszy się, gdy małe dzieci przychodzą do Niego. Bierze je w ramiona, błogosławi, uśmiecha się do nich i karci apostołów, którzy je odpędzali (Mt 19,13-15).

309 Zgodził się wziąć udział w radosnym weselu w Kanie Galilejskiej, aby przygotować łaski chrześcijańskiego małżeństwa i odsłonić własną moc oraz dobroć swojej Matki.

Zacheusz i Mateusz oferują ucztę, radosny posiłek w uznaniu za ich nawrócenie. Jezus bierze w niej udział i niewątpliwie przyłącza się do – tak godnej pochwały – radości jej gospodarzy (Łk 5,29).

Jezus cieszy się, gdy nawraca grzeszników. Czyż nie powiedział, że w niebie zapanuje wielka radość, gdy grzesznicy powrócą do Boga (Łk 15,7)?

On cieszył się ze wskrzeszenia Łazarza. Dziękował za to Ojcu. Wziął udział w uczcie wydanej z tej okazji przez Szymona z Betanii (J 12,2).

310 Jezus radował się po ustanowieniu Eucharystii. W wyłaniu swego kapłańskiego Serca poleca apostołom zjednoczenie między sobą i z Nim. Przypomina im, jak bardzo On i Jego Ojciec ich kochają, i dodaje: „Mówię wam to, abyście

¹⁹⁰ W piątym wydaniu Biblii Tysiąclecia: „W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie»”.

mogli dzielić moją radość i aby wasze serca były nią napełnione: *Hæc locutus sum vobis ut gaudium meum in vobis sit et gaudium vestrum impleatur*” (J 15,11).

Tak więc Jezus miał swoje radości na ziemi, ale Jego wielka radość jest w niebie. Daje nam wyobrażenie o tym w dniu swego przemienienia. W pełni wszedł w nią w dniu wniebowstąpienia. Idzie, aby zasiąść po prawicy Ojca, i na zawsze wprowadza swoje święte człowieczeństwo w upajającą radość triumfu i wizji uszczęśliwiającej:

„*Ipsi gloria et imperium in sæcula sæculorum* [Jego chwała i królowanie na wieki]” (Ap 1,6).

II. Kapłan również ma swoje radości na ziemi

311 Największą radością kapłana jest codzienne przystępowanie do świętego ołtarza, gdzie znajduje się w Boskiej obecności i otoczony jest dworem niebieskim. Tam posiada Jezusa. Jeśli jest żarliwy, będzie cieszyć się przedsmakiem nieba, otrzymując strumienie światła, miłości, pocieszenia i zbawienia dla swojej duszy.

Jeśli rzeczywiście jest dzieckiem Bożym, jeśli żyje w duchu wiary, sakramentalna łaska kapłaństwa i dary Ducha Świętego działają w nim każdego dnia, jak niewyczerpane źródło: „*Fons aquæ salientis in vitam æternam* [Źródło wody wytryskającej ku życiu wiecznemu]” (J 4,14). Czyż owocami Ducha Świętego nie są radość, pokój i miłość?

312 Jakaż to radość dla kapłana widzieć dusze postępujące w cnocie! Święty Jan napisał w swoim drugim liście: „Odczuwam głęboką radość widząc dusze kroczące w prawdzie”¹⁹¹.

¹⁹¹ Autor odwołuje się tutaj do 2 J 4.

Im bardziej kapłan kocha Boga i dusze, tym bardziej odczuwa tę nadprzyrodzoną przyjemność.

Co za pociecha dla kapłana patrzeć, jak dusze dzieci trwają w swojej świeżości, a nastolatki zachowują niewinność swoich pierwszych dni!

Ale nawrócenie grzeszników, powrót dusz do Boga, jest dla kapłana jeszcze większą nagrodą. Raduje się jak ojciec syna marnotrawnego, jak pasterz, który odnalazł zagubioną owcę. To umarły, którego przywrócił do życia. To nieszczęśnik, którego wyciągnął z ognia (Jud 23).

313 Wdzięczność dusz jest również nagrodą dla kapłana. Niektóre dusze są tak szczęśliwe ze swojego nawrócenia, jak Maria Magdalena. Wszystkie te rzeczy są częścią stokrotnej obietnicy naszego Pana dla tych, którzy ze względu na Niego wyrzekli się rzeczy ziemskich.

Otrzymają nagrodę stokrotną, ponieważ dobra duchowe przewyższają dobra materialne.

Będą mieli nawet stokrotnie więcej dóbr ziemskich, niż tych, które zostawili, ponieważ znajdą hojne i wdzięczne dusze, które im pomogą; a jeśli są zakonnikami, znajdą braci i domy.

III. Radości kapłana w niebie

314 Ale to, co jest warte więcej niż stokrotne dobra ziemskie, to niebo, to życie wieczne.

Jest to życie z Bogiem, posiadanie Boga. To jest warte więcej niż wszystkie zaszczyty, wszystkie bogactwa, wszystkie radości.

Kapłani i zakonnicy posiadają Boga i posiadają Go bardziej intymnie niż zwykli wierni. To do nich i do apostołów

nasz Pan powiedział: „Wy, którzy opuściliście wszystko dla Mnie, zasiądziecie na tronach, sądząc innych ludzi”.

Wasza chwała, kapłani, będzie proporcjonalna do waszych wyrzeczeń. Będzie dla was szczególne miejsce w raju, większe zjednoczenie ze Zbawicielem, stokrotna nagroda w niebie, tak jak mieliście stokrotne wynagrodzenie na ziemi.

315 Ojcowie i doktorzy Kościoła nie wahają się stosować tej obietnicy naszego Pana do kapłanów i zakonników.

Będą oni sądzić świat – powiedział św. Grzegorz – ponieważ przewyższają go w swoim oderwaniu; ponieważ wznoszą się jak orły w kontemplacji nieba i pogardzie dla ziemi; ponieważ są mistrzami i nauczycielami prawdy i będą musieli osądzić, czy świat żył zgodnie z ich nauką; ponieważ będąc osądzeni przez świat i wzgardzeni przez głupców, oni z kolei osądują głupotę świata (*Moralia*, księga XXVI)¹⁹².

316 O kapłani, jakże zachęcająca jest ta obietnica! W niebie będziecie szczególnymi przyjaciółmi Zbawiciela, bliskimi przyjaciółmi. Będziecie żyli bliżej Niego niż wspólnota wybranych, jeśli naprawdę żyliście jako kapłani na ziemi.

Jaką mocniejszą zachętę mógłby dać wam Jezus?

¹⁹² Por. św. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba*, t. 5, *Księgi XXIII-XXXVII*, tł. A. Wilczyński, „Źródła Monastyczne” 75, Kraków 2015, s. 191-283.

Indeks cytatów biblijnych

(Numery oznaczają poszczególne punkty
dzieła *Kapłańskie Serce Jezusa*)

Stary Testament

Księga Rodzaju	Ps 40(39),8-9 35	Iz 42,1-3 115
Rdz 6,6 230	Ps 40(39),9 28	Iz 46,4 294
Księga	Ps 54(53),8 29	Iz 53 232
Powtórzonego Prawa	Ps 69 208	Iz 53,3 232
Pwt 6,5 27	Ps 78(77) 292	Iz 53,7 29, 56
1 Księga Samuela	Ps 110(109),4 29	Iz 58,11 299
1 Sm 3,8 304	Ps 120,3 291	Iz 61,1 127, 245
1 Księga Królewska	Księga Mądrości	Iz 61,1-2 127
1 Krj 9,3 18	Mdr 16,20 1	Księga Jeremiasza
Księga Hioba	Mądrość Syryacha	Jr 8,18 206
Hi 38,37 290	Syr 24,2.9.10 22	Księga Daniela
Księga Psalmów	Syr 24,10 22	Dn 3,52-90 187
Ps 11 290	Księga Izajasza	Księga Malachiasza
Ps 40(39),7-9 27	Iz 5,4 110	MI 1,10-11 42

Nowy Testament

Ewangelia	Mt 6,22 152	Mt 12,34 101
wg św. Mateusza	Mt 6,22-23 152	Mt 12,48 174
Mk 3,20 158	Mt 6,24-26 154	Mt 12,48-50 174
Mk 3,20-21 130, 158	Mt 8,20 159	Mt 12,49 144
Mt 4 173	Mt 9,13 121	Mt 13,11 141
Mt 4 173	Mt 9,11-13 121	Mt 13,54-55 82
Mt 4,23-24 130	Mt 10 154	Mt 13,55 82
Mt 5 246	Mt 10,10 246	Mt 15,18 26
Mt 5,28 153	Mt 11,28 127	Mt 15,33 157
Mt 6,16 156	Mt 12,18-21 115	Mt 15,34 157

Mt 16,24 102
Mt 17,5 48
Mt 17,24-27 242
Mt 17,27 144
Mt 18,9 152
Mt 18,12-14 113
Mt 18,15 148
Mt 18,15-16 148
Mt 19,13-15 308
Mt 19,21 102
Mt 19,29 175, 307
Mt 22,21 242
Mt 23,8 244, 246
Mt 23,37 242

Ewangelia

wg św. Marka

Mk 4,34 142
Mk 6,2 82
Mk 6,3 171
Mk 6,4 242
Mk 10,17-21 136

Ewangelia

wg św. Łukasza

Łk 2,42 3, 73
Łk 2,49 54, 175, 224
Łk 2,52 67, 72
Łk 4,16 83
Łk 4,23 242
Łk 4,38 147
Łk 5,27-32 121
Łk 5,29 309
Łk 5,34-35 146
Łk 6,12-13 138
Łk 7,11-17 129
Łk 8 155
Łk 8,26-39 133
Łk 9,55 118
Łk 10,2 135
Łk 10,7 246
Łk 10,15 242
Łk 10,21 233, 308
Łk 15,7 309
Łk 15,8-10 114
Łk 18,19 30, 215

Łk 19,10 122
Łk 21,5 186
Łk 22,15 74
Łk 24 157

Ewangelia

wg św. Jana

J 1,3 202
J 1,37-40 282
J 1,38 140
J 1,38-39 140
J 3,16 101
J 4,1-43 124
J 4,14 311
J 4,23 224
J 4,32 158
J 5,19 30
J 6 136
J 6,9 157
J 6,57 30, 31
J 8 30, 168
J 8,16 30
J 10,14-17 218
J 11,16 278
J 12,2 309
J 13,1 58
J 14,2-3 219
J 14,31 58, 231
J 15,9 101
J 15,11 110, 310
J 15,12 244
J 15,13 59
J 15,15 69
J 16,16 260
J 17 261
J 17,4 47
J 17,21 150
J 18,8 147
J 20,21 39
J 21 157
J 21,5 145
J 21,9 145

Dzieje Apostolskie

Dz 1,3 142
Dz 1,4 142

Dz 4,12 45
Dz 5,29 243
Dz 10,38 32, 87, 129

List do Rzymian

Rz 1,4 202
Rz 5,5 35
Rz 5,10 44
Rz 5,20 44
Rz 6,9 45
Rz 9,2 210
Rz 13,1 243
Rz 13,1-7 243

1 List do Koryntian

1 Kor 10,31 104, 222
1 Kor 11,27 255
1 Kor 15,28 216

2 List do Koryntian

2 Kor 11,29 126

List do Galatów

Ga 2,20 58, 101
Ga 3,28 246
Ga 5,22 235

List do Efezjan

Ef 1,7 44
Ef 1,22 202
Ef 1,23 228
Ef 2,4 59

List do Filipian

Flp 2,5 5

List do Kolosan

Kol 1,13 202
Kol 1,16 202
Kol 2,14 44
Kol 3,14 102
Kol 3,17 104

1 List do Tesaloniczan

1 Tes 4,9 246, 249

1 List do Tymoteusza

1 Tm 1,12-13 236
1 Tm 4,13 82
1 Tm 5,8 246
1 Tm 6,15 202

2 List do Tymoteusza

2 Tm 1,5 70

List do Hebrajczyków

Hbr 1,3 16, 202

Hbr 5,1 16, 54, 221

Hbr 5,5 25

Hbr 5,6 202

Hbr 7,25 11

Hbr 8,2 45

Hbr 9,12 44

Hbr 9,14 36, 44

Hbr 10,5 27, 49, 64

Hbr 10,5-7 49, 271

Hbr 10,5.7 64

Hbr 10,9 29

Hbr 10,14 45

Hbr 11,4 306

List św. Jakuba

Jk 5,4 246

1 List św. Piotra

1 P 246

1 P 1,18 44

1 P 1,18-19 44

1 P 2,9 230

1 P 4,12-13 240

2 List św. Piotra

2 P 246

1 List św. Jana

1 J 4,8 280

1 J 4,16 280

2 List św. Jana

2 J 4 312

List św. Judy

Jud 23 312

Apokalipsa św. Jana

Ap 1,5 44, 209

Ap 1,6 310

Ap 1,7 284

Ap 1,8 202

Ap 1,18 293

Ap 7,17 284

Indeks osób

(Numery oznaczają poszczególne punkty
dzieła *Kapłańskie Serce Jezusa*)

A

Abel 48
Abraham św. 48
Alacoque Małgorzata Maria św. 8,
11, 286, 296
Alojzy Gonzaga św. 79
Ambroży św. 20, 34, 106
Andrzej Apostoł św. 140, 147, 282
Anna św. 70, 71, 176
Augustyn św. 106, 123, 196, 198,
216, 226, 277

B

Bazyli Wielki św. 191, 198
Bernard z Clairvaux św. 190
Bérulle Pierre de kard. 7
Bossuet Jacques-Bénigne bp 24,
52

C

Condren Charles de ks. 7, 37
Cornélius a Lapide (Corneille de la
Pierre) o. 22
Cyryl Aleksandryjski św. 20
Cyryl Jerozolimski św. 17, 20, 33

D

Dionizy Aleksandryjski św. 52
Dionizy Areopagita św. 103
Elżbieta św. 172, 176

E

Epifaniusz św. 55, 56
Eudes Jan św. 7, 18, 37

Euzebiusz z Vercelli św. 106

F

Faber Frederick William ks. 225
Fotyna św. 124
Franciszek Salezy św. 104, 200,
217
Franciszek św. 247

G

Gay Charles-Louis bp 42
Gertruda Wielka św. 6, 203
Giraud Sylvain Marie ks. 15, 16, 24,
52, 55, 210
Grzegorz Cudotwórca św. 20
Grzegorz Wielki św. 50, 52, 237, 315

H

Heli 304
Hiob św. 290

I

Ireneusz z Lyonu św. 34

J

Jakub Mniejszy Apostoł św. 171,
177, 246
Jakub Większy Apostoł św. 138,
147, 171, 177, 178
Jan Apostoł św. 58, 101, 138, 140,
147, 149, 150, 157, 171, 177,
178, 252, 254, 255, 256, 258,
261, 274, 280, 281, 282, 283,
298, 312

- Jan Berchmans św. 79
 Jan Chrzyciel św. 86, 146, 176, 282
 Joachim św. 70, 71, 176
 Joanna św. 155
 Józef św. 70, 71, 171, 172, 176
 Judasz 147, 238
- K**
 Klemens Aleksandryjski św. 121, 213
- Ł**
 Łazarz św. 120, 166, 233, 309
 Łukasz Apostoł św. 72, 155, 157
- M**
 Marek Aureliusz 248
 Marek Ewangelista św. 82, 130
 Maria Kleofasowa św. 177
 Maria Magdalena św. 125, 129, 153, 155, 166, 253, 298, 313
 Maria Salome św. 171, 177, 178
 Marta św. 129, 166
 Martia św. 136
 Maryja Matka Boża 18, 37, 52, 70, 71, 82, 144, 165, 171, 172, 174, 176, 178, 195, 203, 219, 261, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 284, 309
 Mateusz Apostoł św. 82, 95, 96, 121, 130, 165, 173, 193, 309
 Mechtylda z Hackeborn św. 6
 Melchizedek 48, 202, 277
- N**
 Nikodem 166
- O**
 Olier Jean-Jacques ks. 7
- P**
 Paweł Apostoł św. 16, 25, 45, 54, 58, 59, 70, 82, 101, 104, 126, 195, 210, 216, 228, 236, 243, 249, 254, 255, 270
 Pilat 161, 164
 Piotr Apostoł św. 48, 87, 121, 129, 138, 144, 147, 149, 159, 240, 254, 283, 289, 300
- S**
 Salmanazar 123
 Samuel św. 304
 Sauvé Charles o. 63
 Szymon Apostoł św. 171, 177
 Szymon z Betanii 166, 253, 309
- T**
 Tesnière Albert ks. 296
 Thomassin d'Eynac Louis de bp 20, 33, 51
 Tomasz z Akwinu św. 17, 19, 25, 55, 81, 103, 222
 Trajan (Marcus Ulpius Traianus) 248
- W**
 Wolter (właśc. François-Marie Arouet) 248
- Z**
 Zacheusz św. 121, 165, 309
 Zachariasz św. 176

Spis treści

<i>Ks. dr Leszek Poleszak SCJ</i>	
Wprowadzenie do polskiego wydania	
dzieła o. Leona Jana Dehona	
pt. „Le Cœur Sacerdotal de Jésus”	5
 <i>O. Leon Jan Dehon</i>	
Kapłańskie Serce Jezusa	21
Wstęp	25
 <i>Pierwsza medytacja</i>	
Pierwszym źródłem kapłaństwa jest łono Ojca	33
I. Słowo jest jak wieczny kapłan Ojca	33
II. Słowo sprawuje to kapłaństwo swoim Boskim Sercem	35
III. Oto przykład i typ kapłaństwa sprawowanego przez Zbawiciela i sługi Kościoła	37
 <i>Druga medytacja</i>	
Powołanie kapłańskie Jezusa: Bóg Ojciec posyła swojego Syna na ten świat, aby był Jego Kapłanem	39
I. Bóg, który stał się człowiekiem, będzie kapłanem	39
II. Bóg Ojciec daje swojemu wcielonemu Synowi kapłańskie serce	41
III. Będzie kapłanem zawsze i ponad wszystkim	42
	201

Trzecia medytacja

Święcenia kapłańskie Jezusa: namaszczenie Duchem Świętym	45
I. Chrystus jest Kapłanem przez namaszczenie Duchem Świętym	45
II. Chrystus otrzymał namaszczenie Duchem Świętym przede wszystkim w swoim Sercu	47
III. Kapłańskie Serce Jezusa musi być przedmiotem naszej kontemplacji	49

Czwarta medytacja

Nasz Pan Jezus Chrystus jest jedynym Kapłanem Ojca od wcielenia i przez całą wieczność	51
I. Ofiara naszego Pana jest wystarczającą dla chwały Jego Ojca	51
II. Jest to wystarczające dla naszego zbawienia	53
III. Nasze kapłaństwo jest uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusa	55

Piąta medytacja

Nasz Pan Jezus Chrystus jest Kapłanem i Ofiarą w całym swoim życiu i działaniu	57
I. Nasz Pan jest Kapłanem od momentu swego wcielenia	57
II. Nasz Pan kontynuuje i nieustannie odnawia swoją ofiarę	59
III. Akty Jego kapłaństwa są najbardziej widoczne w Jego życiu publicznym i Jego męce	61

Szósta medytacja

W kapłaństwie naszego Pana trzeba brać pod uwagę przede wszystkim Jego Serce	63
I. Ofiara Jezusa jest ofiarą miłości	64

II. Kapłańskie Serce Jezusa składa Ojcu doskonałą ofiarę	64
III. Ta ofiara miłości jest nieustająca i wieczna	66
<i>Siódma medytacja</i>	
Przygotowanie do kapłaństwa Jezusa Chrystusa: rodzina Zbawiciela i Jego dzieciństwo	68
I. Jezus chciał, aby Jego kapłaństwo miało widoczne przygotowanie	68
II. Jego rodzina	69
III. Jego dzieciństwo	70
<i>Ósma medytacja</i>	
Jezus w świątyni: studia	73
I. Dorastający Jezus chciał nas zachęcić do nauki ...	73
II. Słuchał i zadawał pytania	74
III. Nasze studia	75
<i>Dziewiąta medytacja</i>	
Rekolekcje kapłańskie	77
I. Przygotowanie do kapłaństwa	77
II. Wielkie rekolekcje	79
III. Duch skupienia	79
<i>Dziesiąta medytacja</i>	
Kapłańskie Serce Jezusa i głoszenie	81
I. Trzeba przekonać umysły	81
II. Zdeterminować wolę	82
III. Dotknąć serc	83
<i>Jedenasta medytacja</i>	
Kapłańskie Serce Jezusa i doskonałość	85
I. Doskonałość polega na miłowaniu Boga całym sercem	85

II. Kapłan i doskonałość	87
III. Zakonnik i doskonałość	88
<i>Dwunasta medytacja</i>	
Kapłańskie Serce Jezusa i grzesznicy: przypowieści ..	90
I. Dobry Pasterz i zagubiona owca	90
II. Zagubiona drachma	91
III. Syn marnotrawny	93
<i>Trzynasta medytacja</i>	
Kapłańskie Serce Jezusa i grzesznicy: Jezus podczas działalności	95
I. Uzdrowienie paralityka i wskrzeszenie Łazarza są symbolami spowiedzi	95
II. Dobroć Jezusa dla celników i grzeszników pokazuje nam również miłosierdzie, jakie powinniśmy mieć dla dusz	96
III. Inne przykłady	98
<i>Czternasta medytacja</i>	
Kapłańskie Serce Jezusa i cierpiący	100
I. Współczucie dla cierpiących jest misją Mesjasza	100
II. Jezus podczas działalności	101
III. Jezus przedstawia siebie jako Dobrego Samarytanina	103
<i>Piętnasta medytacja</i>	
Kapłańskie Serce Jezusa i troska o powołania	105
I. Jezus pragnął powołań i zachęcał do nich	105
II. Jak powołał swoich apostołów i uczniów	107
III. Jak ich formował	108

Szesnasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i relacje Zbawiciela z apostołami	110
I. Jezus traktuje swoich apostołów jak braci	110
II. Jezus zawsze staje w ich obronie	111
III. Tajemnice Ostatniej Wieczerzy, agonii i Kalwarii zasługują na szczególną uwagę	113

Siedemnasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i praktyka roztropności i wstrzemięźliwości	114
I. Jezus jest samą skromnością	114
II. Umiarkowanie	115
III. Umartwienie	116

Osiemnasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i relacje doczesne	118
I. Jego relacje z tymi, którzy są obcy wierze żydowskiej	118
II. Relacje z przyjaciółmi	119
III. Przeciwnicy i prześladowcy	120

Dziewiętnasta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i rodzina	122
I. Nazaret	122
II. Rozłączenie	123
III. Apostolstwo w swojej rodzinie	124

Dwudziesta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa w obliczu natury i sztuki	126
I. Ziemia obiecana	126
II. Z Nazaretu do Jerozolimy	127
III. Judea	129

Dwudziesta pierwsza medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i pokusy	131
I. Ambicja	131
II. Chciwość	133
III. Zmysłowość	134

Dwudziesta druga medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i Jego modlitwa	135
I. Miłość upodobania	136
II. Jego wdzięczność	137
III. Jego współczucie	140

Dwudziesta trzecia medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa ożywia Jego modlitwę i gorliwość	143
I. Miłość życzliwości	143
II. Gorliwość dla dusz	144
III. Gorliwość jest owocem miłości	146

Dwudziesta czwarta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa w Jego uczestnictwie w publicznym kulcie: Jego pobożność	148
I. Jego pobożność	149
II. Adoracja i miłość	150
III. Jezus ofiarował nas wraz ze sobą	152

Dwudziesta piąta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa wobec prześladowań i doświadczeń	154
I. Zmartwienia Jezusa	154
II. Grzech	155
III. Oczernienie	156

Dwudziesta szósta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i obowiązki życia społecznego i powszechnego działania	158
I. Patriotyzm i obywatelski obowiązek	158
II. Serce Jezusa a klasy pracujące	161
III. Kościół i ludzie	162

Dwudziesta siódma medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i ofiara eucharystyczna	164
I. Przygotowanie	164
II. Celebracja	165
III. Dziękczynienie	166

Dwudziesta ósma medytacja

Testament i śmierć	168
I. Przygotowanie do śmierci	168
II. Zła śmierć	169
III. Dobra śmierć	171

Dwudziesta dziewiąta medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa i Dziewica Maryja	172
I. Maryja była jakby ołtarzem ofiary Jezusa	172
II. Maryja uczestniczy w kapłaństwie Jezusa	174
III. Maryja jest zjednoczona z ofiarą Jezusa	175

Trzydziesta medytacja

Święty Jan: kapłan Najświętszego Serca Jezusowego	177
I. Święty Jan jest pierwszym kapłanem Najświętszego Serca Jezusowego	177
II. Przyjaźń Jezusa ze św. Janem	178
III. Jego przyjaźń z nami	179

Trzydziesta pierwsza medytacja

Kapłańskie Serce Jezusa w Eucharystii	181
I. W Eucharystii Jezus wydaje się spać, lecz Jego Serce czuwa	181
II. Żyje swoim Boskim i ludzkim życiem	182
III. Wielka miłość nigdy nie śpi	184

Trzydziesta druga medytacja

Trwanie kapłana	186
I. Kapłan, jak Jezus, musi przetrwać przede wszystkim w duszach	186
II. Kapłan musi trwać w swoich dziełach	187
III. Kapłani muszą przetrwać w swoim kapłaństwie ..	188

Trzydziesta trzecia medytacja

Niebo: nagroda kapłana	190
I. Radości Zbawiciela na ziemi i w niebie	190
II. Kapłan również ma swoje radości na ziemi	192
III. Radości kapłana w niebie	193

Indeks cytatów biblijnych	195
---------------------------------	-----

Indeks osób	199
-------------------	-----



Stulecie narodzin dla nieba
ojca Założyciela
Leona Jana Dehona

Kapłańskie Serce Jezusa to dzieło ojca Leona Jana Dehona, po raz pierwszy wydane w 1907 roku. Należy ono do najważniejszych pism duchowych Założyciela Księży Sercanów. Trzydzieści trzy medytacje ukazują kapłaństwo Jezusa Chrystusa w świetle Jego Najświętszego Serca – serca pełnego miłości, ofiary i wynagrodzenia. Książka, skierowana zwłaszcza do kapłanów i kleryków, inspirowała również wszystkich wierzących do głębszego przeżywania własnego powołania chrzcielnego. Oddajemy do rąk czytelników polski przekład jednego z najdojrzalszych dzieł duchowości sercańskiej.

O. Leon Jan Dehon (1843–1925) – kapłan francuski, założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, znany z głębokiej duchowości i zaangażowania społecznego. W misterium Serca Jezusowego widział źródło odnowy Kościoła i społeczeństwa. Jako duszpasterz i wychowawca łączył modlitwę z troską o ubogich, robotników i młodzież, starając się jednoczyć życie kontemplacyjne z działaniem ewangelizacyjnym. Pozostawił po sobie bogaty dorobek pism duchowych i społecznych, w których wskazywał na prymat miłości i wynagrodzenia jako fundament życia chrześcijańskiego. Jego dzieła, przesiąknięte pasją apostolską i otwartością na znaki czasu, do dziś pozostają inspiracją dla wszystkich pragnących żyć w bliskości Serca Jezusowego.



WYDAWNICTWO
KSIĘŻY
SERCANÓW

ISBN 978-83-7519-704-4



9 788375 197044 >